TYGODNIK LOKALNY

wspólnota bialska Podlasianin

14 - 20 marca 2023 r. ■ nr 11 (748) ■ Cena 3,79 zł (w tym VAT 5%)

Ostatnie dni głosowania na Człowieka Roku

Danuta Koszołko | Michał Litwiniuk | Daniel Dragan

strona 21

Zasadzimy „elektryczny" las

Kongres Miast Polskiej Stolicy Recyklingu

strona 9

Fot.White Home/mat. prasowe

Bialczanka odebrała nagrodę w Białym Domu od pierwszej damy USA Jill Biden

Jest pierwszą Polką z tym wyróżnieniem.

Bianka Zalewska (w środku) w towarzystwie pierwszej damy USA Jill Biden oraz sekretarza stanu Antony`ego J. Blinkena

STR. R4

Śmigłowiec szturmowy uszkodzony przed lotami w Białej Podlaskiej

Polski Mi-24D

Uszkodzeniu uległo podwozie i prawe skrzydło śmigłowca Mi-24.

S. 10

Fot.Wikipedia

Terespol. Wojewódzko-miejska ścieżka pieszo-rowerowa

Marszałek województwa pomoże burmistrzowi.

S. 24

Z dyrektora na dyrektora. Zmiana szefa w bialskim szpitalu

Radni nie dali zgody, ale i tak marszałek województwa odwołał Adama Chodzińskiego.

Adam Chodziński, były dyr. szpitala

Uważam, że nie zrobiłem nic złego, co mogło spowodować kłopoty.

Artur Kozioł, p.o. dyrektor szpitala. Był szefem pogotowia w Białej Podlaskiej.

S. 7

R E K L A M A

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

KASACJA POJAZDÓW
Tel. 500 813 500

INDEKS 248746
ISSN 1689-4804
N 970
9 771689 480308 11

BIA

eprasa.pl 8e8649199c

STOPKA
wspólnota
Adres do korepondencji:
Redakcja Wspólnoty
ul. Warszawska 13, 21-500 Biała Podlaska
Dziennikarze:
Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
m.pietrzela@wp.pl
Mateusz Połynka (sport)
tel. 516 019 184
Maciej Maciejuk
redaktor naczelny portalu
bialasiedzieje.pl
maciejuk@24wspolnota.pl
tel. 516 019 185
Wspólnota Międzyrzecka:
Radosław Grabowski
tel. 515 895 342
grabowski@24wspolnota.pl
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Skład:
Krzysztof Pałys
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

BIAŁA PODLASKA
Punkt Opłat
Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

MIĘDZYRZEC
Sklep papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczyk
ul. Targowa 6
(hala targowa)

Galeria Finansów Adam Kwiatkowski
Galeria Międzyrzec,
ul. Nadbrzeżna 2

Ubezpieczenia JAKAR
Tomasz Zaniewicz
ul. Żelazna 4, Międzyrzec Podl.

Tamtędy — HUMOR, SATYRA, UŚMIECH

W brutalnych czasach piękno nie popasa

Bałagan na bialskich mapach

Przed tygodniem informowaliśmy o oburzającym wielu bialczan zapisie na mapie dołączonej do internetowego rozkładu jazdy Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego. Zawiera ona naniesioną informację „Pomnik Lecha i Marii Kaczyńskich (Dawniej szalet miejski)".

Jest to fałszywe zestawienie, które uwłacza pamięci Pary Prezydenckiej. Szalet znajdował się w innej części placu.

Z MZK otrzymaliśmy w środę krótkie wyjaśnienie:

- Strona z rozkładem jazdy wykorzystuje ogólnodostępną mapę OpenStreetMap. Wyświetlane tam treści są zupełnie od nas niezależne, tym bardziej nie mieliśmy świadomości o błędach czy zawartych tam treściach kontrowersyjnych. Niemniej jednak w związku z zaistniałą sytuacją wystąpiliśmy do administratora mapy z wnioskiem o korektę kontrowersyjnych zapisów – brzmi pismo MZK. Do soboty nie został usunięty zapis godzący w prezydenta RP i jego małżonkę.

Okazuje się, że na podobnej mapie znajdującej się na stronie internetowej miasta Biała Podlaska nie ma wspomnianego „kontrowersyjnego"zapisu. Nie ma też podpisu „Pomnik Księcia Janusza I." (na mapie miejskiej podany jest właściwy bohater - św. Jan Kanty).

Na obu mapach są jednak zapisy pod obiektami świadczące o niekonsekwencji autorów – zróżnicowane oznaczenie kościołów, pisownia wielką literą tylko Cmentarza Prawosławnego, a innych małymi, pozostawienie starej nazwy uczelni PSW oraz oznaczanie tylko niektórych sklepów np. Żabka. Urzędnicy z bialskiego magistratu mogą zadbać o poprawienie bialskiej mapy, która może być też promocją.

Fot.Autor

Niedługo minie rok, jak powstały interesujące graffiti na ścianach garaży przy ulicy Okopowej. Bialczanie podziwiają umiar i artyzm

„Piękno" wykastrowano

Podczas uroczystego przekazania sprzętu wojskowego oraz wyposażenia sportowego w Terespolu przez wiceministra Arkadiusza Czartoryskiego i posła Dariusza Stefaniuka zadbano o wystrój sali Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego.

Przygotowano tam napis „Przyszłość należy do tych, którzy wierzą w swoje marzenia". Wydawało się, że to efekt genialnych przemyśleń dyrekcji lub kogoś z nauczycieli. Brakowało oznaczania autora.

Okazuje się jednak, że wiele firm sprzedaje naklejki z tym napisem, który pochodzi z mądrej myśli byłej pierwszej damy USA. Ta amerykańska publicystka wymyśliła sentencję życiową „Przyszłość należy do tych, którzy wierzą w piękno swoich marzeń".

W brutalnych czasach piękno już nie popasa.

Kompleks nowego faraona

Przed laty drewnianą architekturą Białej Podlaskiej zachwycał się znany polski architekt, profesor Wiktor Zin, który prowadził popularny program „Piórkiem i węglem".

Z finezją rysował bialskie pejzaże z drewnianymi domami, które znajdowały się w pobliżu dworca kolejowego. Mówił o pięknej snycerce, o detalach, które świadczyły o niezwykłym uroku tej architektury.

Warto zauważyć, że w wydanym w 1984 r. opracowaniu „Zabytki architektury budownictwa w Polsce" odnotowano w Białej Podlaskiej kilkadziesiąt domów drewnianych. Z biegiem lat oryginalne obiekty ginęły przy ul. Brzeskiej i obok linii kolejowej. Kolejni gospodarze miasta zwani od niedawna w mediach pewnie złośliwie włodarzami (jak przeczytamy w Słowniku historii Polski, dawniej ta nazwa oznaczała zarządców majątku ziemskiego lub osoby odpowiedzialne za stan prac polowych w folwarkach) mieli ambicje miastotwórcze. Drewniana zabudowa kojarzyła im się z zaniedbaną wsią, ze skansenem i wstydem. Oni chcieli, aby te „rudery" rozebrać i na ich miejscu wznieść szeregi sześciennych brył, wyłożyć chodniki i place płytkami i patrzyć jak jest elegancko.

Dawni faraonowie po sobie zostawili piramidy. Nowi faraonowie mają swoje pomniki w głowie.

Środki w średniowieczu

Mniejsi i potężniejsi urzędnicy nie powiedzą słowa „pieniądze". Mają takie zasady, swój kanon językowy. Wszędzie oczekują tylko na „środki". Nawet kiedy są one załatwiane nie prosto, przez środek, ale na boku. Niekiedy na lewo.

W urzędach, na sesjach i na konferencjach słychać o „magicznych" środkach. Niemal każda wypowiedź ocieplana jest „magią"...

Epidemia „środków" dotarła nawet do serialu... Bialczanin powiedział nam, że nie mógł ochłonąć ze zdumienia, kiedy podczas kolejnego odcinka miniserialu „Korona królów. Jagiellonowie" nagle usłyszał, że król Władysław Jagiełło z troską mówi, iż szykuje się wojna z Krzyżakami, a on nie ma środków!!!

Już w średniowieczu zatem kwitł biurokratyczny żargon.

Marian Empi

KOME — bialasiedzieje.pl

Nastolatek „pożyczył" od mamy busa i rozbił się o płot. Uciekając, zgubił rejestrację.

Krzysztof:
Prawo jazdy nie dla dzieci, lecz ludzi dorosłych, którzy są samodzielni, pracują i są odpowiedzialni. Za wypadki powinno się karać rodziców, którzy nieodpowiedzialnie fundują dzieciom dokument, niejednokrotnie za łapówki i auto, o którym nie mają zielonego pojęcia. Dlatego mamy tak dużo niepotrzebnych śmierci, takich rodziców powinno się karać bezwzględnym więzieniem, może doszliby do jakichś przemyśleń.

Krzysztof:
A chcą dać dzieciom prawo jazdy od lat 17! Autko mamusia da i taka siksa z Brajanuszem dziczeje na ulicy. To się dzieje już od dawna. Moim zdaniem, gdyby gówniarz zapracował na auto ciężką pracą, to by inaczej do tego podchodził, a tak jest, jak jest.

Grzegorz:
Bez przesady. W `86 zrobiłem prawo jazdy jako 17-latek, po dwóch miesiącach wyprowadziłem z Polmozbytu nowego 125p, a po pół roku nową MZ. I jakoś bez większych sensacji przejeździłem samochodami kilkaset tysięcy km, a motocyklami ze 100 tys. km. Nie ma reguły.

Bar Tek:
Panie Grzegorzu, z całym szacunkiem, ale wasz rocznik to była inna młodzież z szacunkiem do ludzi, pieniędzy i pojazdów mechanicznych.

Robert:
Nie pożyczył, tylko matce zajumał.

W

CYTAT TYGODNIA

„Protestujący z gmin Sosnówka i Kodeń wnioskują, aby powołać komisję, która by zbadała, jakie straty będzie mieć powiat bialski wskutek budowy wielkich ferm". **Daniel Dragan, wiceprzewodniczący Rady Powiatu.** **Czytaj na str. 9**

LICZBA TYGODNIA

4 500 000 zł

- taką wartość mają działki i budynki, jakie powiatowi bialskiemu podarował Sejmik Województwa Lubelskiego. **Czytaj na str. 23**

INFORMATOR

URZĘDY

STAROSTWO POWIATOWE W BIAŁEJ PODLASKIEJ
Ul.Brzeska 41
Tel.83 341 66 70

URZĄD MIASTA BIAŁA PODLASKA
Ul.Marszałka J. Piłsudskiego 3
Tel. 83 341 61 00

URZĄD MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI
ul. Pocztowa 8
Tel. 83 372 62 10

ZDROWIE

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Centrum Psychoterapii i Rozwoju LUSTRO
ul. Stanisława Moniuszki 28, 21-500 Biała Podlaska
Tel. 578 604 204

APTEKA - CZYNNA CAŁĄ DOBĘ
Ul. Sidorska 2K, Biała Podlaska
Tel. 83 343 25 24

USŁUGI

MOTORYZACJA
Sklep Motoryzacyjny „AUTO-CAR"
ul. Staromiejska 40, Międzyrzec Podlaski
Tel. 725 560 760

Auto Szyby Amex Jacek Zieliński
ul. Janowska 71a, Biała Podlaska
tel. 600 093 558

Sklep Motoryzacyjny PHU Autocentrum
ul. Lubelska 35, 21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel. 793 156 535

NAPRAWY
NaprawLaptop - serwis i usługi informatyczne
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 27/3
21-500 Biała Podlaska
Tel. 606 486 528
www.naprawlaptop.pl

FINANSE
RACHMISTRZ
BIURO RACHUNKOWE MICHAŁ ZANIUK
Plac Szkolny Dwór 20/1
21-500 Biała Podlaska
Tel. 500-897-098
rachmistrz.prosta@gmail.com

UBEZPIECZENIA
Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat
EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63, 21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

USŁUGI POGRZEBOWE
Dom Pogrzebowy Hades Maksymiuk i Wspólnicy
Aleja Jana Pawła II 25,
21-500 Biała Podlaska
Lecha Kaczyńskiego 1A,
21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel.:83 344 35 24

WETERYNARZ
Gabinet Weterynaryjny MIŁOVET
Paulina Miłosz
ul. Lubelska 92A
21-560 Międzyrzec Podlaski
tel. 508 264 250

INNE
Pomoc drogowa 24/7
Przeprowadzki
507 198 130

BIA

eprasa.pl 8e8649199c

Dzieci Niebiańskich Legionów w Zamku Janów Podlaski

Najlepszą terapią był sen bez stresu

Przez kilka tygodni w hotelu janowskiego Zamku gościło ponad 300 gości z Ukrainy. Dzieci żołnierzy walczących i poległych na froncie, uczniowie z miejscowości frontowych, osoby z niepełnosprawnościami i młodzi wolontariusze, mieli zapewniony spokojny, beztroski pobyt z atrakcjami.

Dzieci i młodzież z Ukrainy w Janowie Podlaskim

Fot. Fundacja Leny Grochowskiej

Na prośbę Sekcji Polskiej Międzynarodowego Stowarzyszenia Policji Fundacja Leny Grochowskiej wspólnie z Arche Hotelem Zamek Janów Podlaski zorganizowały ferie zimowe dla dzieci, które ucierpiały wskutek wojny i skazane są na codzienne myślenie o nadlatujących rosyjskich rakietach i dronach.

Grzegorz Orzełowski, dyrektor Zamku Janów Podlaski, powiedział nam, że przygotowano sześć tygodniowych turnusów, podczas których dzieci miały zapewnione zajęcia sportowe, artystyczne i plastyczne, wycieczki turystyczne oraz zwiedzanie Stadniny Koni Arabskich, spotkania z psychologami i policjantami Wydziału Prewencji z KMP w Białej Podlaskiej.

– Organizowaliśmy gościom także wycieczki do Lublina, Siedlec, Białej Podlaskiej i Warszawy. Goszczące na jednym z turnusów dzieci z Zespół Tańca Ludowego „Wołynianka" z Łucka miały dobre prezentacje artystyczne w Janowie Podlaskim, Siedlcach oraz Białej Podlaskiej. Szczególny charakter miały turnusy 15 wdów z 25 osieroconymi dziećmi poległych żołnierzy oraz przybyłych z Łucka 20 dzieci z zespołem Downa – mówi dyrektor. Dodaje, że dzieci lubiły dogoterapię.

– Najlepszą terapią dla naszych młodych gości była jednak możliwość spokojnego wyspania się w normalnym łóżku i w ciepłym pokoju oraz umycia się bez stresu. Od 12. miesięcy były one skazane na zagrożenie nalotami, ostrzałem i bombardowaniem – zaznacza Grzegorz Orzełowski.

Organizatorzy podkreślili, iż większość ich gości to byli młodzi artyści, których talenty zachwycały każdego dnia, a gesty podziękowań wzruszały do łez. Każdy z przyjezdnych pozostał bliski sercom pracowników Zamku Janów Podlaski.

Partnerem tego humanitarnego przedsięwzięcia była Fundacja Grand Circle z Bostonu, która wspiera finansowo działania Fundacji Leny Grochowskiej i Grupy Arche związane z pobytami ukraińskich uchodźców w Polsce.

Organizatorzy podkreślili, iż większość ich gości to byli młodzi artyści, których talenty zachwycały każdego dnia

W ramach Fundacji Leny Grochowskiej funkcjonuje 6 domów z ponad 1 300. miejscami na terenie całej Polski

Dyrektor Orzełowski przypomniał, że od lutego do sierpnia w Zamku Janów Podlaski przyjęto w sumie prawie 1300 osób z Ukrainy, w tym 90 proc. stanowiły kobiety z dziećmi. Stamtąd uciekający od wojny trafili następnie do domów uchodźców przygotowanych przez Grupę Arche, część szukała później swego docelowego miejsca pobytu m.in. we Włoszech, Anglii i Szkocji.

Marek Pietrzela

Trwają zapisy na Jarmark Wielkanocny w Międzyrzecu Podlaskim

Miejski Ośrodek Kultury w Międzyrzecu zaprasza do udziału artystów do udziału w zbliżającym się wielkimi krokami Jarmarku Wielkanocnym.

Jarmark odbędzie się już 26 marca na Placu Jana Pawła II w Międzyrzecu Podlaskim i potrwa od godziny 9:00 do 15:00.

Międzyrzecki MOK zaprasza artystów, rzemieślników oraz twórców sztuki ludowej, którzy zaprezentują rękodzieło artystyczne, pisanki, palmy, stroiki wielkanocne oraz przysmaki świąteczne. Zgłoszenia przyjmowane są mailowo: kiermasz_swiateczny@wp.pl lub pod numerem telefonu: 83 371 39 65.

Radosław Grabowski

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze i pożegnaniu Męża i Taty

Wiesława Wioncka

Serdeczne podziękowania składa

Żona i Dzieci

BIA

I N F O R M A C J A

Fundusze Europejskie Program Regionalny | Rzeczpospolita Polska | lubelskie Smakuj życie! | Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

Gmina Międzyrzec Podlaski zrealizowała projekt dofinansowany z Funduszy Europejskich pn.
„Poprawa efektywności energetycznej budynków użyteczności publicznej z terenów Gminy Międzyrzec Podlaski"
w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego
na lata 2014-2020, Działanie 5.2: Efektywność energetyczna sektora publicznego

Cel projektu: Poprawa jakości środowiska naturalnego na terenie Gminy Międzyrzec Podlaski wpływająca na wzrost jakości życia społeczności lokalnej oraz zwiększenie konkurencyjności obszaru.

Zakres projektu obejmował: wykonanie prac termomodernizacyjnych w **pięciu budynkach** użyteczności publicznej na terenie Gminy Międzyrzec Podlaski: **Publiczna Szkoła Podstawowa w Jelnicy, Halasach, Rzeczycy i Misiach oraz OSP w Maniach**.

Wykonano następujące prace: PSP w Halasach: wymiana stolarki okiennej, montaż pompy ciepła; wymiana oświetlenia na LED; PSP Jelnica: docieplenie stropu, wymiana stolarki okiennej i drzwiowej, modernizacja systemu grzewczego, wymiana istniejącego oświetlenia na LED; OSP w Maniach: docieplenie ścian zewnętrznych, stropu, podłogi na gruncie, wymiana okien i drzwi, modernizacja instalacji c.w.u. i grzewczej, wymiana oświetlenia na LED; PSP w Rzeczycy: modernizacja instalacji wentylacji, systemu grzewczego, wymiana istniejącego oświetlenia, montaż instalacji fotowoltaicznej; PSP w Misiach: modernizacja instalacji co., wymiana oświetlenia LED, montaż instalacji fotowoltaicznej.
Zgodnie z audytami energetycznymi efektywność energetyczna budynków wzrośnie o 63,70%.

Dofinansowanie projektu z UE: 3 576 843,98 zł EFRR + 133 255,24 zł budżet państwa
Wartość całkowita projektu: 5 282 582,44 zł

Kompleksowa organizacja pogrzebów
(na terenie całego kraju)
szeroki wybór trumien
nekrologi, tabliczki, krzyże
kremacja i ekshumacja zwłok
przechowywanie zwłok
balsamacja, rozliczenia z ZUS
toaletki i kosmetyka pośmiertna
kwiaty, wieńce, odzież dla zmarłych
kredytujemy usługi pogrzebowe
ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES Spółka z o.o.
21-500 Biała Podlaska, Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy 9588
tel. 083 344 35 24, tel. kom. 0 601 369 849

Komunalnik Biała Podlaska www.komunalnik.pl
NAGROBKI GRANITOWE
WYPRZEDAŻ

21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 508 303 236

eprasa.pl 8e8649199c

Interaktywna podłoga, strefy dla każdej grupy wiekowej. Biblioteka zmieni się nie do poznania

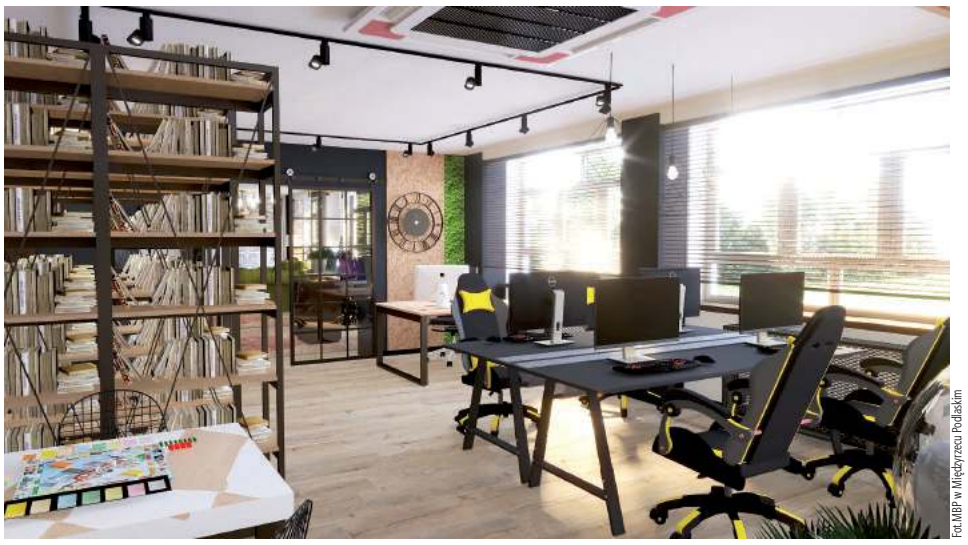

Fot.MBP w Międzyrzecu Podlaskim

W „TEEN-tece" znajdzie się miejsce nie tylko dla czytelników. Czas będą mogli spędzać tu także gracze komputerowi

„Skarbiec Regionu" posłuży jako miejsce spotkań dla seniorów

Fot.MBP w Międzyrzecu Podlaskim

Kompletnie nowe otwarcie czeka miejską bibliotekę. W Międzyrzecu Podlaskim po remoncie otrzymamy interaktywne centrum kultury, które przyciągnie nie tylko najzagorzalszych fanów czytelnictwa.

Całkowity koszt remontu to nieco ponad 670 tys. zł. Znaczną część stanowi dofinansowanie z Instytutu Książki, które wyniesie 502 tys. zł

Biblioteka nie będzie już wyłącznie wypożyczalnią książek, ale może stać się jednym z głównych miejsc spotkań osób w każdym wieku

Prace trwają, choć na otwarcie poczekamy

Remont miejskiej biblioteki trwa od końca zeszłego roku i w tym momencie wykonywane są ostatnie prace, które pozwolą na umieszczenie tam regałów i wszystkich elementów, które sprawią, że biblioteka nie będzie w żadnym stopniu przypominać pomieszczeń sprzed renowacji. Oddanie miejskiej biblioteki planowane jest na koniec lipca 2023 roku, więc uczniowie międzyrzeckich szkół z pewnością będą mogli z niej skorzystać wraz z początkiem nowego roku szkolnego. Otwarcie biblioteki może więc zbiec się w czasie z innym dużym wydarzeniem kulturalnym w Międzyrzecu - otwarciem wyremontowanego kina. Za projekty nowych pomieszczeń odpowiada Renata Parafiniuk Architecture & Design.

- Na ten moment mamy wykonany remont biblioteki. W tej chwili jesteśmy na etapie przetargów na wyposażenie wnętrz, ale pamiętajmy również o tym, że poza samym ustawieniem szafek, czeka nas wiele pracy z rozplanowaniem i przeniesieniem księgozbiorów - powiedziała nam Halina Bugajewska, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Międzyrzecu Podlaskim.

W bibliotece znajdzie się więcej miejsca dzięki innemu zagospodarowaniu przestrzeni, a także dodaniu pomieszczeń na drugim piętrze, gdzie wcześniej znajdował się klub „Pasja" oraz pracownia plastyczna domu kultury. Dzięki temu biblioteka „rozrośnie się" z 208 m² do 360 m².

Więcej, niż biblioteka

Wyremontowana biblioteka nie będzie już wyłącznie wypożyczalnią książek, ale z dużą dozą prawdopodobieństwa może stać się jednym z głównych miejsc spotkań osób w każdym wieku. Młodzież zyska pomieszczenia, w których będzie mogła zagrać w najnowsze gry komputerowe, ale również rywalizować na konsoli, także z okularami VR. Starsze osoby będą natomiast zadowolone z miejsca, gdzie wypiją dobrą kawę, wymienią się spostrzeżeniami z ulubionych wydawnictw oraz skorzystają ze specjalnego działu, w którym znajdą się wyłącznie książki z dużą czcionką.

- Mamy nadzieję, że zachęcimy także nowych czytelników, którzy przyjdą zobaczyć bardzo ciekawe miejsce i zostaną z nami na dłużej. Już teraz zapraszamy seniorów, którzy może nie mają co ze sobą zrobić, by biblioteka w nowym wydaniu posłużyła właśnie do różnego rodzaju spotkań. Seniorzy będą mogli usiąść, przeczytać gazetę, ulubioną książkę... Możliwości jest wiele, dlatego każdy będzie mile widziany - dodała dyrektor biblioteki.

Strefy dla każdego

Dużo więcej przestrzeni posłuży stworzeniu nowych działów, na które wcześniej nie było miejsca. Wydzielona zostanie strefa dla młodzieży i seniorów, a biblioteka, która wcześniej była przeznaczona na książki dla dzieci, zmieni się w salę animacji.

Zwiększony zostanie także obszar przechowywania zbiorów bibliotecznych. Ciekawym zabiegiem będzie również umieszczenie na zewnątrz trezora bibliotecznego, który posłuży do całodobowego zwrotu książek. Na parterze powstanie „Pracownia wyobraźni" - tu na dodatkowych 90 m² przestrzeni mieścić się będzie wypożyczalnia, strefa malucha oraz sala animacji. Ostatnia z nich będzie służyć zajęciom bibliotecznym i zostanie wyposażona m.in. w interaktywną podłogę, tablicę multimedialną oraz tablice sensoryczne.

- Sala animacji to specjalna strefa do zajęć z dziećmi. Do tej pory było tam bardzo mało miejsca i te zajęcia grupowe były dość utrudnione. Było to mało komfortowe, co w nowym wydaniu zmieni się diametralnie. Pojawi się tam także specjalny kącik dla rodziców z małymi dziećmi, gdzie najmłodsi w bezpiecznych warunkach będą mogły się bawić i zaznajamiać z pierwszymi książkami, by w późniejszych latach wracać i korzystać z kolejnych wydawnictw - zaznaczyła Halina Bugajewska.

Fot.MBP w Międzyrzecu Podlaskim

W „Pracowni wyobraźni" najmłodsi będą mogli spędzić czas z rodzicami

Pierwsze piętro to przede wszystkim „Przystań książki". Będzie to wypożyczalnia dla dorosłych oraz miejsce spotkań czytelników z autorami książek i osobami związanymi z literaturą. To pomieszczenie zajmie ok. 150 m² i stanie się największym w nowopowstałej bibliotece.

„Przystań książki" zostanie doposażona w regały na książki z dużą czcionką, a w jego dalszej części wyznaczone zostanie miejsce cichej pracy ze stanowiskiem do korzystania z zasobów cyfrowej wypożyczalni publikacji naukowych „Academica".

„TEEN-teka" i inne nowości

„TEEN-teka" oraz „Skarbiec Regionu" to nowe miejsca w planie biblioteki, które znajdą się na drugim piętrze. Pierwsze z pomieszczeń, jak sama nazwa wskazuje, będzie strefą stworzoną dla nastolatków, którzy skorzystają tam ze stanowisk gamingowych, ale także zagrają w gry planszowe i rzecz jasna, przeczytają książki. Tuż za przesuwanymi drzwiami znajdzie się „Skarbiec Regionu" mieszczący strefę bibliotekarza, strefę dla seniorów, czytelnię komputerową i zbiory udostępniane na miejscu.

- Nasza młodzież nie ma w tej chwili zbyt wielu miejsc, w których mogłaby się spotkać. Ta strefa da im możliwość spędzenia czasu z innymi i bycia w tym miejscu. Niekoniecznie muszą tutaj od razu czytać książki, jednak mam nadzieję, że obcowanie z biblioteką i wyjątkowym klimatem sprawi, że po jakimś czasie sięgną także po nowe wydawnictwa. Znajdą się tutaj komputery wysokiej jakości, dlatego tę część także chcemy wykorzystać np. do organizacji różnego rodzaju turniejów. Tuż obok znajdzie się „Skarbiec Regionu" w którym znajdą się przede wszystkim książki o Międzyrzecu Podlaskim, naszym regionie i Lubelszczyźnie. Liczę na to, że da to możliwość integracji młodzieży z seniorami, a w późniejszym czasie stworzenia ciekawych projektów z wykorzystaniem oby grup wiekowych - zakończyła dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Ha
dyrektor międzyrzeckiej biblioteki

Możliwość integracji międzypokoleniowej

- Będzie to na tyle nowoczesne miejsce, że liczymy także na młodzież, która przyjdzie spędzić u nas czas, a jednocześnie wypromować to miejsce w mediach społecznościowych. Młodzi ludzie znają się na tym przecież najlepiej. Nie chcemy zamykać się tylko na czytanie książek. Będzie to także miejsce, gdzie starsze osoby skorzystają na wiedzy młodych, a młodzi nauczą się czegoś od osób starszych. Stanie się to możliwe dzięki sąsiadującym strefom dla młodzieży i seniorów.

Radosław Grabowski

BIA

eprasa.pl 8e8649199c

Groźne pamiątki z ostatnich wojen

Pocisk artyleryjski pochodzący z II wojny światowej został znaleziony podczas prac ziemnych w Białej Podlaskiej. Z kolei w Terespolu podczas budowy wykopany został następny niewybuch.

- Okazało się, że znaleziony 8 marca w Białej Podlaskiej przedmiot to pocisk artyleryjski kal. 75 mm. Policjanci zabezpieczyli znalezisko do czasu przybycia na miejsce patrolu saperów - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z bialskiej policji.

Z kolei w Terespolu, 9 marca, podczas wykopu pod kabel energetyczny znaleziono pocisk artyleryjski kal. 172 mm.

- W pobliżu saperzy znaleźli dodatkowo dwa granaty ręczne z I wojny światowej - dodaje komisarz Salczyńska-Pyrchla.

Joanna Niećko

R E K L A M A

I N F O R M A C J A

Biała Podlaska, dnia 06 marca 2023 roku

Akademia Bialska Nauk Stosowanych im. Jana Pawła II ogłasza
K O N K U R S nr INF/03/2023
na stanowisko profesora
w dyscyplinie: informatyka lub pokrewne

Do konkursu mogą przystąpić osoby, które spełniają wymagania określone w art. 113 Ustawy z dnia 20 lipca 2018r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2022, poz. 574, t.j.):

Warunki konkursu:

1. Stopień naukowy doktora habilitowanego w dyscyplinie informatyka lub pokrewne.
2. Gotowość do uczestniczenia w pracach na rzecz organizacji prac badawczych i dydaktyki.
3. Doświadczenie praktyczne w zakresie programowania/sieci komputerowych.
4. Doświadczenie dydaktyczne w zakresie kształcenia na uczelni wyższej.
5. Bardzo dobra znajomość języka polskiego w mowie i piśmie, umożliwiająca prowadzenie zajęć.
6. Mile widziana praktyczna znajomość języka angielskiego potwierdzona stosownym certyfikatem lub doświadczeniem w prowadzeniu zajęć na uczelniach zagranicznych lub stosownymi publikacjami o zasięgu międzynarodowym.
7. Dyspozycyjność.
8. Gotowość do prowadzenia zajęć w siedzibie ABNS w Białej Podlaskiej oraz w Filii ABNS w Radzyniu Podlaskim.

Dokumenty wymagane od kandydata:

1. Podanie o zatrudnienie.
2. Życiorys zawodowy.
3. Kopie dokumentów potwierdzających wykształcenie, kwalifikacje zawodowe i dodatkowe.
4. Wykaz publikacji.
5. Oświadczenie stwierdzające, że ABNS w Białej Podlaskiej będzie podstawowym miejscem pracy.
6. Oświadczenie kandydata, że spełnia wymogi określone w art. 113 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. 2022, poz. 574, t.j.).
7. Oświadczenie o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych*

** druki oświadczeń dostępne na stronie:*
http://bip.akademiabialska.pl/artykuly/158/druki-do-pobrania-konkurs-rekrutacja

Dokumenty należy składać w Kancelarii Akademii Bialskiej Nauk Stosowanych im. Jana Pawła II, ul. Sidorska 95/97, 21-500 Biała Podlaska, tel. (83) 3449900, w terminie **do 27 kwietnia 2023 roku.**

Dokumenty powinny być złożone w zaklejonej kopercie formatu A4 z napisem „**Konkurs nr INF/03/2023".**

Konkurs zostanie rozstrzygnięty **do 15 maja 2023 roku**.

ABNS w Białej Podlaskiej zastrzega sobie prawo zamknięcia konkursu bez wyłonienia kandydata. Skontaktujemy się z wybranymi osobami. Dokumenty aplikacyjne kandydatów, z którymi nie zostanie podpisana umowa o pracę zostaną zniszczone. Wyniki konkursu zostaną podane do wiadomości publicznej zgodnie z art. 119 pkt. 3 ustawy z dn. 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. 2022, poz. 574, t.j.).

Rektor ABNS w Białej Podlaskiej
prof. dr hab. Jerzy Nitychoruk

Biała Podlaska, dnia 06 marca 2023 roku

Akademia Bialska Nauk Stosowanych im. Jana Pawła II ogłasza
K O N K U R S nr INF/02/2023
na stanowisko adiunkta w dyscyplinie:
informatyka lub pokrewne

Do konkursu mogą przystąpić osoby, które spełniają wymagania określone w art. 113 Ustawy z dnia 20 lipca 2018r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2022, poz. 574, t.j.):

Warunki konkursu:

1. Stopień naukowy doktora w dyscyplinie informatyka lub pokrewne.
2. Gotowość do uczestniczenia w pracach na rzecz organizacji prac badawczych i dydaktyki.
3. Doświadczenie praktyczne w zakresie programowania/sieci komputerowych.
4. Mile widziane doświadczenie dydaktyczne w zakresie kształcenia na uczelni wyższej (prowadzenie zajęć dydaktycznych, w postaci wykładów, laboratoriów i zajęć projektowych).
5. Bardzo dobra znajomość języka polskiego w mowie i piśmie, umożliwiająca prowadzenie zajęć.
6. Mile widziana praktyczna znajomość języka angielskiego potwierdzona stosownym certyfikatem lub doświadczeniem w prowadzeniu zajęć na uczelniach zagranicznych lub stosownymi publikacjami o zasięgu międzynarodowym.
7. Dyspozycyjność.
8. Gotowość do prowadzenia zajęć w siedzibie ABNS w Białej Podlaskiej oraz w Filii ABNS w Radzyniu Podlaskim.

Dokumenty wymagane od kandydata:

1. Podanie o zatrudnienie.
2. Życiorys zawodowy.
3. Kopie dokumentów potwierdzających wykształcenie, kwalifikacje zawodowe i dodatkowe.
4. Wykaz publikacji.
5. Oświadczenie stwierdzające, że ABNS w Białej Podlaskiej będzie podstawowym miejscem pracy.
6. Oświadczenie kandydata, że spełnia wymogi określone w art. 113 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. 2022, poz. 574, t.j.).
7. Oświadczenie o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych*

** druki oświadczeń dostępne na stronie:*
http://bip.akademiabialska.pl/artykuly/158/druki-do-pobrania-konkurs-rekrutacja

Dokumenty należy składać w Kancelarii Akademii Bialskiej Nauk Stosowanych im. Jana Pawła II, ul. Sidorska 95/97,

21-500 Biała Podlaska, tel. (83) 3449900, w terminie d**o 27 kwietnia 2023 roku.**Dokumenty powinny być złożone w zaklejonej kopercie formatu A4 z napisem „**Konkurs nr INF/02/2023".**

Konkurs zostanie rozstrzygnięty do **15 maja 2023 roku.**

ABNS w Białej Podlaskiej zastrzega sobie prawo zamknięcia konkursu bez wyłonienia kandydata. Skontaktujemy się z wybranymi osobami. Dokumenty aplikacyjne kandydatów, z którymi nie zostanie podpisana umowa o pracę zostaną zniszczone. Wyniki konkursu zostaną podane do wiadomości publicznej zgodnie z art. 119 pkt. 3 ustawy z dn. 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. 2022, poz. 574, t.j.).

Rektor ABNS w Białej Podlaskiej
prof. dr hab. Jerzy Nitychoruk

Biała Podlaska, dnia 06 marca 2023 roku

Akademia Bialska Nauk Stosowanych im. Jana Pawła II ogłasza
K O N K U R S nr INF/01/2023
na stanowisko asystenta
w dyscyplinie: informatyka lub pokrewne

Do konkursu mogą przystąpić osoby, które spełniają wymagania określone w art. 113 Ustawy z dnia 20 lipca 2018r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2022, poz. 574, t.j.):

Warunki konkursu:

1. Tytuł zawodowy magister lub magister inżynier w dyscyplinie informatyka lub pokrewne.
2. Gotowość do uczestniczenia w pracach na rzecz organizacji prac badawczych i dydaktyki.
3. Doświadczenie praktyczne w zakresie programowania/sieci komputerowych.
4. Mile widziane doświadczenie dydaktyczne w zakresie kształcenia na uczelni wyższej (prowadzenie zajęć dydaktycznych, w postaci wykładów, laboratoriów i zajęć projektowych).
5. Bardzo dobra znajomość języka polskiego w mowie i piśmie, umożliwiająca prowadzenie zajęć.
6. Mile widziana praktyczna znajomość języka angielskiego potwierdzona stosownym certyfikatem lub doświadczeniem w prowadzeniu zajęć na uczelniach zagranicznych lub stosownymi publikacjami o zasięgu międzynarodowym.
7. Dyspozycyjność.
8. Gotowość do prowadzenia zajęć w siedzibie ABNS w Białej Podlaskiej oraz w Filii ABNS w Radzyniu Podlaskim.

Dokumenty wymagane od kandydata:

1. Podanie o zatrudnienie.
2. Życiorys zawodowy.
3. Kopie dokumentów potwierdzających wykształcenie, kwalifikacje zawodowe i dodatkowe.
4. Wykaz publikacji.
5. Oświadczenie stwierdzające, że ABNS w Białej Podlaskiej będzie podstawowym miejscem pracy.
6. Oświadczenie kandydata, że spełnia wymogi określone w art. 113 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. 2022, poz. 574, t.j.).
7. Oświadczenie o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych*

** druki oświadczeń dostępne na stronie:*
http://bip.akademiabialska.pl/artykuly/158/druki-do-pobrania-konkurs-rekrutacja

Dokumenty należy składać w Kancelarii Akademii Bialskiej Nauk Stosowanych im. Jana Pawła II, ul. Sidorska 95/97, 21-500 Biała Podlaska, tel. (83) 3449900, w terminie **do 27 kwietnia 2023 roku.**

Dokumenty powinny być złożone w zaklejonej kopercie formatu A4 z napisem „**Konkurs nr INF/01/2023".**

Konkurs zostanie rozstrzygnięty do **15 maja 2023 roku.**

ABNS w Białej Podlaskiej zastrzega sobie prawo zamknięcia konkursu bez wyłonienia kandydata. Skontaktujemy się z wybranymi osobami. Dokumenty aplikacyjne kandydatów, z którymi nie zostanie podpisana umowa o pracę zostaną zniszczone. Wyniki konkursu zostaną podane do wiadomości publicznej zgodnie z art. 119 pkt. 3 ustawy z dn. 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. 2022, poz. 574, t.j.).

Rektor ABNS w Białej Podlaskiej
prof. dr hab. Jerzy Nitychoruk

BIA

eprasa.pl 8e8649199c

Urząd Pracy Biała Podlaska

Zawód. Miejsce pracy/ Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	rodzaj umowy
Pracownik pomocniczy obsługi hotelu, Terespol/ Wójtowicz	1	3 490,00 zł	u
Kucharz, Terespol/ Wójtowicz	1	3 490,00 zł	u
Krawcowa, Biała Podl./ CORNILOOK	1	3 490,00 zł	u
Inspektor ds. BHP, Biała Podl./ ZSZ nr 1	0,3	1 500,00 zł	u
Pracownik produkcji, Międzyrzec/ WIPASZ	1	3 490,00 zł	u
Pedagog specjalny, Terespol/ ZSP nr 1	1	4 550,00 zł	u
Brygadzista, Międzyrzec	1	4 000,00 zł	u
Rzeźnik – wędliniarz, Strzakły	1	22,8 zł /godz.	z
Pracownik ekipy myjącej, Międzyrzec/ WIPASZ	1	3 490,00 zł	u
Inżynier elektronik/ elektryk, Międzyrzec/ KOTPOL	1	7 000,00 zł	u
Operator koparki jednonaczyniowej kl. III, Horbów Kol./PLURIMO	1	3 490,00 zł	u
Specjalista ds. marketingu i handlu, Biała Podl./ JB Multimedia	1	4 200,00 zł	u
Operator linii produkcyjnej, Międzyrzec/ WIPASZ	1	3 490,00 zł	u
Mechanik tunelowy, Biała Podl./ POL – KRES AGRA	1	5 000,00 zł	u
Stylistka paznokci, Biała Podl./ Jak malowane	1	3 490,00 zł	u
Stylistka brwi i rzęs, Biała Podl./ Jak malowane	1	3 490,00 zł	u
Mechanik w dziale utrzymania ruchu, Woroniec/ TOP PRO	1	7 000,00 zł	u
Operator równiarki, Michałówka/ SZYMAR	1	4 800,00 zł	u
Pracownik biurowy, Biała Podl.	1	3 490,00 zł	u
Pomocnik budowlany, Biała Podl. /Romaniuk	1	3 490,00 zł	u
Zbrojarz, Biała Podl. /Romaniuk	1	3 490,00 zł	u
u - umowa o pracę			
z - umowa zlecenie			

Urząd Pracy Radzyń Podlaski

Zawód, miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Szlifierz – kamieniarz, Bezwola/ MARPOL	1	3 490,00 zł	u
Pomoc nauczyciela, Radzyń	0,5	1 745,00 zł	u
Mechanik, Białka/ ROLMAX	1	3 490,00 zł	u
Sprzedawca, Radzyń	1	3 490,00 zł	u
Sprzedawca w sklepie medycznym, Radzyń/ KA -MED	1	3 490,00 zł	u
Robotnik budowlany, Radzyń	1	3 800,00 zł	u
Kierownik sekcji ds. technicznych, Radzyń/ SPZOZ	1	5 500,00 zł	u
u - umowa o pracę			
z - umowa zlecenie			

Urząd Pracy Parczew

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik fizyczny, Jabłoń/ art PROJEKT	1	4 000,00 zł	u
Pomocnik mechanika, Radcze	1	3 490,00 zł	u
Sprzątaczka, Parczew	1	3 490,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Rudno/ SP	0,27	942,30 zł	u
Doradca zawodowy, Rudno/ SP	0,05	209,40 zł	u
Sprzątaczka, Parczew/ GLANC -SERWIS	0,25	872,50 zł	u
Ślusarz – spawacz, Parczew/ Black Ravens	1	5 000,00 zł	u
Kursant (policjant), Parczew/ KWP	1	3 570,00 zł	u
Zacierowy – aparatowy, Milanów	1	3 490,00 zł	u
Mechanik pojazdów samochodowych, Parczew/Bronikowski	1	6 000,00 zł	u
Diagnosta samochodowy, Parczew/ Bronikowski	1	6 000,00 zł	u
Technik elektryk samochodowy, Parczew/ Bronikowski	1	6 000,00 zł	u
U – umowa o pracę			
Z – umowa zlecenie			

Nie będzie śledztwa w sprawie wydania spisu wyborców przez burmistrza Parczewa. Słodko-gorzka decyzja sądu

Nie będzie śledztwa ws. wydania przez burmistrza Parczewa spisu wyborców Poczcie Polskiej. Decyzję w tej sprawie podjął radzyński sąd, który nie rozstrzygnął jednak kategorycznie, czy Paweł Kędracki postąpił zgodnie z prawem.

Radzyński sąd nie rozstrzygnął kategorycznie, czy burmistrz Parczewa postąpił zgodnie z prawem. Nawiązał do podpisanej niedawno przez prezydenta Andrzeja Dudę ustawy abolicyjnej

Przypomnijmy. Pierwsza fala epidemii Covid19 zbiegła się z planowaną pierwotnie na 10 maja 2020 r. pierwszą turą wyborów prezydenckich.

W kwietniu do Sejmu wpłynął projekt ustawy o przeprowadzeniu wyborów jedynie w formie korespondencyjnej, a ustawa została przyjęta. 5 maja, czyli zaledwie 5 dni przed planowaną pierwszą turą, Senat, gdzie większość ma opozycja, odrzucił ustawę Sejmu. Ostatecznie wyborów korespondencyjnych nie przeprowadzono, a pierwsza tura odbyła się pod koniec czerwca.

Zanim zapadła decyzja o rezygnacji z wyborów kopertowych prowadzone były już przygotowania do organizacji głosowania w takiej formule. Poczta Polska, która miała koordynować przedsięwzięcie, zwracała się do wójtów oraz burmistrzów z wnioskiem o wydanie danych ze spisów wyborców.

Dane ze spisu wydał Poczcie Polskiej Paweł Kędracki, burmistrz Parczewa. Zdaniem Watchdog Polska, czyli organizacji pozarządowej, Kędracki, wydając dane wyborców, złamał prawo, a organizacja złożyła w tej sprawie zawiadomienie do prokuratury.

Sprawą zajmowali się śledczy z Parczewa, którzy odmówili wszczęcia śledztwa. – Zawiadomienie dotyczyło przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków służbowych, nie stwierdziliśmy znamion czynu zabronionego, a zatem burmistrz nie popełnił, naszym zdaniem, przestępstwa – mówi Adam Hunek, szef parczewskiej prokuratury.

Jest decyzja sądu

Watchdog złożył w tej sprawie zażalenie. Sprawą zajął się zatem Sąd Rejonowy w Radzyniu Podlaskim.

– Utrzymał w mocy decyzję prokuratury, ale zmienił podstawę prawną decyzji o odmowie wszczęcia śledztwa. Sąd ocenił, że w tej sprawie zachodzi tzw. inna okoliczność wyłączająca ściganie – mówi Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

Mówiąc prościej – radzyński sąd nie rozstrzygnął kategorycznie, czy burmistrz Parczewa postąpił zgodnie z prawem. Oceniając, że „zachodzi inna okoliczność wyłączająca ściganie" nawiązał do podpisanej niedawno przez prezydenta Andrzeja Dudę ustawy, która chroni przed odpowiedzialnością karną samorządowców, którzy wydali Poczcie Polskiej dane ze spisu wyborców.

Zakłada ona, że „nie wszczyna się postępowania o czyn popełniony w czasie obowiązywania stanu epidemii polegający na przekazaniu operatorowi pocztowemu spisu wyborców". Z kolei wszczęte już śledztwa należy umorzyć, a prawomocnych orzeczeń sądów – nie wykonywać. Zapisy spotkały się z krytyką ze strony części prawników.

Burmistrz Paweł Kędracki w dość lakoniczny sposób odniósł się do decyzji radzyńskiego sądu.

– Nie komentuję wyroków sądów dotyczących postępowań, w których gmina jest stroną, a tym bardziej dotyczących innych organów – powiedział, nawiązując do tego, że w tym przypadku występował jako osoba prywatna, a nie jako organ.

Grzegorz Rekiel

Areszt za znęcanie się nad 93-letnią matką

Do 5 lat pozbawienia wolności grozi mężczyźnie, który został zatrzymany za znęcanie się nad 93-letnią matką.

Policjanci dowiedzieli się o awanturze domowej w jednej z miejscowości na terenie gminy Komarówka Podlaska.

- Jak ustalili policjanci 70-letni mężczyzna, będąc pod działaniem alkoholu, pobił swoją matkę, wyzywał ją słowami wulgarnymi oraz groził pozbawieniem życia - informuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzyniu Podlaskim. - 70-latek został zatrzymany i umieszczony w policyjnym areszcie. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzuty znęcania się nad matką.

Sąd go aresztował na trzy miesiące.

Joanna Niećko

Fot.KWP Lublin

Areszt za znęcanie się nad starszą matką. Miał jej grozić pozbawieniem życia

Pożar budynku ze sklepem i świetlicą. Ogień gasiło kilka zastępów strażaków

Parczew: Strażacy gasili pożar budynku, w którym mieści się sklep i świetlica wiejska.

We wtorek (7 marca) straż została zawiadomiona o pożarze w miejscowości Wyhalew. Gdy zastępy strażackie przyjechały na miejsce, z parterowego murowanego przykrytego blachą budynku, w którym był sklep spożywczy, wydobywał się intensywny gęsty dym.

Wewnątrz nikogo nie było. Budynek jest własnością gminy i w większej jego części znajduje się świetlica wiejska. Strażacy ugasili pożar wodą.

- Pożar stwarzał zagrożenie rozprzestrzenienia się na pozostałą część budynku, nie stwarzając zagrożenia dla sąsiednich obiektów. Ze względu na silne zadymienie działania gaśnicze były prowadzone w aparatach ODO. Po przygaszeniu pożaru w środku budynku w dalszym ciągu dym wydobywał się spod pokrycia dachu - informuje KP PSP w Parczewie.

Potem zaczęła się rozbiórka przedniej części dachu przy pomocy podnośnika i dogaszenie żarzących się desek. Przed zakończeniem działań sprawdzono ponownie budynek za pomocą kamery termowizyjnej. Nie stwierdzono zagrożenia.

W działaniach udział wzięło 5 zastępów straży pożarnej: 3 zastępy JRG Parczew – 7 strażaków, OSP Dębowa Kłoda – 4 strażaków, OSP Chmielów – 5 strażaków.

Joanna Niećko

Fot.KP PSP w Parczewie

Budynek jest własnością gminy i w większej jego części znajduje się świetlica wiejska. Strażacy ugasili pożar wodą

BIA

eprasa.pl 8e8649199c

Błyskotliwa kariera Artura Kozioła

Z dyrektora na dyrektora. Zmiana szefa bialskiego szpitala

Radny Adam Chodziński został odwołany ze stanowiska dyrektora bialskiego szpitala. Lecznicą kieruje Artur Kozioł, który dotychczas był dyrektorem stacji pogotowia w Białej Podlaskiej.

Już pod koniec listopada Zarząd Województwa Lubelskiego stwierdził, że utracił zaufanie do dyrektora Adama Chodzińskiego, jednocześnie bialskiego radnego, wskutek znacznego pogorszenia sytuacji finansowej szpitala.

Jednak pod koniec grudnia bialscy radni nie wyrazili zgody na odwołanie Chodzińskiego z dyrektorskiego stanowiska, gdy przedstawił on swoje działania na wyprowadzenie szpitala ze strat (nieco ponad 6 mln zł), niewielkich jak na wojewódzkie lecznice.

W obronie dyrektora podkreślano, że przez wiele lat Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Białej Podlaskiej miał krajowe sukcesy przy ocenie wyników ekonomicznych i bezpieczeństwa placówki.

Radni swoje, marszałek swoje

Nie pomogła solidarność większości bialskich radnych. Na nasze pytanie, dlaczego Zarząd Województwa nie uszanował woli radnych i odwołał Chodzińskiego, odpowiedział Remigiusz Małecki, rzecznik prasowy marszałka województwa.

– Zgodnie z obowiązującym orzecznictwem w tym zakresie, szczególna ochrona przysługująca radnemu na podstawie przepisów uzależniających rozwiązanie z nim stosunku pracy od zgody rady, dotyczy jedynie sytuacji, w których rozwiązanie z radnym stosunku pracy związane jest z wykonywaniem przez niego mandatu. W przedmiotowej sprawie taki związek nie istnieje – tłumaczy rzecznik.

Jednocześnie poinformował nas, że Zarząd Województwa Lubelskiego odwołał „z upływem dnia 7 marca" Adama Chodzińskiego ze stanowiska dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej.

– Jednocześnie informuję, że od 8 marca obowiązki dyrektora będzie pełnił Artur Kozioł (do czasu powołania nowego dyrektora, nie dłużej niż na sześć miesięcy). Artur Kozioł jest absolwentem Executive Master of Business Administration (EMBA) w Collegium Humanum – Szkole Głównej Menedżerskiej w Warszawie oraz studiów podyplomowych w zakresie ochrony danych osobowych na Wydziale Prawa i Administracji UMCS w Lublinie. W roku 2018 rozpoczął pracę w Stacji Pogotowia Ratunkowego jako zastępca dyrektora ds. administracyjno-technicznych. W 2020 r. został powołany na stanowisko dyrektora stacji - informuje Remigiusz Małecki.

BIA

Fot.Urząd Marszałkowski WL

Od Dnia Kobiet Artur Kozioł to p.o. dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej.

Fot.Marek Pietrzela

Dariusz Stefaniuk
poseł PiS

Będzie konkurs

Artur Kozioł jako dotychczasowy dyrektor pogotowia w Białej Podlaskiej zna sytuację służby zdrowia może z mniejszej jednostki, ale też z podobnego prawa i ustaw. To być może przekonało pana marszałka przy wyborze. Ważne jest, aby szpitalem kierowała osoba, do której jest zaufanie. Rozmawiałem z panem marszałkiem o potrzebie przyspieszenia konkursu na stanowisko dyrektora szpitala, aby nie czekać aż pół roku. Otrzymałem zapewnienie, że jak najszybciej departament zdrowia i polityki społecznej przygotuje konkurs.

Fot.Marek Pietrzela

Adam Chodziński
były dyrektor bialskiego szpitala

Nie zrobiłem nic złego

W poprzednim roku rozpoczęliśmy kosztujący ok. 7 mln zł remont trzeciego piętra budynku szpitalnego. Rozwijamy współpracę z ośrodkiem dializ, tworzymy chirurgię jednego dnia, utworzyliśmy neurochirurgię z doktor Emilią Sołtan i innymi przyjeżdżającymi do nas lekarzami z Warszawy. To dobry czas dla szpitala. Po chwilowym zawirowaniu wskutek spadku o 5 tys. liczby pacjentów w sytuacji covidowej nie prosiliśmy marszałka ani o 1 zł. Doprowadziliśmy do prawie 100 proc. wzrostu wynagrodzenia. Pracownicy są zmotywowani. Uważam, że nie zrobiłem nic złego, co mogło spowodować kłopoty.

Poseł: nie miałem wpływu na decyzję marszałka

Kiedy Dariusz Stefaniuk, obecny poseł PiS, był prezydentem Białej Podlaskiej, media i bialczanie podziwiali start błyskawicznej kariery Artura Kozioła, młodego absolwenta AWF, który posiadał uprawnienia instruktora samoobrony, płetwonurka i sternika motorowego. Obaj razem trenowali boks.

Artur Kozioł został wtedy zatrudniony w Straży Miejskiej, gdzie szybko awansował na zastępcę komendanta i następnie na komendanta. Był chwalony za wprowadzenie bezpłatnych zajęć z samoobrony dla chętnych. W grudniu 2018 r. niespodziewanie został zastępcą dyrektora bialskiej stacji pogotowia, a w marcu 2020 r. już był dyrektorem. Rozgłos krajowy zyskały projekty stacji, w tym system alarmowy chroniący ratowników medycznych przed przejawami przemocy i agresji.

Usiłowaliśmy dowiedzieć się od nowego dyrektora WSzS Artura Kozioła, jak chce naprawić sytuację ekonomiczną szpitala po odejściu poprzednika i czy należy do PiS. Nie chciał z nami rozmawiać telefonicznie. Nie odpowiedział też na pytania e-mailowo.

– Pan dyrektor określił zadania do realizacji i wdraża działania mające na celu poprawę sytuacji finansowej oraz dalszy rozwój placówki – w jego imieniu wypowiedziała się rzecznik prasowy szpitala Magdalena Us.

Poseł Dariusz Stefaniuk (pełnomocnik Prawa i Sprawiedliwości w okręgu bialskim) wyjaśnił nam, że Dariusz Kozioł należy do PiS

Podczas piątkowej konferencji prasowej poseł Dariusz Stefaniuk (pełnomocnik Prawa i Sprawiedliwości w okręgu bialskim) wyjaśnił nam, że Dariusz Kozioł należy do PiS.

– Niestety od wielu lat nie trenujemy boksu – tak poseł odpowiedział nam na pytanie w sprawie współpracy z Arturem Koziołem.

Dariusz Stefaniuk podkreślił, że jako przewodniczący rady społecznej bialskiego szpitala nie miał wpływu na decyzję marszałka województwa w sprawie odwołania Adama Chodzińskiego ze stanowiska dyrektora.

Adam Chodziński: sytuacja szpitala jest dobra

Były już dyrektor Adam Chodziński powiedział nam, że obecnie jest bezrobotnym, oczekuje na oferty i już ma pewne propozycje.

– Z rozczarowaniem przyjąłem decyzję marszałka województwa, gdyż sytuacja naszego szpitala jest dobra. Ujemny wynik finansowy za 2022 r., spowodowany covidem, to nie żadne zadłużenie. Szpital ma dobre perspektywy po nadwykonaniach w kontrakcie i w ryczałcie. Na koniec kwartału będą dodatkowe pieniądze i przekonamy się, w jak dobrej sytuacji finansowej jest szpital – mówi Adam Chodziński, od dwóch lat bezpartyjny, po wystąpieniu z Porozumienia Jarosława Gowina.

Zarząd Województwa Lubelskiego wyznaczył z dniem 8 marca Agnieszkę Górnikowską, do pełnienia obowiązków dyrektora Stacji Pogotowia Ratunkowego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Białej Podlaskiej - do czasu powołania dyrektora stacji, nie dłużej niż na okres sześciu miesięcy. Dotychczas była ona główną księgową tej stacji.

Marek Pietrzela

NEKROLOGI

RADZYŃ PODLASKI

Agata Kuszneruk
54 lata, zm. 23 lutego, Radzyń

Krystyna Koczkodaj
84 lata, zm. 24 lutego, Radzyń

Jan Mróz
88 lat, zm. 25 lutego, Turów

Joanna Ptaszyńska
67 lata , zm. 3 marca, Borki

Zenobia Książek
80 lat, zm. 4 marca, Radzyń

Krystyna Gardowska
69 lat, zm. 4 marca, Ulan

Danuta Sokół
64 lata, zm. 5 marca, Wola Osowińska

Dorota Gil
50 lat, zm. 7 marca, Radzyń

Janina Mańko
87 lat, zm. 9 marca, Radzyń

PUK Radzyń Podl.
Tel. 83 352 63 89

PARCZEW

Zofia Radzikowska
93 lata, zm. 4 marca, Suchowola

Eugenia Radowiecka
86 lat, zm. 4 marca, Parczew

Aleksandra Groszek
23 lata, zm. 4 marca, Siemień

Henryka Kodym
86 lat, zm. 5 marca, Parczew

Arkadiusz Sawicki
65 lat, zm. 5 marca, Parczew

Marianna Gubańska
79 lat, zm. 7 marca, Parczew

Franciszek Romaniuk
87 lat, zm. 8 marca, Kolembrody

Franciszek Kochanowski
88 lat, zm. 9 marca, Parczew

Piotr Boguszewski
57 lat, zm. 9 marca, Glinny Stok

Mieczysław Kopiński
92 lata, zm. 9 marca, Suchowola

Usługi Pogrzebowe
Piotr Kochanowski
Tel. 509 412 470

BIAŁA PODLASKA

Genowefa Uss
88 lat, zm. 2 marca, Biała P.

Jan Piwoni
67 lat, zm. 3 marca, Biała P.

Zbigniew Siedlanowski
60 lat, zm. 3 marca, Szóstka

Wiesław Wioncek
62 lata, zm. 3 marca, Rzeczyca

Zenon Matys
66 lat, zm. 4 marca, Biała P.

Wanda Czernomysy
71 lat, zm. 4 marca, Biała P.

Irena Grochulska
92 lata, zm. 4 marca, Międzyrzec

Wiesław Weśniuk
66 lat, zm. 5 marca, Biała P.

Helena Nazaruk
88 lat, zm. 6 marca, Łomazy

Stanisława Buc
93 lata, zm. 6 marca, Międzyrzec

Janusz Syroczyński
49 lat, zm. 7 marca, Biała P.

Marzena Makaruk
60 lat, zm. 7 marca, Biała P.

Irena Trofimiuk
88 lat, zm. 7 marca, Biała P.

Helena Konaszuk
75 lat, zm. 7 marca, Biała P.

Barbara Kurenda
47 lat, zm. 8 marca, Pościsze

Zofia Osak
85 lat, zm. 9 marca, Turów

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

ŁUKÓW

Bożenna Domańska
86 lat, zm. 28 lutego, Łuków

Walentyna Chruściel
97 lat, zm. 3 marca, Łuków

Ryszard Pawlikowski
73 lata, zm. 8 marca, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

eprasa.pl 8e8649199c

Pies przeżył. Tylko dlatego, że otrzymał szybką pomoc od lekarza weterynarii

Zadała 18 ciosów buldogowi.

Sąd aresztował 43-latkę z Opola Lubelskiego

W taki sposób 43-latka znęcała się nad psem swojej byłej znajomej. Prawdopodobnie miała to zrobić z zemsty.

Choć całe zdarzenie miało miejsce kilka dni temu, to policja poinformowała o nim dopiero w miniony piątek. Do tego bestialskiego zdarzenia doszło w Opolu Lubelskim.

... bo się pokłóciły

Z dotychczasowych ustaleń policji wynika, że 43-latka uwięziła w swoim domu buldoga francuskiego, który należał do jej znajomej.

Z naszych ustaleń wynika, że kobiety razem mieszkały. Po kłótni właścicielki psa – matka i jej córka - postanowiły wyprowadzić się od 43-latki. Kiedy chciały odebrać Lucy, kobieta stwierdziła, że w domu go nie ma, pies został wypuszczony. Rozpoczęła się bezskuteczna akcja poszukiwawcza. Ogłoszenia o zaginionej Lucy pojawiły się w niedzielę, 5 marca m.in. na portalach społecznościowych.

- W końcu miejsce pobytu psa wskazał jeden ze wspólnych znajomych kobiet, dodając, że zwierzę może być w niebezpieczeństwie – mówi nasz informator.

Jak się okazało, Lucy cały czas przebywała w mieszkaniu 43-latki. Okaleczona. Leżała w takim stanie przez trzy dni bez wody i jedzenia. Właścicielki od razu zawiozły buldoga do weterynarza. Pod jego opieką jest cały czas.

Rana przy ranie

Pies przeżył. Tylko dlatego, że otrzymał szybką pomoc od lekarza weterynarii. Śledczy nie chcą wypowiadać się na temat zadanych obrażeń, czy zagrażały one życiu psa. Czekają na opinię biegłego.

Mieszkanka Opola Lubelskiego została zatrzymana po kilku dniach od zdarzenia. Policjanci mieli problem z jej znalezieniem, bo kobieta nie przebywała w swoim domu. W dniu zatrzymania była pijana. Trafiła do policyjnej izby zatrzymań.

- 43-latka zadała psu osiemnaście ran ostrym narzędziem, w tym jedną w okolicach gardła – relacjonuje asp.szt. Edyta Żur, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim. - Zrobiła to najprawdopodobniej z zemsty, po kłótni ze znajomą – dodaje.

Fot.Fundacja Na Rzecz Ochrony Praw Zwierząt EX LEGE

43-latka zadała psu osiemnaście ran ostrym narzędziem, w tym jedną w okolicach gardła. Pies przeżył. Tylko dlatego, że otrzymał szybką pomoc

Trzy zarzuty

Gdy kobieta wytrzeźwiała, usłyszała zarzuty.

- Zostały postawione trzy zarzuty - znęcania się nad zwierzęciem ze szczególnym okrucieństwem, kierowanie gróźb karalnych pod adresem jednej z osób tego postępowania, a także naruszenia miru domowego – informuje Marcin Pytka, prokurator rejonowy w Opolu Lubelskim.

Status pokrzywdzonego mają w tej sprawie dwie osoby.

Podczas przesłuchania podejrzana nie przyznała się do zarzucanych jej czynów. Złożyła wyjaśnienia. Ale ich treści śledczy nie chcą ujawniać.

- W tym momencie postępowanie jest na wstępnym etapie. Wyjaśnienia, które złożyła 43-latka, będą wymagały weryfikacji i nie udzielamy informacji w tym zakresie – mówi Pytka.

Fot.Policja

W piątek Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim aresztował na trzy miesiące 43-latkę. Z wnioskiem o zastosowanie najsurowszego środka zapobiegawczego wystąpiła prokuratura

Marcin Pytka, prokurator rejonowy w Opolu Lubelskim
- Zostały postawione trzy zarzuty - znęcania się nad zwierzęciem ze szczególnym okrucieństwem, kierowanie gróźb karalnych pod adresem jednej z osób tego postępowania, a także naruszenia miru domowego

W piątek prokuratura wystąpiła z wnioskiem do sądu o tymczasowy areszt dla kobiety. Sąd zdecydował o aresztowaniu jej na trzy miesiące.

Agnieszka Ciekot - Hunek / Agnieszka Gołębiowska

Postanowienie prokuratury jest nieprawomocne. Oznacza to, że można złożyć na nie zażalenie

Prokuratura odmówiła wszczęcia śledztwa w sprawie „chybionego" poronienia

Paulina i Tomasz Sikorowie uważają, że w lubartowskim szpitalu w wyniku błędu lekarzy omal nie usunięto zdrowego płodu. Sprawę zgłosili do organów ścigania. Lubartowska prokuratura nie znalazła jednak podstaw do rozpoczęcia śledztwa. - Wierzymy jednak, że sprawa zakończy się postawieniem zarzutów - mówi adwokat mieszkańców Lipniaka.

Krzysztof Maryńczak, prokurator rejonowy w Lubartowie
Odmówiono wszczęcia postępowania w tej sprawie wobec braku znamion czynu zabronionego

Wojciech Terejko, adwokat
Brak wszczęcia postępowania w tej sprawie wskazuje na konkluzję, że lekarze mogą popełniać błędy zagrażające życiu człowieka i nic im za to nie grozi

Prokuratura: nie było czynu zabronionego

Sprawa trafiła do prokuratury, bo zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa złożyła Paulina Sikora. W zawiadomieniu mieszkanka miejscowości Lipniak w gminie Kock wskazywała, że w jej przypadku doszło do nieumyślnego narażenia człowieka na niebezpieczeństwo.

- Odmówiono wszczęcia postępowania w tej sprawie, czyli narażenia pani zawiadamiającej i jej płodu na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty ich życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu wobec braku znamion czynu zabronionego - mówi prokurator rejonowy Krzysztof Maryńczak.

Nadzieja na zarzuty

Postanowienie prokuratury jest nieprawomocne. Oznacza to, że można złożyć na nie zażalenie do sądu. Tak też zrobili Tomasz i Paulina Sikorowie. Para jest reprezentowana przez Fundację na Rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris oraz adwokata Wojciecha Terejko.

- Zażalenie na postanowienie prokuratury składa zarówno pełnomocnik pani Pauliny, jak i ona sama, za pośrednictwem naszej kancelarii. Oczywiście, że nie zgadzamy się z decyzją prokuratora. Brak wszczęcia postępowania w tej sprawie wskazuje na następującą konkluzję, że lekarze tak naprawdę mogą popełniać błędy zagrażające życiu człowieka i nic im za to nie grozi - mówi adwokat Wojciech Terejko. - Zadać należy w tym miejscu również pytanie, czy gdyby w podobnej sytuacji pacjentka przyjęła tabletkę wczesnoporonną w wyniku błędnej diagnozy, której można było uniknąć przy dołożeniu chociażby należytej staranności, i straciła przez to zdrowe dziecko w następstwie lekarskiej pomyłki, to również nie spotkałoby się to z odpowiednią reakcją organów? Powyższa sytuacja w tej sprawie nie zaistniała jedynie dzięki zachowaniu pani Pauliny. Prokuratura zgodziła się z naszymi ustaleniami co do przebiegu wydarzeń, ale według organów ścigania nie wyczerpały one znamion przestępstwa i tym samym nie doszło do postawienia zarzutów lekarzom - dodaje mecenas.

Reprezentanci Pauliny i Tomasza Sikorów oczekują, że po pozytywnym rozpatrzeniu ich zażalenia sprawa wróci na etap postępowania przygotowawczego.

- I zostaną przeprowadzone wszystkie dowody, które wskazaliśmy w zawiadomieniu - zastrzega Wojciech Terejko. - Dotychczas działania prokuratury sprowadziły się bowiem tylko do przesłuchania pani Pauliny. Wierzymy jednak, że sprawa zakończy się postawieniem zarzutów przez prokuraturę - dodaje.

Odmówiła przyjęcia tabletki

Paulinie Sikorze z miejscowości Lipniak w gm. Kock postawiono diagnozę: nie jest w zdrowej ciąży, a zamiast tego doszło do poronienia chybionego - jej dziecko jest martwe. Diagnozę postawiła lekarka w swoim prywatnym gabinecie, która jednocześnie pracuje na Oddziale Ginekologicznym szpitala w Lubartowie.

Następnego dnia, już w lubartowskim szpitalu, zupełnie inną diagnozę postawił dr Mohammad Suleiman, który stwierdził prawidłowy przebieg ciąży. Po kolejnych badaniach, przeprowadzonych na oddziale przez innych lekarzy, ponownie stwierdzono poronienie chybione. Według relacji Pauliny Sikory zaproponowano jej przyjęcie medykamentu, mającego za zadanie oczyszczenie macicy. Kobieta, jak podkreśla, kategorycznie odmówiła. Obecnie cieszy się ze zdrowej, prawidłowo rozwijającej się ciąży. Do porodu zostało kilka miesięcy.

Szpital dotychczas nie wyciągnął konsekwencji w związku z tą sprawą. Z oświadczenia dyrektora opublikowanego w internecie oraz wypowiedzi rzeczniczki prasowej szpitala wynika, że jednostka nie znalazła uchybień w działaniu lekarzy. Paulina i Tomasz Sikorowie zawiadomili o sprawie nie tylko prokuraturę, ale też Lubelską Izbę Lekarską.

Dominik Smagała

REG

eprasa.pl 8e8649199c

Czy komisja rady zbada zagadkowe interesy?

Radni ocenią, czy wielkie fermy są korzystne dla powiatu

Klub Porozumienie Samorządowe wystąpił o powołanie komisji doraźnej do oceny pozytywnych i negatywnych skutków funkcjonowania na terenie powiatu bialskiego wielkoprzemysłowych hodowli zwierząt. Mariusz Kiczyński, przewodniczący Rady Powiatu w Białej Podlaskiej zapowiedział, że włączy projekt uchwały do porządku najbliższej sesji.

Fot. zdjęcie własne radnego

Wojciech Mitura (Porozumienie Samorządowe), radny powiatu bialskiego

Chcemy zbadać poważny problem

Ileż można czekać na rozwiązanie konfliktów powstałych wskutek przygotowywania budowy olbrzymich ferm. Już od października ludzie w gminach Kodeń, Sosnówka i Drelów protestują, szukają wszędzie pomocy. Po to nas radnych wybrano, abyśmy na chłodno policzyli plusy i minusy tych przedsięwzięć, które prawdopodobnie nie przyniosą nawet oczekiwanych podatków. Nie chcemy iść w politykę, ale zbadać poważny problem.

Podczas ostatniej sesji powiatowej wiceprzewodniczący rady Daniel Dragan wystąpił z krótkim komunikatem. Powiedział, że do biura rady trafiają pisma dotyczące wielkopowierzchniowych ferm. - Mieszkańcy mają coraz więcej wątpliwości. Kontaktują się z nami ludzie, pytając, jak możemy im pomóc – mówił Daniel Dragan. Podkreślił, że protestujący z gmin Sosnówka i Kodeń wnioskują, aby powołać komisję, która by zbadała, jakie straty będzie mieć powiat bialski wskutek budowy ferm. Wiceprzewodniczący zapowiedział, że jego klub Porozumienie Samorządowe złoży na ręce przewodniczącego wniosek o powołanie komisji.

Wniosek czeka na sesję

Jak obiecał radny Daniel Dragan, tak po kilku dniach uczynił. Powiadomił na swoim facebookowym profilu, że złożył w biurze z Rady Powiatu projekt uchwały w sprawie powołania „komisji doraźnej do przeprowadzenia rzetelnej oceny pozytywnych i negatywnych skutków funkcjonowania na terenie powiatu bialskiego wielkoprzemysłowych hodowli zwierząt".

Fot. Facebook Daniel Dragan

Wiceprzewodniczący Daniel Dragan składa projekt uchwały dotyczącej powołania komisji doraźnej

Dodał, że istotne będzie przy tym uwzględnienie „czynnika społecznego" w podejmowaniu decyzji o lokalizacji ferm. Gdy zostanie powołana komisja, ma ona przygotować raport wskazujący na wpływ ferm na mieszkańców, agroturystykę, produkcję ziół, owoców i warzyw oraz zdrowej żywności. Autorzy powinni wskazać też tereny, na których mogą być lokalizowane fermy bez tworzenia konfliktów społecznych.

Protestujący z gmin Sosnówka i Kodeń wnioskują, aby powołać komisję, która by zbadała, jakie straty będzie mieć powiat bialski wskutek budowy ferm

- Liczymy, że dzięki ciężkiej pracy, uda się nam odzyskać zaufanie do władz samorządowych, nadwyrężone brakiem wystarczających konsultacji z mieszkańcami przy lokalizacji ferm drobiu w powiecie bialskim. Prace komisji pozwolą na bezstronną ocenę zarówno zysków i strat z tytułu realizacji tego typu inwestycji – zapowiedział.

Rozważą minusy, ale też i plusy

W uzasadnieniu do projektu uchwały zaznaczono, że w ostatnich miesiącach przeciwko budowie ferm drobiu protestowali mieszkańcy gmin Sosnówka, Kodeń, Piszczac oraz Drelów. Autorzy projektu przyznali, że przedstawiciele przemysłu drobiarskiego informują o bezpieczeństwie ekologicznym tego typu instalacji, korzyściach finansowych i miejscach pracy. Mieszkańcy miejscowości, w których planowano inwestycje oraz lokalni politycy zaś krytykują sposób przygotowania inwestycji i ich realizację.

Radni z Porozumienia Samorządowego przytoczyli nawet wypowiedź senatora Grzegorza Biereckiego (PiS), który skrytykował źle przygotowaną inwestycję w gm. Sosnówka, gdzie przygotowania do budowy są prowadzone przez „jednego skromnego rolnika, który sam w mediach przyznał się, że jest słupem".

W mediach społecznościowych Mariusz Kiczyński, przewodniczący rady zapowiedział, że zgodnie z procedurą włączy projekt uchwały do porządku najbliższej sesji Rady Powiatu.

- Bardzo ciekawy projekt, bo daje możliwości działania na poziomie powiatu – ma nadzieję przewodniczący, który już od pewnego czasu czynnie wspierał protestujących przeciw fermom w gm. Kodeń.

Marek Pietrzela

Bialczanie zebrali 19 tys. kg elektrośmieci

Ekologiczny sukces Białej Podlaskiej i SP 2. Zasadzimy „elektryczny" las

Biała Podlaska oraz bialska Szkoła Podstawowa nr 2 dobrze wypadły w Programie Polska Stolica Recyklingu. Miasto zajęło 11. miejsce, a SP 2 czwartą pozycję w kraju, najlepszą spośród szkół woj. lubelskiego.

Podczas Kongresu Miast Polskiej Stolicy Recyklingu w Bełchatowie bialski prezydent Michał Litwiniuk odebrał dyplom dla Białej Podlaskiej oraz medal z recyklingu. Magdalena Sosnowska, nauczycielka przyrody i biologii Szkoły Podstawowej nr 2, koordynatorka akcji zbierania elektrośmieci przez tę placówkę, otrzymała certyfikat.

W programie, organizowanym przez Fundację Odzyskaj Środowisko, zwyciężyły Siedlce i otrzymały tytuł Polskiej Stolicy Recyklingu, pokonały 60 miast. Siedlczanie zebrali aż 52 692 kg elektroodpadów, korzystając z czerwonych pojemników, odbiorów bezpośrednich z domów i firm, organizując ekopikniki oraz zbiórki w placówkach oświatowych.

BIA

Fot. UM Biała Podlaska

Kongres Miast Polskiej Stolicy Recyklingu. Bialski prezydent Michał Litwiniuk i nauczycielka SP nr 2 Magdalena Sosnowska

- Biała Podlaska, w ramach programu, oddała ponad 19 tys. kg elektrycznych śmieci, za co otrzymała medal z frakcji pochodzących z recyklingu – poinformowała nas Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik prasowy bialskiego UM. Podkreśliła, że prezydent Michał Litwiniuk, jako panelista w debacie „Ekoedukacja i kampanie społeczne" na Kongresie Miast Polskiej Stolicy Recyklingu w Bełchatowie, mówił o działaniach, jakie podejmują bialczanie, by chronić środowisko, podkreślił, że dzieci uczące się wiele o ekologii inspirują dorosłych do proekologicznych zachowań.

Biała Podlaska, w ramach programu, oddała ponad 19 tys. kg elektrycznych śmieci, za co otrzymała medal z frakcji pochodzących z recyklingu

- Przykład idzie z góry, a z dumą chwalimy się zdobytym przez nas tytułem Rowerowej Stolicy Polski, każdym pojedynczym wynikiem, a zwłaszcza wielkim sukcesem najaktywniejszej w rywalizacji pań bialczanki, Urszuli Awerczuk. W czerwcu przejechała ponad 6 tysięcy kilometrów! Jaki fantastyczny przykład dają w ten sposób naszej młodzieży emeryci, dyrektorzy szkół - ta rywalizacja jest bardzo motywująca do aktywności i rekreacji. Czujemy na sobie odpowiedzialność – powiedział bialski prezydent przedstawiany tam jako samorządowiec, prawnik i nauczyciel akademicki.

Program Polska Stolica Recyklingu, który jest realizowany w ramach projektu Elektryczne Śmieci, za cel stawia wzrost świadomości ekologicznej oraz propagowanie właściwych postaw na rzecz selektywnej zbiórki zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego. Dodatkową nagrodą w tym programie jest wręczenie sadzonki drzewa za każde 100 kilogramów zebranych elektrycznych śmieci.

- Wspólnie z mieszkańcami Białej Podlaskiej zasadzimy 190 sadzonek drzew. „Elektryczny" las będzie nie tylko stałym przypomnieniem, by segregować elektryczne śmieci, ale przyniesie ze sobą wiele korzyści. Jedno drzewo wytwarza ilość tlenu potrzebną dla czterech dorosłych osób - podkreśla Malwina Szwarc z Fundacji Odzyskaj Środowisko.

(Pim)

Z konta koleżanki za zakupy

Przed Sądem Rodzinnym odpowie 16-latka, która podejrzana jest o zainstalowanie w swoim telefonie aplikacji umożliwiającej płatność tym właśnie urządzeniem. Wykorzystała do tego kartę i telefon swojej koleżanki. W ten sposób płaciła za zakupy, włamując się na konto pokrzywdzonej.

- 16-latka od września ubiegłego roku do połowy lutego kilkunastokrotnie korzystała z aplikacji, płacąc z konta koleżanki za drobne zakupy czy pizzę - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z bialskiej policji.

Dziewczyna twierdziła, że nie ma nic wspólnego ze sprawą, ale kryminalni odzyskali usuniętą aplikację i korespondencję bankową. O dalszym losie nastolatki zadecyduje Sąd Rodzinny.

Joanna Niećko

eprasa.pl 8e8649199c

Wojskowi strażacy uratowali załogę i sprzęt

Śmigłowiec szturmowy uszkodzony przed lotami

W Białej Podlaskiej doszło do wypadku śmigłowca Mi-24. Dlaczego tak stare śmigłowce brały udział w przelotach nad osiedlami mieszkaniowymi w Białej Podlaskiej?

Wkrótce po zdarzeniu rzecznik prasowy Dowódcy Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych ppłk Marek Pawlak wystąpił z komunikatem.

- W trakcie próby przedlotowej doszło do zdarzenia lotniczego, w wyniku którego uszkodzeniu uległo podwozie i prawe skrzydło śmigłowca Mi-24. W wyniku zdarzenia nikt nie odniósł poważnych obrażeń. – zaznaczył pułkownik.

Wojskowi strażacy odnieśli sukces

Więcej szczegółów o tym zdarzeniu podał rzecznik prasowy Wojskowej Ochrony Przeciwpożarowej bryg. mgr inż. poż. Emil Ćwikliński.

- W dniu 6 marca o godz. 9.17 w trakcie próby przedlotowej w Białej Podlaskiej doszło do zdarzenia lotniczego z udziałem śmigłowca Mi-24 należącego do 56 Bazy Lotniczej Inowrocław, w wyniku której uszkodzeniu uległo podwozie i prawe skrzydło śmigłowca. Próba przedlotowa zabezpieczana była przez 3-osobowy zastęp pożarniczy wojskowej straży pożarnej z 56 Bazy Lotniczej w Inowrocławia – wyjaśnił brygadier.

Dodał, że działania tego zastępu polegały na ewakuacji trzech osób stanowiących obsługę śmigłowca, podaniu piany celem niedopuszczenia do wystąpienia pożaru maszyny i odłączeniu źródeł napięcia.

- Jedna z osób (technik) została przetransportowana do Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej. Jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo – poinformował rzecznik.

Fot.Marek Pietrzela

Od dziesięcioleci bialczanie są przyzwyczajeni do samolotów wojskowych. Od pewnego czasu polubili także śmigłowce szturmowe, które mają przeloty ćwiczebne nad osiedlami, a w rejonie dworca kolejowego zniżają się tuż ponad budynkami

Mł. bryg. Mirosław Byszuk, rzecznik prasowy Komendanta Miejskiego PSP w Białej Podlaskiej, potwierdził nam udział bialskich strażaków w akcji.

- Tak, nasze trzy zastępcy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Białej Podlaskiej zabezpieczało tę akcję – mówi mł. brygadier Mirosław Byszuk.

Brygadier Emil Ćwikliński powiedział nam, iż podczas startów i lądowań musi być przygotowane zabezpieczenie wojskowej ochrony przeciwpożarowej.

- Dzięki natychmiastowemu podaniu piany strażacy zapobiegli pożarowi. Załoga wspierana adrenaliną wyszła ze śmigłowca o własnych siłach. Okazało się, że technik miał pewne urazy wywołane wypadkiem. Został przekazany do karetki wojskowej - mówi rzecznik.

Dobrze, że helikopter nie spadł na osiedle

Na marginesie pojawia się refleksja, że loty na bardzo przestarzałych konstrukcjach śmigłowców liczących ponad 30. lat są niebezpieczne nie tylko dla pilotów i załogi, ale także dla bialczan, nad którymi przelatują helikoptery szturmowe.

Zapytaliśmy rzecznika prasowego Dowódcy Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych, dlaczego tak stare śmigłowce brały udział w przelotach nad osiedlami mieszkaniowymi w Białej Podlaskiej. Niestety, do soboty nie uzyskaliśmy odpowiedzi.

Kiedy dopytywaliśmy się o zdjęcia z wypadku, podpułkownik Marek Pawlak powiedział nam, że wszystkie fotografie zostały przejęte przez Komisję Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego, która ustala przyczyny i szczegóły zdarzenia lotniczego w Białej Podlaskiej.

Marek Pietrzela

Próba przed lotami

Próba przedlotowa jest czynnością obowiązkową dla statków powietrznych, jest wykonywana tylko raz dziennie przed zrealizowaniem pierwszego lotu. Pilot sprawdza m.in., czy silnik osiąga wymagane parametry. Dokonuje próby iskrowników oraz sprawdza skok śmigła. Na podstawie rozprawy doktorskiej mgr inż. Agaty Nykazy.

Śmigłowce z odległych baz

Śmigłowce Mi-24D/W są eksploatowane przez 49. oraz 56. bazy lotnicze w Pruszczu Gdańskim i Inowrocławiu w liczbie ok. 25 egzemplarzy. Ze względu na brak decyzji o modernizacji są utrzymywane do czasu zakupu i wdrożenia do eksploatacji następców – Boeing AH-64E Guardian - przypomina Zespół Badań i Analiz Militarnych.
Na podstawie Polskiego Radia 24

Były radny powiatowy nie zwrócił diet. Starostwo: Spotkamy się w sądzie

Zbigniew A. odwołał się od nakazu zapłaty pobranych przez niego diet, wydanego przez puławski sąd w postępowaniu upominawczym. Teraz obie strony spotkają się na sali sądowej. Termin rozprawy wyznaczono na połowę maja.

Brał udział w sesjach, głosował i pobrał diety

W październiku 2021 roku Sąd Okręgowy w Lublinie uznał Zbigniewa A., wówczas radnego Rady Powiatu Puławskiego za winnego usiłowania kradzieży prądu i skazał go na pięć miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata. Teoretycznie wyrok skazujący sądu drugiej instancji oznaczał, że mieszkaniec gminy Janowiec z dniem jego ogłoszenia przestał być radnym. Jednak od tego czasu przez cztery miesiące akta krążyły między lubelskim a puławskim sądem i dopiero w lutym ubiegłego roku komisarz wyborczy wydał obwieszczenie, z którego jasno wynikało, że mandat Zbigniewa A. jako radnego wygasł z dniem 21 października 2021 r.

Starostwo: Diety do zwrotu

Na tej podstawie puławskie starostwo uznało, że diety pobrane po skazaniu były radny powinien zwrócić, mimo że od października 2021 r. do lutego ubiegłego roku stawiał się na każdej sesji i brał udział w pracy rady, co potwierdzają zarówno nagrania sesji i protokoły. W sumie w tym czasie Zbigniewowi A. wypłacono 9,3 tys. zł.

Urzędnicy z puławskiego starostwa skierowali do Zbigniewa A. kilka pism, w których domagali się zwrotu wypłaconych mu diet. W odpowiedzi były radny przesłał swoje stanowisko, zgodnie z którym twierdzi, że diety mu się należały, bo faktycznie pełnił obowiązki i ponosił związane z tym koszty. Zgodnie z ideą Ustawy o Samorządzie Powiatowym, dieta radnego ma być ich rekompensatą. Pieniędzy na konto starostwa nie przelał.

Urzędnicy: Spotkamy się w sądzie

We wrześniu starostwo skierowało do puławskiego sądu pozew przeciwko byłemu radnemu. Domaga się w nim zwrotu diet pobranych od 21 października 2021 r. do dnia wygaszenia jego mandatu przez komisarza wyborczego. W październiku ubiegłego roku sąd w postępowaniu upominawczym wydał Zbigniewowi A. nakaz zapłaty na kwotę 9 tys. 333 zł plus koszty postępowania i ustawowe odsetki za opóźnienie od 28 kwietnia 2022 r.

- Pan A. wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty i w związku z tym sprawa została skierowana na rozprawę. Termin wyznaczono na 17 maja - informuje Ewa Spich-Jakubanis, prezes Sądu Rejonowego w Puławach.

- W takim wypadku spotkamy się w sali sądowej. Będziemy walczyć o pieniądze, które naszym zdaniem zostały niesłusznie pobrane - mówi Maciej Saran, rzecznik prasowy Starostwa Powiatowego w Puławach.

Wniesienie sprzeciwu oznacza, że były radny nie zgadza się z nakazem zapłaty, przedstawił własne stanowisko i dowody na jego poparcie. - Wniesienie sprzeciwu powoduje utratę mocy nakazu zapłaty w części zaskarżonej sprzeciwem i sprawa trafia na rozprawę. Po przeprowadzeniu rozprawy i analizie przedstawionych przez obie strony dowodów sąd wyda wyrok, w którym zasądzi dochodzoną przez powoda kwotę lub też powództwo w części lub całości oddali, jeśli okaże się ono niezasadne - wyjaśnia prezes Spich-Jakubanis.

Marta Pietroń

Zwinęli rowery, żeby nie iść na piechotę

Fot.KMP Biała Podlaska

Policja zatrzymała podejrzanych o kradzież rowerów

Międzyrzec Podlaski: Policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn podejrzanych o kradzież rowerów. Jeden z nich tłumaczył się, że zabrali rowery, bo „nie chciało im się wracać do domu na piechotę".

Rowery zginęły w połowie lutego pod jednym z hoteli pracowniczych w Międzyrzecu Podlaskim.

- Sprawcy wykorzystali fakt, że pozostawione w stojakach jednoślady nie były zabezpieczone. Jeden z zatrzymanych wyjaśniał, że zabrali rowery, gdyż „nie chciało im się wracać do domu na piechotę" - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej. - Policjanci odzyskali skradzione jednoślady oraz zabezpieczyli monitoring, na którym widoczny jest moment kradzieży oraz fakt, że mężczyźni, próbując uniknąć odpowiedzialności i rozpoznania, postanowili założyć kaptury. Nie spodziewali się jednak, że robią to pod kamerą...

Mężczyźni usłyszeli zarzuty. 46-latek odpowiadał będzie w warunkach recydywy, bo w ostatnim czasie odbywał karę pozbawienia wolności za podobne przestępstwo.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl 8e8649199c

Czytelnik: „Jadąc drogą, widziałem siedem wilków”

POWIAT ŁUKOWSKI:
Czy mamy się obawiać spotkania z wilkiem podczas spacerów po lesie? – pyta Czytelnik. – Wilk nie jest zagrożeniem dla człowieka - uspokaja Grzegorz Uss, Nadleśniczy Nadleśnictwa Łuków.

To nie technologia rzeczywistości wirtualnej! Takie rzeczy dzieją się w Nadleśnictwie Łuków. To wygląda jak sceny z nowej wersji bajki „Wilk i Zając”. Wilka w towarzystwie zająca w łukowskich lasach sfotografował Roman Korlaga (fot. Roman Korlaga)

W ostatnim czasie otrzymaliśmy dwa sygnały od Czytelników, którzy widzieli wilki.

- Tydzień temu, jadąc do Łukowa drogą z Szaniaw Matys do Dębowicy w gminie Trzebieszów, zauważyłem siedem wilków. To rzadko spotykane zwierzęta na naszym terenie, a jednak sieją jakiś niepokój wśród ludzi lubiących spacery po lasach czy polnych drogach. To był las „na Bieli”, pola za Dębowicą w kierunku Szaniaw Matys – alarmował pan Piotr.

Z kolei pan Michał opowiedział nam, że jadąc w nocy z drugiej zmiany w pracy, drogą w okolicy Gręzówki, także widział wilka przebiegającego przez drogę.

- To nie było w lesie, tylko raczej w polach - mówił.

Trop wilka. Ten trop sfotografowała pani Alicja Głuchowska, emerytowana pracownik Nadleśnictwa Łuków w gminie Stoczek Łukowski, okolice Huty Łukacz (fot. Alicja Głuchowska)

Grzegorz Uss,
Nadleśniczy Nadleśnictwa Łuków:
NIE MA POWODÓW DO PANIKI
Jeżeli ktoś zauważy wilka na drodze leśnej, nie ma powodów wpadać w panikę. Wilk zwykle z ciekawością popatrzy na człowieka, potem uda się z powrotem do lasu swoimi ścieżkami. Nie wchodzi człowiekowi w drogę.

10-12 sztuk

Zaciekawieni tymi spotkaniami naszych Czytelników, skontaktowaliśmy się z Grzegorzem Ussem, Nadleśniczym Nadleśnictwa Łuków.

- Czy u nas w lasach wędrują takie grupy wilków? Czy wilki mogą być groźne dla ludzi chodzących po lesie? – zapytaliśmy?

- Szacujemy, że w tej chwili na naszym terenie jest około 10-12 sztuk wilków. Generalnie nie łączą się one w takie watahy, jak opisuje Czytelnik, ale chodzą w mniejszych grupach, najczęściej po dwa - trzy osobniki – wyjaśnia Uss.

Zdaniem leśnika wilki absolutnie nie stanowią zagrożenia dla człowieka.

- Ja na przykład w okolicach Kisielska widziałem parę wilków około godziny 9 rano, kiedy się przemieszczały obrzeżem wsi. Także można je spotkać w różnych sytuacjach, ale - jak mówiłem - to nie jest to powód do paniki i lęku. Nie słyszałem o żadnych zdarzeniach z wilkami w naszych stronach, które byłyby niepokojące. Wilk wycofuje się przy spotkaniu z człowiekiem i nie dochodzi tutaj do żadnych aktów agresji, na pewno natomiast wywołuje to emocje – tłumaczy.

Wędrują za zwierzyną

Wilki przemieszczają się po terenie całego powiatu, ale nie tylko. Wypuszczają się także poza granice powiatu, chociaż matecznik mają w głównym kompleksie w Lasach Łukowskich, na północny wschód od Łukowa, w okolicach rezerwatu Jata. Wędrują za zwierzyną, czyli jeleniami, sarnami, dzikami.

„Nasze” wilki nie mają żadnych opasek i nie są monitorowane.

Jeśli chodzi o ślady ich bytności, to najczęściej są to zjedzone szczątki zwierząt albo tropy.

Mniejsze grupy

Czy możliwe, że Czytelnik zobaczył aż siedem wilków w jednej grupie? – pytamy nadleśniczego.

- Jest to prawdopodobne, chociaż na naszym terenie bardzo rzadko spotykane. Wilki gromadzą się w większe stada zwane watahami, kiedy są trudne warunki i trudno im zdobyć pożywienie. Wtedy korzystają ze wspólnego trudu, żeby polować na zwierzęta - tłumaczy Uss.

- Fakt, że u nas wilki nie grupują się w duże stada, dowodzi, że w łukowskich lasach mają pod dostatkiem naturalnego pokarmu w postaci zwierzyny leśnej – dodaje.

„Łukowskie” wilki rozmnażają się i prowadzają młode.

Nie było ataków

Wilki wydają nam się groźne, tajemnicze, nieprzewidywalne - o czym napisał Czytelnik. Zapytaliśmy Grzegorza Ussa, czy dochodziło do sytuacji, że wilki w powiecie zaatakowały zwierzęta gospodarskie.

- Do tej pory nic o takich przypadkach nie słyszałem – mówi.

Nadleśniczy uspokaja, że jeśli ktoś zauważy wilka na leśnej drodze, nie ma powodów wpadać w panikę.

- Wilk zwykle z ciekawością popatrzy na człowieka, potem uda się z powrotem do lasu swoimi ścieżkami. Dla człowieka, który spaceruje po lesie, po ścieżkach Jaty nie stanowi zagrożenia. Nie mamy się czego obawiać, a możemy wykonać zdjęcie - jeżeli zdążymy. Będziemy mieć piękne wspomnienia z takiego spotkania - mówi.

mo

REG

Grupa Azoty Puławy wstrzymała produkcję kaprolaktamu i melaminy

Władze spółki swoją decyzję tłumaczą sytuacją popytowo - sprzedażową na rynku melaminy. To już kolejny raz, kiedy puławski zakład wstrzymał produkcję.

Informację na ten temat Grupa Azoty Puławy przekazała na swojej stronie internetowej w miniony czwartek 9 marca. Wynika z niej, że Zarząd GAP tego samego dnia podjął decyzję o wstrzymaniu od 10 marca (piątek) do odwołania produkcji kaprolaktamu (Segment Tworzywa) oraz pracy instalacji Melamina III (Segment Agro).

- Wstrzymanie produkcji kaprolaktamu i melaminy związane jest z sytuacją podażowo-popytową na rynku europejskim. Produkcja na pozostałych instalacjach melaminy (Melamina I oraz Melamina II) została wstrzymana latem 2022 roku, o czym Grupa Azoty Puławy poinformowała w stosownych raportach bieżących - czytamy na stronie internetowej GAP.

W sierpniu ubiegłego roku spółka najpierw ograniczyła produkcję melaminy do 20 proc. maksymalnych zdolności produkcyjnych wszystkich instalacji, wynoszących 270 ton/dobę, a kilka dni później wstrzymała ją całkowicie. Wtedy władze spółki tłumaczyły się wysokimi cenami zakupu gazu, skutkującymi drastycznym wzrostem kosztów produkcji oraz sytuacją na rynku sprzedaży melaminy, który boryka się z silnym spadkiem popytu, spowodowanym głównie konsekwencjami trwającej agresji Rosji na Ukrainę, a także ekspansywnym importem produktu z Azji. W ten sposób chciały zminimalizować straty finansowe, jakie mogłyby pojawić się, gdyby nie decyzja o wstrzymaniu produkcji. Z kolei pod koniec sierpnia zapadła decyzja o ograniczeniu produkcji amoniaku do 10 procent możliwości produkcyjnych.

Część instalacji ruszyła ponownie w październiku.

Marta Pietroń

Wjechał w płot „pożyczonym” busem. Uciekając, zgubił rejestrację

Fot.KMP Biała Podlaska

Wjechał w płot pożyczonym busem. Uciekając, zgubił rejestrację

Fot.KMP Biała Podlaska

Policjanci dostali zgłoszenie dotyczące uszkodzenia ogrodzenia i skrzynki energetycznej na jednej z posesji w Janowie Podlaskim

7 marca nastolatek bez wiedzy matki „pożyczył” od niej pojazd. Po drodze uszkodził ogrodzenie posesji i skrzynkę energetyczną. Z miejsca kolizji uciekł, pozostawiając tablicę rejestracyjną.

Funkcjonariusze janowskiego komisariatu zapukali do mieszkanki Janowa Podlaskiego. Z ich informacji wynikało, że pod tym adresem auto było użytkowane.

- W rejonie posesji stał uszkodzony Ford, jednak kobieta nie miała wiedzy na temat zdarzenia. Miał ją natomiast jej 19-letni syn. Młodzieniec przyznał, że bez wiedzy matki „pożyczył auto”. Od chłopaka wyczuwalny był alkohol, a badanie wykazało niemal promil alkoholu w jego organizmie. Wykonane zostało też badanie retrospektywne, które pozwoli ustalić stan, w jakim znajdował się w chwili zdarzenia - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Joanna Niećko

eprasa.pl 8e8649199c

O aferze w Motorze Lublin mówiła cała Polska

Zaatakowany prezes, krewki trener i skandal na dużą skalę

Lublin: W minionym tygodniu lubelski Motor był najbardziej medialnym zespołem piłkarskim w naszym kraju, a jego trener Goncalo Feio znajdował się na świeczniku. Jednak nie z powodu wyników sportowych, tylko niebywałej sytuacji: szkoleniowiec rzucił kuwetą na dokumenty w prezesa Pawła Tomczyka, rozcinając mu łuk brwiowy.

Motor to największy i najpopularniejszy klub piłki nożnej na Lubelszczyźnie. W trakcie swojej 73-letniej historii lubelska drużyna przez dziewięć sezonów występowała na najwyższym szczeblu rozgrywkowym, a 22 lata spędziła na jego zapleczu. Od lat zespół żółto-biało-niebieskich cieszy się sympatią dużej liczby kibiców nie tylko w Lublinie, ale i całym regionie. W obecnym sezonie gra na poziomie drugoligowym.

Przepychanka po konferencji

Od 5 marca o Motorze było bardzo głośno w ogólnokrajowych mediach. W niedzielny wieczór, po wygranej 2:1 z GKS Jastrzębie najpierw roztrzęsiona rzecznik prasowa klubu Paulina Maciążek przyznała w sali konferencyjnej przy dziennikarzach, że została obrażona przez Goncalo Feio i nie jest w stanie poprowadzić spotkania z mediami, do którego dochodzi po każdym meczu.

W jej obronie stanął prezes Paweł Tomczyk i wdał się w konfrontację słowną z Feio przy dziennikarzach. Szkoleniowiec Motoru stwierdził, że to oszczerstwa i doszło do ostrej wymiany zdań, która miała finał za drzwiami pomieszczenia konferencyjnego. Gdy słowa zaczynały przerzucać się w przepychankę, nabuzowani prezes i trener zostali rozdzieleni.

Kilkanaście minut później znaleźli się jednak w klubowym biurze, gdzie ponownie doszło do awantury. Jej finałem był rzut Feio w głowę Tomczyka plastikową kuwetą na dokumenty. Ów przedmiot rozciął prezesowi klubu łuk brwiowy. Tomczyk poszedł do łazienki, próbując zatamować obfite krwawienie, po czym udał się do szpitala na zszywanie.

Kibice za trenerem

W poniedziałek wydawało się, że los portugalskiego trenera jest przesądzony, a jego dalsza kariera stanęła pod dużym znakiem zapytania. Agresywne zachowanie Feio było opisywane przez wszystkie największe portale i gazety w kraju. Poza popierającymi szkoleniowca Motoru kibicami nikt nie bronił 33-latka. Przypominano, że to nie pierwsze ekscesy z jego udziałem, bo takowe miały miejsce również w poprzednich miejscach pracy. W Rakowie Częstochowa krewki trener wdał się w bójkę z kierownikiem drużyny, z kolei w Wiśle Kraków doszło do szarpaniny z ochroniarzami na stadionie. Według doniesień „Gazety Krakowskiej" jego z nich Feio opluł.

Trener zostaje, prezes w zawieszeniu

W poniedziałek Motor wydał oświadczenie, w którym opisał szczegółowo wszystkie niedzielne zdarzenia i zwołał na wtorek konferencję prasową z udziałem głównego akcjonariusza, Zbigniewa Jakubasa. W trackie bardzo długiego spotkania z mediami podchodzący z Lublina miliarder ogłosił, że pozostawił na stanowisku portugalskiego szkoleniowca. Natomiast przebywającego na długotrwałym zwolnieniu lekarskim Tomczyka zawieszono w spółce na trzy miesiące, by powołać na jego miejsce p.o. prezesa, którym został dotychczasowy członek rady nadzorczej, Robert Żyśko. W klubie dojdzie także do zmiany rzecznika, ponieważ „*pomiędzy panią Pauliną a trenerem nie było chemii*".

– Goncalo Feio to mega kompetentny szkoleniowiec i tytan pracy – przyznał Zbigniew Jakubas. – Cała sytuacja to mógł być efekt przemęczenia, ambicji i presji, bo trener pracuje po 20 godzin dziennie. Umówiliśmy się, że będziemy dalej współpracowali. Na razie do końca rundy, a później, zobaczymy, co dalej. Przed zatrudnieniem tego trenera powiedziałem sobie, że do trzech razy sztuka. A zatem, dokąd będzie Feio, będę w klubie również ja. Trzymajcie kciuki za nas razem, bo jedziemy wszyscy na tym samym wózku – stwierdził, dodając później, że w nowej wersji umowy Portugalczyk ma zakaz wypowiadania się na tematy pozasportowe.

Fot.Motor Lublin

Goncalo Feio jest trenerem Motoru od 19 września ubiegłego roku
- Nie ma wytłumaczenia dla mojego zachowania, które było naganne - mówi

Fot.Motor Lublin

Na zdjęciu Paweł Tomczyk, zawieszony prezes Motoru

Goncalo Feio przeprasza

Później głos zabrał Goncalo Feio.

– Wyrażam głębokie ubolewanie, że Motor i jego właściciel oraz kibice, piłkarze musieli zderzyć się z krytyką, jaka przetoczyła się przez ogólnopolskie media. Nie ma wytłumaczenia dla mojego zachowania, które było naganne. Przepraszam za to i podkreślam, że potępiam wszelką formę przemocy. Jako trener powinienem być wzorcem zachowania. Przepraszam, że przedstawiłem w negatywnym świetle wszystkich, którym dobro Motoru leży na sercu. Zrobię wszystko, co w mojej mocy, żeby odzyskać zaufanie. Dziękuję za drugą szansę, którą zdecydował mi się dać pan Zbigniew Jakubas – przeczytał z kartki Portugalczyk, nie przepraszając przy tym bezpośrednio ani Maciążek, ani Tomczyka.

Takie rozwiązanie sytuacji wywołało duże oburzenie w mediach. Nie było jednak finałem sprawy. Od poniedziałku było wiadomo, że rzecznik dyscyplinarny Polskiego Związku Piłki Nożnej, Adam Gilarski wszczął postępowanie wyjaśniające i zobowiązał Motor do przedstawiania informacji oraz wyników badań lekarskich prezesa Tomczyka.

Drużyna za trenerem

Dzień przed posiedzeniem Komisji Dyscyplinarnej PZPN piłkarze i przedstawiciele sztabu szkoleniowego zgodnie wyrazili w mediach społecznościowych poparcie dla 33-latka. Na ich profilach pojawiła się plansza z tekstem o treści: „*Trener Goncalo Feio pojawił się w Motorze Lublin w momencie, gdy drużyna znajdowała się na dnie tabeli. Swoim profesjonalizmem, ciężką pracą i walką o drużynę doprowadził do stworzenia bardzo dobrych warunków do pracy i realną szansę, by nie spisać tego sezonu na straty. W tym trudnym momencie, mimo fali krytyki, sumienie podpowiada nam tylko jedno: Trenerze, jesteśmy z Tobą i mamy nadzieję na owocną dalszą współpracę*".

Fot.KK

Główny akcjonariusz lubelskiego klubu, Zbigniew Jakubas, w trackie bardzo długiego spotkania z mediami ogłosił, że pozostawił na stanowisku portugalskiego szkoleniowca

W czwartek przeciwko trenerowi Motoru wszczęto postępowanie. – *Obwiniony, a także osoby przez niego pokrzywdzone, zostały wezwane na następne posiedzenie Komisji, które zaplanowane jest na 16 marca* – czytamy w komunikacie na oficjalnym portalu PZPN.

Wygrana

Tym samym, Feio mógł poprowadzić lubelski zespół w minioną sobotę przeciwko KKS 1925 Kalisz. I pomimo ogromnej presji, jego podopieczni wygrali to wyjazdowe spotkanie 1:0, zwiększając swoje szanse na awans do wyższej ligi.

33-letni szkoleniowiec nadal jednak może mieć poważne kłopoty. Zgodnie z artykułem 110. Regulaminu Dyscyplinarnego PZPN, za „naruszenie norm moralno – etycznych obowiązujących w piłce nożnej", Feio grożą: kara pieniężna nie niższa niż 1 000 zł, dyskwalifikacja, zawieszenie lub pozbawienie licencji, wykluczenie z PZPN.

Szkoleniowiec Motoru może zostać ponadto skreślony z listy uczestników kursu UEFA Pro, na którym jest obecnie w Szkole Trenerów PZPN, ale o tym zdecyduje już inny organ.

Karol Kurzępa

REG

eprasa.pl 8e8649199c

Witamy na świecie

Noworodki urodzone w szpitalu w Lubartowie

Adaś Szewczyk,
Białobrzegi, gmina Kock
ur. 6 marca, g. 16:50, 3,79 kg, 54 cm
Rodzice: Agnieszka i Paweł
Siostra: Zuzia (2 lata)

Anna Bednarczyk,
Firlej, pow. lubartowski
ur. 8 marca, g. 00:20, 2,89 kg, 55 cm
Rodzice: Ewa i Krzysztof
Rodzeństwo: Szymon (4,5 r.)

Mikołaj Waszczuk,
Biała Podlaska
ur. 4 marca, g. 17:45, 3,41 kg, 56 cm
Rodzice: Adriana i Michał

Anielka Drzewiecka,
Kamionka, powiat lubartowski
ur. 5 marca, 3,85 kg, 52 cm
Rodzice: Marcela i Łukasz
Rodzeństwo: Klaudia i Nikodem

Antoś Zuzelski,
Serock, k. Firleja, powiat lubartowski
ur. 27 lutego
Rodzice: Anita i Jacek
Siostra: Nikola (10 lat)

Kacper i Nikodem Nestioruk, Połoski, gm. Piszczac, pow. bialski
ur. 6 marca
Kacper - g. 12:42, 2,23 kg, 51 cm
Nikodem - g. 12:41, 2,90 kg, 47 cm
Rodzice: Monika i Dawid

Anielka z tatą, Drozdówka, gmina Uścimów
ur. 8 marca, g. 08:07, 3,10 kg, 55 cm
Rodzice: Lesia i Piotr (na zdjęciu)
Rodzeństwo: Alinka i Ania

Puławy: Por zamiast kwiatów na Dzień Kobiet

W nietypowy sposób życzenia z okazji Dnia Kobiet składali paniom radny miejski i powiatowy. Zamiast tradycyjnych kwiatów wręczali im pory i zachęcali do regularnego wykonywania badań kontrolnych.

To, że 8 marca mężczyźni winszują paniom to nic dziwnego. Ale widok, gdy na jednej z głównych ulic Puław radny miejski Sławomir Seredyn i radny powiatowy Andrzej Mitruczuk spacerują z naręczami porów, budził zdziwienie. I to nie tylko przedstawicielek płci pięknej, którym panowie składali dziś życzenia z okazji ich święta, a przy okazji wręczali pora, bo...pora na badania, do wykonywania których ochoczo namawiali. Z inicjatywą wyszli członkowie Stowarzyszenia Polska 2050. W Puławach tego typu akcja odbywa się po raz pierwszy.

- Najcenniejsze, co możemy dać kobietom w Dniu Kobiet, to zdrowie. A ponieważ por jest bardzo zdrowym warzywem, postanowiliśmy go użyć podczas akcji „Pora na badania". Przypominamy, że powinno się robić profilaktyczne badania - tłumaczy Sławomir Seredyn i dodaje:

- Wszystkie napotkane przez nas kobiety otrzymują pora z ulotką, na której znajdują się informacje, kiedy i jakie badania należy przeprowadzić no i oczywiście życzenia zdrowia.

- Tą akcją chcemy zwrócić uwagę kobietom w Dniu Kobiet, że najważniejsze jest zdrowie. Ich potencjał intelektualny, kreatywność i dobre samopoczucie tkwią w zdrowiu i mamy nadzieję, że dzięki tym porom one będą pamiętały, żeby robić sobie regularnie badania, bo to jest bardzo ważne. Jeśli mamy zdrowe społeczeństwo, to wszyscy jesteśmy szczęśliwi i mamy większy kapitał ludzki - dodaje Romana Rupiewicz.

Napotkane na ulicy panie gratulowały pomysłu i chwaliły inicjatywę.

Każda przedstawicielka płci pięknej napotykana na ulicy otrzymywała pora z karteczką, na której znalazły się informacje o najważniejszych badaniach, które kobiety powinny wykonywać regularnie

Pani Bożena z Bałtowa w gm. Żyrzyn
To bardzo fajny pomysł. Uważam, że kobiety powinny się badać. Pora wykorzystam do surówki

- To bardzo fajny pomysł. Uważam, że kobiety powinny się badać. Pora wykorzystam do surówki - mówi pani Bożena z Bałtowa w gminie Żyrzyn.

Marta Pietroń

REG

Życzenia dla Zbyszka

Imieniny Zbyszka
W dniu Twych imienin
kochany Zbyszku moc
gorących życzeń Tobie
składamy.
Pragniemy się
z Tobą spotkać
w dniu Twojego
święta, a każda z nas
będzie zadowolona
i uśmiechnięta.
Dużo zdrowia,
szczęścia i radości,
długich lat życia Ci
życzymy i słuchać
dowcipów, które też
lubimy.
życzą
koleżanki z Lublina
i znajomi z Łęcznej

eprasa.pl 8e8649199c

Hieronim Florian Radziwiłł (1715-1760), pan na Białej. Okrutnik, wariat i sadysta czy skrzywdzony ekscentryk i mecenas sztuki? (cz. III)

Najpierw: Hierosinku! Magdusiu! A potem...

Nie pchał się do politycznych urzędów, bo był przekonany, że korona Rzeczypospolitej najpewniej sama do niego przyjdzie. Zajmował się więc kolekcjonowaniem dziwów natury, promowaniem muzyki i teatru, prowadzeniem wariackich „wojen sławacińskich" oraz zawieranymi trzy razy, zawsze z kiepskim skutkiem, małżeństwami.

Wśród współczesnych sobie miał opinię ekscentryka, ale ponieważ był Radziwiłłem, panem na Białej i Słucku, nie było to dla niego powodem do zmartwień. Po kilkudziesięciu latach Józef Ignacy Kraszewski w powieścidle „Na bialskim zamku" zrobił z niego regularnego maniaka i sadystę. Dziś historycy, nieodmiennie zainteresowani postacią bialskiego magnata, próbują wytyczyć własną, często dość krętą, ścieżkę.

Toksyczna mama, zerwane zaręczyny i ślub z trzynastolatką

W zgodnej opinii za późniejsze, przykre dla otoczenia cechy charakteru księcia odpowiadało dzieciństwo pod opieką i władzą (z naciskiem na drugie!) matki Anny z Sanguszków, która po śmierci męża Karola Stanisława niepodzielnie władała nie tylko majątkiem, ale i członkami rodu. Była architektką mariażu z niemiecką księżniczką z rodu Salzbach, potomkinią Radziwiłłów zresztą. Małżeństwo miało pozwolić odzyskanie tzw. „dóbr neuburskich" (pisaliśmy o tym dwa numery temu, zachęcamy do korzystania z archiwum internetowego). Mimo że do ślubu ostatecznie nie doszło (zbiesili się Niemcy na ostatniej prostej...), cel majątkowy jednak udało się osiągnąć. Hieronim wrócił jak niepyszny, zaś matka wydała go za Teresę Sapieżankę. Nie bardzo wiadomo, czy trafniej napisać, że związek nie przetrwał, czy też raczej, że nigdy nie zaistniał: panna bardzo młoda, bo trzynastoletnia, nie zamierzała podjąć pożycia małżeńskiego ze starszym o siedem lat księciem. Nie rozstrzygniemy definitywnie, czy wynikało to z niestosowności wieku (choć są przykłady z epoki, żeby i takie dziewczątka traktować jako kobiety a piętnastolatki dzieci rodziły wręcz rutynowo...), czy niechęci wobec Hieronima. Skutek był jednak niewątpliwy: Tereska zabrała się z Białej, wróciła do rodziców do Bociek koło Bielska Podlaskiego zaś rzymski trybunał w oparciu o dość ewidentne dowody braku „dopełnienia małżeństwa" orzekł o jego nieważności.

To nic, że kawaler z odzysku

Długo w stanie bezżennym jednak kawaler nie pozostał. Radziwiłł, majątek ogromny, wiek odpowiedni, opinia może i nie najlepsza, ale przeważało: Radziwiłł, majątek ogromny...

O związku z Magdaleną z Czapskich wiemy stosunkowo dużo i z wielu źródeł. Znamy bowiem diariusze księcia, jego korespondencję z Magdaleną, listy Magdy do jej matki także z czasu - wybacz Czytelniku zdradzenie finału, ale domyślić się i tak nie było sztuką... - postępowania rozwodowego. Łatwo więc przenieść się z obszaru historii politycznej do historii obyczajów albo po prostu opowiadania ludzkich historyjek. Takie ploteczki, z tym że zainteresowani 250 lat z hakiem nie żyją.

Hajduczek!

Pani Hanna Widacka o Magdalenie Czapskiej pisze: *Nie tylko nie chciała przerabianych sukien matczynych (domagała się nowych), lecz także nie chciała iść do klasztoru. Tego rodzaju propozycje, czynione swego czasu pannom Czapskim, spotkały się z ich zdecydowaną dezaprobatą, o czym donosiła mężowi zatroskana pani Konstancja: „coś nie bardzo [one o tym] myślą, osobliwie ten kozak Magda i pan hetman [Jan Klemens Branicki z Białegostoku] powiada, że jej klasztor z oczu nie patrzy"*. Rzekłby pan Onufry: hajduczek!

Ślub w tajemnicy

Ponoć to właśnie u Potockich spotkali się po raz pierwszy. Rzeczywiście musiało nieźle zaiskrzyć, bo czuła korespondencja zaczęła krążyć jeszcze sporo przed oficjalnym rozwiązaniem pierwszego związku Hieronima, co jednak było wyraźnym złamaniem konwenansu. Sprawę ślubu młodzi, jak się wydaje, postanowili już wiosną 1744 roku. Magda napierała nawet, żeby brać go, nie czekając nawet na rzymski wyrok, choćby w pierwszej lepszej kaplicy i bez rozgłosu. Matka narzeczonej, pani Konstancja, skądinąd silna osobowość, rada z mariażu, upierała się jednak, żeby chwilę zaczekać i przeprowadzić wszystko z pełną pompą. Ród Czapskich był dopiero na linii wznoszącej, dla nich parantela z Radziwiłłami oznaczała ogromny prestiż, było o co grać.

Panna Czapska szukała księdza, co by się poprowadzenia takiego ryzykownego obrzędu podjął, ale nawet za grubą łapówkę żaden się nie podjął, a jeden - o cudzie! - wziętą po namyśle zwrócił. Gdzieś w początkach 1745 ktoś ich w końcu pożenił. Do tej pory nie jesteśmy pewni, czy w gruncie rzeczy nie podpadało to w momencie zawierania pod bigamię. Wybitny znawca dziejów bialskich Radziwiłłów, pan Jerzy Flisiński uważa, że prawdopodobnie panna młoda była w tym momencie w ciąży, która zakończyła się jednak poronieniem. Zachowana korespondencja (przebadał ją m.in. pan Paweł Gad) nie daje odpowiedzi. Ale jest po prostu słodka. *Mój śliczny Panie, Mój Hierosieńku, Moja Puziajko z dodatkiem milionowych całusów w nóżki*- pisze Czapska. *Magdusia, Magdeczko, z serca kochana żonczyno* - szczebiocze Hieronim. Pan Alojzy Sajkowski, badający obyczaje miłosne na ówczesnych dworach podkreśla fakt, że jednak nie pisał książę nic o wzajemnym całowaniu nóżek i znajduje to wielce podejrzanym...

Miedzioryt z portretem Magdaleny Czapskiej ze zbiorów Muzeum Narodowego. Nie jesteśmy w stanie orzec o urodzie córki wojewody pomorskiego, ale z pewnością była dość silną osobowością, próbującą w granicach możliwości swojego stanu i płci samodzielnie kierować swoim życiem

Ulubioną rozrywką księcia były tzw. wojny sławacińskie. Owoż wybierał sobie oficera, czynił go królem Sławacinka (była tam wtedy lada jaka fortalicja), kilka tygodni żył z nim w zgodzie, potem prowokował awanturę i wyruszał z wyprawą wojenną. Zdobywał bojem twierdzę, odbywał triumf w Białej, po czym mianował nowego króla i „w koło Wojtek". Mimo wszystko chyba więcej w tym było wariactwa niż przemyślanej strategii szkolenia wojska.

Pierwsze małżeństwo Hieronima nie było szczęśliwe ani przez chwilę, drugie przez najwyżej dwa lata

Księżna Magdalena dała się poznać jako niezła gospodyni Białej

Szybki odpływ uczuć

Pierwszych kilka miesięcy małżeństwa jest wręcz idyllicznych. Czytamy znowu: *...proszę mój uwielbiany, mój drogi i jedyna miłości, kochaj mnie zawsze jak ja kocham Ciebie, to jest wiernie i szczerze, ponieważ gdybyś postanowił mnie rzucić, wiedz, że mnie uśmiercisz, ponieważ to pozbawi mnie życia i Bóg Cię ukarze za Twą niewdzięczność i perfidię, ale mam lepszą opinię o Tobie i piszę to jedynie, by przypomnieć. Żegnaj mój uwielbiany, całuję Cię tysiąc razy całego*. Albowiem Hieronim zaczął żony ewidentnie unikać, więcej czasu spędzał na polowaniach niż w zamku. Aby go ściągnąć choć na chwilę, Magda próbowała pisać listy po francusku i niemiecku, wabiła go opowieściami o potężnych dwóch niedźwiedziach, które ponoć grasowały pod Sławatyczami (!) - wszystko na nic. Nie było już słodkiego Hierosinka z początków małżeństwa. Był ponury, odległy fizycznie i emocjonalnie, nieczuły, nieodpisujący na listy facet. Towarzystwa księżnej dotrzymywał w zasadzie tylko, odziedziczony chyba jeszcze po zmarłej w 1746 roku teściowej karzeł, którego głównym zadaniem było donoszenie mężowi o wydarzeniach w Białej. Nie jest jasna sprawa, jaki wpływ na przebieg wydarzeń miały dwie, nie zakończone szczęśliwym rozwiązaniem, ciąże księżnej. Hieronim nie opiekował się w takim stanie żoną zbyt czule. Z drugiej strony może brak potomstwa miał decydujący wpływ na ochłodzenie uczuć księcia. W korespondencji księcia z teściową pojawiają się skargi na jakąś „krnąbrność" Magdy, co, zważywszy na opinię „kozaka" nie zaskakuje.

Ucieczka do Warszawy

Magda zaś pewnie po kątach wypłakała swoje, napisała kilka listów do matki, po czym znowu wzięła sprawy w swoje ręce: pod pozorem kuracji spakowała się i pojechała do Warszawy, ewidentnie z zamiarem niewracania do Białej już nigdy więcej. Potem zaś było już z górki: książę oskarżał żonę o płochość i porzucenie go bez powodu, mediować próbowali chyba brat Michał Kazimierz „Rybeńko" (ewidentnie życzliwy szwagierce!) oraz ojciec i siostra Magdy (tu pojawia się nawet informacja, nie do końca jasna, ale ktoś komuś tam groził zastrzeleniem!), jednak chyba po prostu Hieronim nie był już zainteresowany przeciąganiem takiego stanu rzeczy, rozwód kościelny miał już wszak przećwiczony. Tedy i rzecz załatwiono szybko: rozwód orzeczono w 1753 roku, oficjalnie uznano, że małżeństwo odbyło się pod nieprzezwyciężalną presją rodziców panny młodej, czyli było niedobrowolne.

Trzeci raz kawaler!

Książę mógł się więc zająć tym, co naprawdę lubił. W Słucku założył teatr, do Białej Książęcej pościągał całe pułki muzykantów i aktorów (oraz, co nie bez znaczenia dla całości wywodu: aktoreczek, którym postawił domki w niedalekim Ciciborze, która to kolonia z pewnością stanowiła obiekt zazdrości wielu innych magnatów), uganianiem się po lasach za zwierzyną, muszkrowaniem prywatnego wojska oraz... rozglądaniem się za kolejną kandydatką na żonę.

cdn.

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl 8e8649199c

Juliusz Małachowski herbu Nałęcz (1801- 1831) poległ, atakując Moskali z kosą w ręku

Ginące ślady pamięci po bohaterze Powstania Listopadowego

Oddział wystawił własnym kosztem, w części byli to jego koledzy z polowań. W pierwszej swojej bitwie pod Puławami zasłużył na Virtuti Militari. Pod Kazimierzem nie zraził się faktem, że amunicję jego strzelców omyłkowo przeprawiono na drugi brzeg Wisły. Bagnetów też nie mieli, więc poszli na wroga z kosami. Juliusz Małachowski padł od pierwszej salwy. Dziś śladami pamięci są jedynie wiersz Herberta i podniszczona tablica w kazimierskim wąwozie.

Małachowski w mundurze pułkownika. W Kazimierzu znajdziemy ulicę i wąwóz jego imienia oraz, potrzebującą odnowienia, tablicę położoną w miejscu jego śmierci

Fotwiki - Julia 9999

Pomnik Małachowskiego znajduje się też w nieodległych od Kazimieza Wylągach i również zasługuje na lepszy los i opiekę

Kwestię upamiętnienia Małachowskiego w wąwozie w Kazimierzu podniósł ostatnio m.in. p. Marian Klusek w artykule na łamach portalu Konecki24.pl

Postać Małachowskiego poruszyła wyobraźnię jemu współczesnych. Dwa wiodące teksty to opowieść wybitnego szlacheckiego gawędziarza zawarta w tomie „Boje polskie" oraz „Dwaj Juliusze" (drugi to Juliusz Tarnowski) Lucjana Siemieńskiego. Dziś książki raczej zapomniane, jeszcze w dwudziestoleciu międzywojennym kształtowały wyobrażenia historyczne i patriotyczne.

Żołnierz syn żołnierza

Ojcem był Stanisław Aleksander Małachowski, wybitny oficer z czasów wojen napoleońskich i uczestnik m.in. wyprawy na Moskwę w 1812 roku (to on z 14 pułkiem kirasjerów pod Możajskiem szturmował słynną Wielką Redutę!) i jeszcze wybitniejszy mason, autor wielce zajmujących pamiętników z czasów Księstwa Warszawskiego.

Juliusz odebrał dobre wykształcenie w domu, szkołach i podróżach po Europie. Jego atutem była ujmująca osobowość, łatwo zjednywał sobie przyjaciół, szybko stał się liderem młodego pokolenia okolicznej szlachty. Zwłaszcza organizowane przez niego polowania szeroko słynęły nie tylko ze względu na walory typowo myśliwskie, ale również z powodów towarzyskich. Juliusz imponował przy tym zręcznością, był świetnym jeźdźcem i strzelcem. Miał pewne ambicje literackie, jednak wydawało się, że osiądzie na ziemi i będzie gospodarzył. Dość szybko jednak wdał się w konspirację, utrzymywał relacje ze sprzysiężeniem Wysockiego.

Wydaje się, że właśnie koledzy od polowań stanowili trzon oddziału, który własnym sumptem wystawił na wieść o wybuchu powstania. Za datę powołania 2. Batalionu Strzelców Celnych Sandomierskich przyjmuje się 30 grudnia 1830 roku. Do boju wszedł na przełomie lutego i marca.

Wiele razy wokół miejsca żołnierskiej śmierci spacerował Zbigniew Herbert. Efektem był wiersz „Wąwóz Małachowskiego"

**Prowadzi żołnierzy Juliusz Hrabia wąwozem
cienistym, prowadzi pod górę.
Jest błękitny, amarantowy, a wąs złoty jego.
Pod górę prowadzi wśród grabów
i kwietniowych ptaków.
Aż tu ciżba Moskali, las w lesie, mrowie.
Juliusz Hrabia podnosi oczy, szuka słońca glorii.
Pochmurno. Unosi się na strzemieniu, wyciąga
szyję, chce wypruć z nieba jeden promień. Raptem
czernieją jego akselbanty.
Już nie przypomni sobie łacińskiego zdania.
Teraz, gdzie kończy się wąwóz
– szary kamień i Anioł Pański.**

Dla swoich strzelców Małachowski napisał piosenkę do melodii „Strzelców" Webera:

**Na odgłos narodu
I wodza i brata,
Na burzę z zachodu
Już dobądź bułata.**

**Na koniu, co w cwale
Sokoli ma lot,
I z bronią, co w strzale
Huczniejsza nad grzmot.
Uderzmy, wybijmy
Wrogów, wrogów, wrogów, wrogów.**

**Jak wesół, tak mężny,
Krwi Polak nie chciwy;
Jednością potężny,
Wolnością szczęśliwy.**

**Czy kniazie wypędza,
Czy kraj broni swój,
Krwi swej nie oszczędza,
Gdy idzie na bój.**

**Uderzmy, wybijmy
Wrogów, wrogów, wrogów, wrogów.**

Bohater spod Puław i Markuszowa

Po lutowej pauzie taktycznej, kiedy przez dwa tygodnie na froncie nie działo się zbyt wiele, generał Dwernicki zaplanował przeniesienie wojny na Wołyń. Jedną z największych barier była oczywiście Wisła. Mimo że był to początek marca, rzeka była tak mocno zamarznięta, że polskie oddziały nie miały problemu z przejściem po lodzie i w nocy z 1 na 2 marca zajęły Puławy. Po bitwie Małachowskiego odznaczono orderem Virtuti Militari. Dzień później jednak już trzeba było bić się pod Kurowem i Markuszowem. Obydwa starcia zakończyły się taktycznymi sukcesami Polaków, nie zmieniły jednak sytuacji strategicznej. Kolejną operacją była wyprawa Lucjana Sierawskiego przeciw Kreuzowi. Nie była to szczególnie dobrze zaplanowana akcja: Skrzynecki nie miał żadnych pomysłów na prowadzenie wojny, pretensje próbował przekierować na podwładnych, więc Sierawski postanowił działać... Po chwilowych sukcesach trzeba było cofnąć się na drugi brzeg rzeki.

Bez amunicji, bez bagnetów, z kosą w ręku

Pisze Suffczyński: *Miasto Kaźmierz otoczone wąwozami, silny przedstawia punkt oporu i słusznie go wybrał Sierawski za miejsce przeprawy. Jednocześnie z jego tam przybyciem ukazał się nieprzyjaciel i o 4. rano bój się rozpoczął. Ogień armatni Moskali żadnej prawie nie robił szkody, a ilekroć nieprzyjaciel kusił się o zdobycie wąwozów, celny ogień strzelców Małachowskiego i Malczewskiego, którzy tam zaczajeni byli, ze stratą zmuszał ich do odwrotu, a po każdej takiej odprawie, szwadron ułanów Wielhorskiego wypadał z niego i uderzał na nieprzyjaciela. Tymczasem przeprawiała się kawalerya za Wisłę, a Wielhorski nie chcąc opuścić Małachowskiego, z którym go łączył stosunek przyjaźni, ostatni jeszcze pozostał i dzielnie co raz ponawianem natarciem odpierał Moskali, którzy na próżno usiłowali wyparować strzelców z owego wąwozu, przez który idzie droga do miasta wiodąca, i przeprawie przeszkodzić. Trwał tedy ciągle bój, ponawiały się szarże kawaleryi, a tymczasem odpływały statki z wojskiem, kiedy oficer wysłany przez Małachowskiego dla sprowadzenia amunicyi wrócił z doniesieniem, że dziwnym wypadkiem, nie wiadomo z czyjego rozkazu, oba kiesony ich z ładunkami poszły za Wisłę. Zawiadomił zaraz o tem Małachowski Wielhorskiego, a ten wyszedł z wąwozu i na równem stali miejscu. Niebawem i strzelcy opuścili parów, a Moskale zdziwieni, nieśmiele z obawy jakiej zasadzki wchodzili do niego, ależ kiedy już byli na drugim końcu, a widzieli, że ogień strzelców nie ponawia się, domyślili się, że brak ładunków jest tego przyczyną i śmielej wysuwać się poczęli. Uderzył na nich znowu Wielhorski, wtłoczył ich znowu w wąwóz, a strzelcom dał czas sformowania się poza batalionem kosynierów. Pojął Małachowski, że tylko w białej broni (której nie mieli jego strzelcy) leży nadzieja powstrzymania pochodu nieprzyjaciela, zeskoczył też z konia, wziął kosę i stanął przed batalionem! „Dzieci! - zawołał - kosa w dobrym ręku stanie za bagnet! ...za mną wiara!" I ruszył naprzód, a cały batalion z okrzykiem hurra biegł za nim. Znana odwaga przywódzcy, zapał, jaki ożywiał ten dzielny zastęp, wnosić każą, że byłby złamał szeregi nieprzyjaciela, ależ los nieubłagany nie - dał mu tej pociechy, bo zaledwie że ubiegł połowę przestrzeni dzielącej go od nieprzyjaciela, raptownie stanął jak wryty, kosa wypadła z ręki a on padł nieżywy, bo cztery kule pierś mu przeszyły...*

Nie ma śladów po grobie

Poza tablicą w wąwozie na miejscu śmierci Małachowski nie doczekał się poważniejszego materialnego upamiętnienia. Nie ma pewności nawet co do tego, gdzie Juliusza pochowano. Wspomniany Siemieński pisze: *Opowiadano mi, że w miejscu, gdzie Juliusz poległ, na wzgórku, widać było trzy krzyże nad Kazimierzem. Czy tę pamiątkę uszanowali dzisiejsi krzyżobórcy? – nie umiem powiedzieć. To tylko wiem, że zwłoki jego zabrane z pobojowiska przez mieszczan, złożono tymczasowo przy farze, w nadziei, że trafią kiedyś do rodzinnych grobów...* Te *kiedyś* okazało się, że dopiero po 30 latach, a i dzisiaj dokładnie nie wiadomo, w którym miejscu nawy kościoła w Końskich, w krypcie Małachowskich spoczywa bohater. Wprawdzie Suffczyński daje dość szczegółowy opis pochówku w Końskich zaraz po śmierci, w którym rzekomo miało brać udział tysiąc wziętych przez Juliusza jeńców, a mieli przemawiać nawet najpobożniejsi rabini (!), ale najprawdopodobniej w szlachetnym uniesieniu wyssał go z palca.

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl 8e8649199c

Bialscy policjanci przeciwko agresji i brawurze na drodze

Niemal 50 wykroczeń oraz dwa zatrzymane dowody rejestracyjne to efekt sobotnich działań policjantów bialskiej drogówki, w ramach akcji „Stop agresji na drodze". Większość wykroczeń wiązało się z przekroczeniem dozwolonej prędkości.

W sobotę 4 marca wieczorem policjanci bialskiej drogówki prowadzili na terenie Białej Podlaskiej akcję „Stop agresji na drodze". Jej celem było zwalczanie agresywnych i brawurowych zachowań kierowców oraz zapobieganie nielegalnym wyścigom samochodowym.

– Dodatkowo istotnym elementem prowadzonych działań było eliminowanie z ruchu drogowego pojazdów naruszających normy emisji hałasu. Podczas działań mundurowi skontrolowali niemal 50 pojazdów, ujawniając tyle samo wykroczeń – informuje rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej Barbara Salczyńska-Pyrchla.

Niezmiennie największa część naruszeń dotyczyła nadmiernej prędkości. W dwóch przypadkach młodzi kierowcy przekroczyli dozwoloną w terenie zabudowanym prędkość o ponad 50 km/h. Na ulicy Janowskiej 23-letni mieszkaniec Siedlec kierujący mercedesem jechał 114 km/h, czyli o 64 km/h więcej niż zezwalają przepisy. W drugim przypadku 19-letni bialczanin pędził ulicą Celników Polskich BMW z prędkością 102 km/h.

– W obu przypadkach na nieodpowiedzialnych kierowców nałożone zostały wysokie mandaty, a ich konta wzbogaciły się kolejno o 14 i 13 punktów karnych. Stracili oni również uprawnienia do kierowania na najbliższe trzy miesiące – wyjaśnia rzeczniczka.

Fot. Policja

W sobotę, 4 marca, wieczorem policjanci bialskiej drogówki prowadzili na terenie Białej Podlaskiej akcję „Stop agresji na drodze"

Mundurowi zatrzymali też dwa dowody rejestracyjne kontrolowanych aut za „zbyt głośny wydech" oraz używanie opon z umieszczonymi w nich elementami przeciwślizgowymi. W jednym przypadku skierowany został wniosek do sądu o ukaranie kierowcy.

Większość wykroczeń wiązało się z przekroczeniem dozwolonej prędkości

W dwóch przypadkach młodzi kierowcy przekroczyli dozwoloną w terenie zabudowanym prędkość o ponad 50 km/h

Policyjne kontrole pojazdów miały przede wszystkim wymiar prewencyjny i zapobiegający przeprowadzaniu nielegalnych wyścigów. Salczyńska-Pyrchla dodaje, że takie działania są niezbędne, aby na drogach było bezpiecznie, i że będą cyklicznie powtarzane na terenie miasta i powiatu bialskiego.

Podlasianin

Grupa Expand z medalami

Grupa taneczna Expand, pod okiem Sylwii Dąbrowskiej, wystąpiła w kategorii „inne formy tańca"

Bialska grupa taneczna Expand wróciła z medalami z imprezy tanecznej w Mrozach. 4 marca odbyła się tam I Ogólnopolska Konfrontacja Taneczna Magia Ruchu.

Wzięły w niej udział m.in. dzieci trenujące na co dzień w Klubie Kultury Eureka BCK w Białej Podlaskiej, pod okiem **Sylwii Dąbrowskiej**. Grupa taneczna Expand wystąpiła w kategorii „inne formy tańca", w której zajęła I miejsce, zdobywając puchar i złote medale w miniformacji, w kategorii wiekowej 11-12 lat.

Na podium znalazły się również Expand`owe duety:

I miejsce – **Agnieszka Frankiewicz** i **Anna Świecak**,

II miejsce – **Malina Jabłońska** i **Anna Świecak**,

II miejsce – **Stanisław Wojciechowski** i **Wiktoria Pykacz** jako duet w kategorii wiekowej 9-10 lat.

Podlasianin

W marcowe niedziele Radziwiłłowie za złotówkę

W Muzeum Południowego Podlasia w Białej Podlaskiej trwa akcja promująca bogate zbiory muzealne – „Niedziela za złotówkę". W marcu jest to wystawa „Biała za czasów Radziwiłłów".

W każdą niedzielę, aż do czerwca 2023 roku, będzie można zwiedzić wyznaczoną wystawę płacąc za bilet tylko 1 zł.

We wszystkie marcowe niedziele jest to wystawa **„Biała za czasów Radziwiłłów"**.

Więcej szczegółów na stronie www.muzeumbiala.pl oraz pod numerem telefonu 508 091 745.

Muzeum Południowego Podlasia z niedziele czynnie jest (w okresie od 1 września do 30 czerwca) **w godzinach 10.30-16.00**. Od poniedziałku do piątku od 10.00 do 16.00, w soboty nieczynne.

* * *

Jednocześnie przypominamy, że trwa inna akcja – „Droga do muzeum". Jest to cykl zajęć edukacyjnych, skierowanych do przedszkoli, szkół podstawowych oraz ponadpodstawowych, których celem jest poznanie zbiorów bialskiego muzeum.

A oto jego zasady:

* Od stycznia do czerwca 2023 roku w muzeum odbywać się będą zajęcia muzealne związane z tematyką wystaw stałych udostępnianych w budynku głównym muzeum, a więc z ikoną rosyjską, koniem w malarstwie polskim, bialskimi Radziwiłłami, historią Białej Podlaskiej, archeologią Południowego Podlasia oraz malarstwem Bazylego Albiczuka.

* Każdy kolejny miesiąc poświęcony będzie tematycznej lekcji realizowanej na konkretnej wystawie stałej.

* Na podsumowanie cyklu edukacyjnego planowana jest wystawa fotografii uczestników zajęć, które wykonają oni w drodze do muzeum bądź na zakończenie konkretnych zajęć.

Na marzec zaplanowano lekcje omawiające tematykę bialskich Radziwiłłów na wystawie „Biała za czasów Radziwiłłów".

Informacje praktyczne:

Zajęcia trwają 60 minut i nie mają charakteru zajęć warsztatowych.

Zajęcia mają charakter lekcji muzealnej i mogą być prowadzone w oparciu o film, kartę pracy, kolorowankę.

Odpłatność za zajęcia – 2 zł od osoby (grupa do 30 osób).

Uczestnicy zajęć wykonaną fotografię przesyłają na adres: edukacja@muzeumbiala.pl, a o planowanej wystawie podsumowującej cykl muzeum poinformuje na swojej stronie internetowej oraz profilu Fb.

Szczegółowe informacje i zapisy na zajęcia pod numerem telefonu: 508 091 745

Wszystkie szczegóły dostępne są też na stronie www.muzeumbiala.pl.

Podlasianin

BIA

eprasa.pl 8e8649199c

Podlasie powalczyło w jaskini lwa. Wieczysta nieco lepsza

Bialczanie musieli pogodzić się z porażką z liderem. Podopieczni Artura Renkowskiego ulegli 2:3 Wieczystej Kraków.

Bialczanie powalczyli z murowanym faworytem. Pierwszy z lewej Filip Arak, który przedwcześnie musiał opuścić boisko (fot. Chachlowska, KS Wieczysta Kraków)

Zaczęło się idealnie. W 68. sekundzie biało-zieloni cieszyli się z prowadzenia. Jarosław Kosieradzki zagrał świetną piłkę z własnej połowy. Ta dotarła do Wiktora Niewiarowskiego, który pokonał Antoniego Mikulko i zdobył pierwszego gola w barwach Podlasia. To samo, nawet dwukrotnie mógł uczynić Damian Lepiarz. Napastnik sprowadzony z ŁKS-u Łagów miał dwie okazje sam na sam z bramkarzem gospodarzy, ale reprezentant Polski był górą. Miejscowi odpowiedzieli akcją Macieja Twardowskiego, który minął wychodzącego przed pole karne Rafała Misztala, ale w porę piłkę zabrał mu Filip Arak.

Druga część zaczęła się bardzo źle. W 10. sekundzie Manuel Torres chciał dośrodkować w pole karne. Futbolówka po drodze trafiła w rękę Arkadiusza Kota. Gracz Wieczystej nie pomylił się z 11 metrów, chociaż bramkarz Podlasia wyczuł intencję. Niespełna 120 sekund później bialczanie dostali kolejny cios. Drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę obejrzał Arak. Miejscowi wykorzystali to po niespełna kwadransie. Dośrodkowanie i ponowna ręka, tym razem Marcina Pigiela skutkowała karnym, którego wykorzystał Torres. Zawodnik lidera popisał się strzałem „ala Panenka", a futbolówka po odbiciu się od poprzeczki wpadła za linię bramkową.

Mimo osłabienia, podopieczni Artura Renkowskiego zdołali zmniejszyć rozmiary porażki. Dośrodkowanie z rzutu wolnego z prawej strony boiska spadło na głowę Adriana Wnuka. Wychowanek TOP-u mając przed sobą bramkarza, pewnie skierował piłkę do siatki. Dla niespełna 17-letniego zawodnika był to trzeci mecz w seniorach Podlasia i premierowy gol.

Wieczysta Kraków - Podlasie Biała Podlaska 3:2 (0:1)

Bramki: Torres 47` (k), 64` (k), Danielak 77` - Niewiarowski 2`, Wnuk 86`.

Wieczysta: Mikulko - Asmelash (70` Bąk), Faworow, Bujak, Klimczak (46` Kumah), Torres, Pałaszewski (46` Misak), Pietras, Majewski, Danielak, Twarowski (36` Hebel).

Podlasie: Misztal - Arak, Kot, Podstolak, Kozłowski, Pigiel, Bahonko, Niewiarowski, Kosieradzki (68` Wojczuk), Lepiarz (79 Wnuk), Nojszewski.

Żółte kartki: Danielak - Arak.

Czerwona kartka: Arak 49`, za dwie żółte kartki.

Sędziował: Goriwoda (Zabrze).

Widzów: 300.

Do dziesięciu razy sztuka?

Czy kibice w Białej Podlaskiej obejrzą pierwsze zwycięstwo w sezonie na własnym boisku?

W sobotę o godz. 15:00 Podlasie podejmie Wisłokę Dębica. - Liczymy na przełamanie. Najwyższa pora na trzy punkty. Wiem, że jesteśmy w stanie to zrobić. Z Wieczystą pokazaliśmy, że nawet grając w osłabieniu, jesteśmy w stanie stworzyć dobre sytuacje. Mam nadzieję, że w sobotę będziemy mogli wreszcie cieszyć się z triumfu przed własną publicznością - mówi Adrian Wnuk, zawodnik Podlasia.

mp

ZAWODNIK MA GŁOS

Adrian Wnuk,
Podlasie

Niesamowite uczucie

Muszę przyznać, że zdobycie gola w seniorach to niesamowite uczucie. Jestem z tego bardzo zadowolony i dziękuje trenerowi, że dał mi szansę, żeby się pokazać. Żałuję, że nie udało się ugrać choćby punktu. Mimo wszystko jestem bardzo zadowolony ze swojego występu

III LIGA

WYNIKI 19. KOLEJKI

Wieczysta - Podlasie 3:2
Bramki: Torres 47` (k), 64` (k), Danielak 77` - Niewiarowski 2`, Wnuk 86`.

Unia - Orlęta 1:0
Bramka: Biały 75` (k).

Czarni - Wisła 2:1
Bramki: Kardyś 47`, 49` - Sudy 12`.

Avia - Podhale 1:1
Bramki: Kursa 57` - Kawula 21`.

Wiązownica - Stal 1:1
Bramki: Chełmecki 90` - Kołbon 62`.

Cracovia II - Lublin. 9:0
Bramki: Bociek 3`, Ożóg 31`, Stróżik 39`, 44`, Budziński 56`, Kapek 58`, Płocki 69` (s), Wojtyśko 75`, Pieńczak 80`.

Wisłoka - KSZO
Mecz przerwany po I połowie przy stanie 2:0 z powodu śnieżycy.

Chełmianka - Sokół - przeł.

Korona - ŁKS Łagów 3:0
Walkower. Goście wycofali się z rozgrywek.

TABELA III LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Wieczysta Kraków	19	40	40:18
2	Stal Stalowa Wola	19	38	32:19
3	Cracovia II Kraków	19	36	47:21
4	Avia Świdnik	19	36	28:14
5	Orlęta Radzyń Podl.	19	35	31:24
6	Korona II Kielce	19	27	35:22
7	KSZO Ostrowiec Św.	18	27	29:21
8	Wisłoka Dębica	18	26	29:26
9	Podlasie Biała Podlaska	19	23	24:25
10	Czarni Połaniec	19	22	21:32
11	Unia Tarnów	19	22	19:41
12	Sokół Sieniawa	18	21	28:38
13	Chełmianka Chełm	18	20	27:26
14	Podhale Nowy Targ	19	20	21:29
15	Lublinianka Lublin	19	16	25:41
16	KS Wiązownica	19	14	22:40
17	Wisła Sandomierz	19	12	19:49
18	ŁKS Łagów	19	37	27:18

NASTĘPNE KOLEJKI
(18/19.03): Orlęta - Chełmianka (sob., godz. 15:00), Podlasie - Wisłoka (sob., godz. 15:00), Wisła - Cracovia II, Lublinianka - KS Wiązownica, Stal - Unia, Sokół - Wieczysta, KSZO - Korona II, Podhale - Czarni, ŁKS Łagów - Avia 0:3 (wo).

(25/26.03): Korona II - Podlasie, Wieczysta - Orlęta (sob., godz. 12:00), Podhale - Wisła, Avia - KSZO, Wisłoka - Sokół, Chełmianka - Stal, Unia - Lublinianka, KS Wiązownica - Cracovia II, Czarni - ŁKS Łagów 3:0 (wo).

mp

Unia Tarnów - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 1:0 (0:0). Wynik można było po prostu wylosować

Kopanina w śniegu. Orlęta kończyły w dziesiątkę

Po raz drugi w tym sezonie mecz Orląt i Unii rozgrywany był w anormalnych warunkach. Jesienią w błocie i strugach deszczu drużyna z Tarnowa wygrała 2:3. W sobotę, w spotkaniu granym w zadymce, na zaśnieżonym boisku białą piłką szczęście znowu było przy tarnowianach.

Fot. facebook Orlęta

Dla Arkadiusza Koroluczuka sobotni mecz był setnym w III lidze. Debiutował 15 sierpnia 2017 roku w Daleszycach: w 88 minucie zastąpił Arka Kota. W tamtym meczu grali jeszcze Piotr Zmorzyński, Karol Rycaj i Patryk Szymala

Trener Mikołaj Raczyński nie mógł skorzystać z pokutującego za nadmiar żółtych kartek Pawła Chaliadki. W tej sytuacji na prawej obronie zagrał Adrian Duchnowski, a środek obrony ryglować mieli Szymon Kamiński i Gabor Żukowski.

Do przerwy dość szczęśliwie

Tak przebudowana obrona już w pierwszych sekundach udowodniła, że nie jest monolitem: w ciągu paru chwil Kacper Kołotyło kilka razy musiał wykazać się refleksem, a i tak Orlętom pomogło szczęście. Po 10 minutach gra się wyrównała, goście zaczęli dłużej utrzymywać się przy piłce, ale więcej sytuacji strzeleckich stwarzali sobie miejscowi. Los jednym i drugim pomagał i przeszkadzał mniej-więcej po równo.

W rozgrywanym niemal równolegle 30 kilometrów dalej meczu Wisłoka Dębica - KSZO 1929 sędzia podjął decyzję o przerwaniu go po I połowie.

Nie widać linii, nie widać piłki...

W drugiej połowie sędzia kilka razy musiał przerywać grę, żeby można było odśnieżyć chociaż linie pola karnego. Zwykle w takich okolicznościach piłka zamieniana jest na pomarańczową, ale okazało się, że takiej w tarnowskim magazynku nie było. Gra była zupełnie chaotyczna, rządził przypadek, piłkarze walczyli nie tyle o piłkę, co o utrzymanie się na nogach. O wyniku zadecydowało zdarzenie z 75. minuty: Gabor Żukowski łatwo przegrał pojedynek w polu karnym i postanowił ratować się faulem. Rzut karny pewnie wykorzystał Artur Biały.

Orlęta nie zdołały przejąć inicjatywy i stworzyć sytuacji strzeleckich. Co gorsza, w doliczonym czasie gry próbujący przerwać kontratak Unii poza polem karnym zagrał piłkę ręką i sędzia wyrzucił go z boiska. Ponieważ limit zmian był już wykorzystany, do bramki wszedł obrońca Żukowski. Poradził sobie zupełnie poprawnie, ale nikła z tego pociecha.

A sędzia był z Tarnowa

Na marginesie warto wspomnieć o powracającym problemie dyskusyjnej polityki wyznaczania sędziów. Prowadzący sobotnie spotkanie pan Jakub Pych pochodzi z... Tarnowa. Nawet jeśli przyjąć, że wszystkie jego decyzje były poprawne (w końcówce meczu kilka wzbudziło wątpliwości, ale wyniku z pewnością nie wypaczył), nie można zrozumieć, po co dawać okazję do pozasportowych domysłów i wątpliwości?

Został jeden zdrowy bramkarz

Wynik rozgrywanego w takich warunkach meczu o niczym nie świadczy. Trener Raczyński po meczu podkreślał, że Orlęta nie mogły pokazać swojego największego atutu, czyli szybkiej gry po ziemi. W nadchodzącym tygodniu przed nim zresztą do rozwiązania sporo zagadek. W sobotę o 15 do Radzynia przyjedzie Chełmianka. O ile raczej przesądzone jest, że pierwszym bramkarzem w najbliższych kilkunastu dniach będzie Damian Maksymowicz, jednak - odpukać w niemalowane!!! - kto w razie nieszczęścia zastąpi Maksymowicza? Czasem na treningach dla zabawy do bramki wchodził m.in. Szymon Kamiński i radził sobie znakomicie, ale i jego w sobotę nie będzie w protokole: „Kamyk" dostał w Tarnowie czwartą żółtą kartkę i nie zagra. Pozyskać kogoś awaryjnie nie będzie łatwo, zresztą dobrzy bramkarze o tej porze roku najczęściej mają pracodawców.

Unia Tarnów – Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 1:0 (0:0)

Bramka: Biały (75-z karnego).
Unia: Zając – Adamski, Kajpust, Węgrzyn, Łazarz, Kron (60 Sojda), Biś, P. Orlik, K. Orlik (86 Wardzała), Biały (76 Bajorek), Mida (86 Putin).
Orlęta: Kołotyło – Duchnowski, Kamiński, Żukowski, Szymala, Korolczuk, Kobiałka, Rycaj, Szczygieł, Zmorzyński, Maj.
Żółte kartki: Kron, Węgrzyn, Sojda – Korolczuk, Maj, Kamiński, Żukowski, Chaliadka.
Czerwona kartka: Kacper Kołotyło (Orlęta za zagranie ręką za polem karnym).
Widzów 400, w tym 50-osobowa zorganizowana grupa z Radzynia
Sędziował: Jakub Pych (Dębica).

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl 8e8649199c

Orlęta chcą utrzymania

Koniec testowania. Czas na granie. Piłkarze z Łukowa już w najbliższą sobotę rozegrają pierwsze spotkanie o punkty. I to z liderem. Nasi jadą do Świdnika.

Przed drużynami IV ligi trzy mecze rundy zasadniczej. Następnie pięć najlepszych drużyn z I i II grupy stworzy stawkę mistrzowską, a pozostałe reprezentacje będą walczyć o uchronienie się przed degradacją. Gdyby teraz stworzyć tabelę grupy spadkowej, łukowianie zajmowaliby przedostatnią pozycję wraz z Kryształem Werbkowice. Czy żółto-czerwonych stać na wiosenne regularne wygrywanie?

ROZMOWA Z Maciejem Sygą, trenerem Orląt Łuków

W Orlęta są gotowe?
- Na tyle, na ile mogą. Jest pozytywne nastawienie, motywacja. Wiadomo, że nie nastawiamy się na regularne wygrywanie. Popatrzmy tylko na rywali w trzech pierwszych meczach. Zmierzymy się ze Świdniczanką, z Huraganem i z Lewartem, które są już pewne gry w grupie mistrzowskiej.

W Ale piłka lubi niespodzianki...
- Dokładnie. Wszystko zweryfikuje boisko. Wiadomo, że nie będziemy faworytami spotkań, ale każde starcie rozpocznie się od wyniku bezbramkowego, a po płycie będzie biegało po 11 zawodników z każdej strony. Wierzę, że jesteśmy w stanie zrobić kilka niespodzianek. Mogę obiecać, że tanio skóry nie sprzedamy. Zdajemy sobie sprawę, że każdy kolejny mecz będzie tym o przysłowiowe życie.

W W zespole doszło do sporych ruchów kadrowych...
- Robiliśmy wszystko, by wzmocnić kadrę. Mam nadzieję, że ci, którzy przyszli, dadzą więcej jakości. Pozyskaliśmy graczy, którzy powinni być wzmocnieniami ekipy.

Wielkim wzmocnieniem Orląt jest Sebastian Sowisz, który po grze w trzecioligowych Orlętach Radzyń Podlaski wrócił do Łukowa, by pomóc w walce o utrzymanie (fot. Gerard Maksymiuk)

W Na tydzień przed ligą pogoda pokrzyżowała plany...
- Co zrobić. W Łukowie nie mamy sztucznego boiska. Z Polesiem Kock chcieliśmy zagrać na naturalnej nawierzchni. Nie udało się. Ponowny wyjazd na sparing i zapłacenie za grę na sztucznej płycie wiąże się z kosztami. Postanowiłem, że zawodnicy będą mieli wolny weekend. Odpoczną, wyleczą się, bo nie ma co ukrywać, że pojawiło się sporo przeziębień. Przed nami ostatni mikrocykl i walka o punkty.

W Jak będzie wyglądał ostatni mikrocykl?
- Skupimy się na taktyce i pracy nad szybkością. Mamy trochę materiału o rywalach. Przeanalizujemy ich słabe i mocne strony.

W O utrzymanie będzie szalenie trudno?
- Wszyscy zdajemy sobie sprawę. Skupiamy się na każdym kolejnym spotkaniu. Dopiero później popatrzymy na tabelę. Trzeba pamiętać, że po rundzie zasadniczej będziemy mieli do rozegrania aż dziewięć spotkań. To sporo. Trzeba myśleć pozytywnie.

W Według informacji z Lubelskiego Związku Piłki Nożnej, aż siedem drużyn może pożegnać się z czwartą ligą...
- Poczyniliśmy pewne kroki, by decyzja była inna. Zobaczymy. Poczekamy.
Wielu kibiców już teraz widzi Orlęta w przyszłym sezonie w Klasie Okręgowej...
- Każdemu, kto tak uważa, mogę tylko przyklasnąć. Nie ma problemu. Robimy swoje. Jak już mówiłem, przed nikim się nie położymy.

mp

Huragan chce pierwszej piątki

W sobotę premierowy mecz o punkty w IV lidze rozegra Huragan. Międzyrzeczanie zmierzą się na wyjeździe ze Stalą Poniatowa. Zapraszamy na rozmowę ze szkoleniowcem wicelidera grupy I - Damianem Pankiem.

ROZMOWA Z Damianem Pankiem, trenerem Huraganu Międzyrzec Podlaski

W Jak forma?
- Ciężko mi jednoznacznie powiedzieć. Miniony tydzień nie wyglądał tak, jakbym sobie tego życzył. Sądzę, że brakuje nam kilku jednostek na pełnowymiarowym boisku, by poprawić elementy taktyczne. Na naturalnej nawierzchni trenowaliśmy naprawdę rzadko, ale takie mamy realia. Chcielibyśmy mieć do dyspozycji boisko ze sztuczną nawierzchnią. Mam nadzieję, że w tym tygodniu wszystko odbędzie się bez przeszkód.

W Ruchy kadrowe...

- Nie planowaliśmy wielkich roszad. Chcieliśmy spokojnie przepracować cały okres przygotowawczy. Ruch transferowy zrobił się sam z siebie. Musieliśmy szukać następców dla Karola Grochowskiego i Klima Gavlilova. Pozyskaliśmy Wowę Lisnyaka, Vladimira Savchika oraz Gabriela Mierzwińskiego. Przyszedł Marcin Tkaczuk. Staraliśmy uzupełnić kadrę i wierzę, że to się udało. Najważniejsze było to, by zachować trzon zespołu.

W Kiedy wróci Patryk Pakuła?
- Ma szkolenie wojskowe do soboty włącznie. Nie będę mógł skorzystać z niego na inaugurację. Przez cały okres przygotowawczy solidnie pracował i wierzę, że w miarę szybko będzie w pełnej dyspozycji.

W A jak zdrowie pozostałych?
- Wierzę, że nic się nie wydarzy i w pierwszym spotkaniu zagramy w niemal najsilniejszym składzie.

W Gdybym zaproponował miejsce na podium na koniec sezonu?
- Biorę w ciemno.

W Więc jaki jest cel Huraganu na drugą część sezonu?
- Sukcesem byłoby zakończenie rozgrywek w pierwszej piątce. Patrzę na realia połączonych grup. Byłoby to fajne zwieńczenie sezonu.

W Kto awansu do trzeciej ligi?
- Świdniczanka i to bez słowa chyba.

mp

HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI

Trener: Damian Panek
Asystent trenera: Paweł Komar
Kierownik drużyny: Artur Kwaśniewski
Fizjoterapeuta: Rafał Korgol

BRAMKARZE
Wiktor Krasowski, Michał Nowosz
OBROŃCY
Mateusz Konaszewski, Paweł Komar, Mateusz Panasiuk, Karol Warda, Mateusz Urbański, Gabriel Mierzwiński
POMOCNICY
Bartłomiej Goździołko, Iwo Czumer, Hubert Łukanowski, Adrian Opolski, Paweł Radziszewski, Milan Storto, Maciej Kuć, Vladzislau Sauchyk, Volodymyr Lisniak, Marcin Tkaczuk
NAPASTNICY
Mariusz Chmielewski, Patryk Pakuła, Kacper Śledć
PRZYBYLI: Gabriel Mierzwiński (Podlasie Biała Podlaska), Marcin Tkaczuk (Krzna Rzeczyca), Vladzislau Sauchyk, Volodymyr Lisniak (kluby na Ukrainie i na Białorusi).
ODESZLI: Karol Grochowski (zrezygnował z gry), Vladyslav Pnevsky (szuka klubu), Klimentsy Gavrilov (powrót na Białoruś).

mp

ORLĘTA ŁUKÓW

Trener: Maciej Syga
Asystent trenera: Rafał Jaworski
Kierownik drużyny: Artur Gaj

KADRA ORLĄT
BRAMKARZE
Aleksander Żmuda, Dawid Kuźma, Adam Maciąg
OBROŃCY
Jacek Mielnik, Jan Stolarski, Dorian Machniak, Jakub Rybka, Michel Elou Siaka Faye, Bartosz Młynarczyk, Paweł Szlaski, Adrian Kłosowski, Rafał Jaworski
POMOCNICY
Jakub Bas, Daniel Korol, Patryk Kierepka, Sebastian Sowisz, Bartosz Kłoda, Bartosz Chojniak, Cyprian Niezabitowski, Damian Ozygała, Patryk Mirga
NAPASTNICY
Adrian Siemieniuk, Szymon Łukasiewicz, Łukasz Kiryło
PRZYBYLI: Adam Maciąg (Podlasie Biała Podlaska), Michel Elou Siaka Faye (U.S. Guree - Senegal), Jan Stolarski (Unia Racibórz), Patryk Kierepka (Gryf Gmina Zamość), Sebastian Sowisz (Orlęta Radzyń Podlaski), Łukasz Kiryło (Orkan Wojcieszków), Cyprian Niezabitowski, Dorian Machniak (obaj z drużyny młodzieżowej).
ODESZLI: Oskar Siwek (Polesie Kock), Kacper Lipiński (Opolanin Opole Lubelskie), Kacper Kania (AZ-BUD Komarówka Podlaska), Piotr Krzewski (Victoria Parczew), Mariusz Nurzyński (Bad Boys Zastawie).

mp

Puchar w środę

W miniony weekend miały odbyć się dwa mecze w ramach Pucharu Polski na szczeblu okręgowym.

Spotkania Niwy Łomazy z ŁKS-em Łazy oraz Lutni Piszczac z Huraganem Międzyrzec Podlaski zostały przełożone ze względu na złe warunki atmosferyczne. Znamy nowe terminy spotkań.

IV RUNDA PP
(22.03., godz. 16:00)
Niwa - ŁKS Łazy
Orlęta II Ł. - Unia K. 2:2, k. 3:5
Grom - Lutnia 2:3

ĆWIERĆFINAŁY
(22.03., godz. 16:00)
Lutnia - Huragan
(29.03., godz. 16:00)
Niwa/ŁKS - Unia K.

mp

IV LIGA gr.I

PROGRAM 16. KOLEJKI
(18.03., godz. 13:00)
Motor II - Górnik II
(18.03., godz. 14:00)
Bug - Opolanin
(18.03., godz. 14:00)
Świdnicz. - Orlęta
(19.03., godz. 15:00)
Stal - Huragan
(19.03., godz. 15:00)
Powiślak - Lewart

TABELA IV LIGI

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Świdniczanka Św.	15	37	53:7
2	Huragan Międz.	15	31	36:13
3	Lewart Lubartów	15	29	29:14
4	Stal Poniatowa	15	29	34:13
5	Motor II Lublin	15	26	36:31
6	Powiślak Końsk.	15	19	30:29
7	Górnik II Łęczna	15	18	27:22
8	Opolanin Opole L.	15	12	19:45
9	Orlęta Łuków	15	9	20:49
10	Bug Hanna	15	4	7:68

PROGRAM 17. KOLEJKI
(25.03., godz. 10:00)
Górnik II - Powiślak
(25.03., godz. 13:00)
Huragan - Orlęta
(25.03., godz. 15:00)
Opolanin - Motor II
(25.03., godz. 15:00)
Lewart - Stal
(25.03., godz. 15:00)
Bug - Świdniczanka

PROGRAM 18. KOLEJKI
(02.04., godz. 15:00)
Motor II - Bug
Powiślak - Opolanin
Stal - Górnik II
Orlęta - Lewart
Świdnicz. - Huragan

IV LIGA gr.II

PROGRAM 16. KOLEJKI
(18/19.03)
Grom - Gryf
POM Iskra - Stal
Start - Sparta
Tomasovia - Błękitni
Kryształ - Granit

TABELA IV LIGI - gr. II

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Start Krasnystaw	15	35	32:13
2	Tomasovia Tom. L.	15	34	44:14
3	Stal Kraśnik	15	30	41:13
4	Granit Bychawa	15	27	17:14
5	Gryf Gm.Zamość	15	26	32:19
6	Grom Różaniec	15	15	19:34
7	Sparta Rejowiec F.	15	14	17:33
8	Iskra Piotrowice	15	11	16:35
9	Błękitni Obsza	15	10	12:34
10	Kryształ Werb.	15	9	14:35

NASTĘPNE KOLEJKI
(25/26.03): Kryształ - Grom, Granit - Tomasovia, Błękitni - Start, Sparta - POM Iskra, Stal - Gryf.
(01/02.03): Grom - Stal, Gryf - Sparta, POM Iskra - Błękitni, Start - Granit, Tomasovia - Kryształ.

BIA

eprasa.pl 8e8649199c

SKARB KIBICA KLASY OKRĘGOWEJ

Już w najbliższy weekend odbędzie się pierwsza kolejka rundy wiosennej w Klasie Okręgowej. Do jakich zmian kadrowych doszło w ekipach z naszej okolicy? Zapraszamy do lektury.

UNIA ŻABIKÓW
Trener: Artur Dadasiewicz
Kierownik drużyny: Krzysztof Kępa
BRAMKARZE
Alan Dąbkowski, Szymon Turski, Mateusz Kwaśny, Sylwester Sposób
OBROŃCY
Paweł Palica, Łukasz Frączek, Przemysław Bednarczyk, Jakub Kałuski, Bartosz Kozłowski, Mikołaj Golec, Bartłomiej Błyskun
POMOCNICY
Mateusz Pawelec, Krystian Garbacik, Kacper Semeniuk, Damian Drygiel, Sebastian Koczkodaj, Michał Jurkowski, Paweł Rybak
NAPASTNICY
Kacper Borkowski, Dariusz Ptaszyński, Jakub Wachnik, Maciej Niewęgłowski, Damian Pliszka
PRZYBYLI: Michał Jurkowski (nowozgłoszony).
ODESZLI: Dariusz Mirosław (Orzeł Czemierniki).

UNIA KRZYWDA
Trener: Zbigniew Lamek
Kierownik drużyny: Grzegorz Piszcz
BRAMKARZE
Dariusz Dadasiewicz, Paweł Lamek
OBROŃCA
Radosław Wesołowski, Grzegorz Piszcz, Arkadiusz Łukasik, Michał Łukasik, Patryk Bielecki, Jakub Gajownik, Grzegorz Filip, Cezary Bieńczyk, Arkadiusz Białach, Konrad Bialach, Marcin Piszcz, Marcin Izdebski
POMOCNICY
Bartosz Wojtaś, Szymon Walo, Bartosz Kryczka, Mateusz Kot, Radosław Komar, Radosław Cieślak, Adrian Chmiel, Sebastian Bober
NAPASTNICY
Damian Nankiewicz, Patryk Bober, Rosłoń Dawid, Mateusz Kępka.
PRZYBYLI: -
ODESZLI: -

MŁODZIEŻÓWKA RADZYŃ PODLASKI
Trener: Robert Nowacki
Kierownik drużyny: Mateusz Zając, Wojciech Maślach
BRAMKARZE
Norbert Łukaszuk, Szymon Głębocki, Mariusz Golonka
OBROŃCY
Mateusz Kobojek, Artur Dymek, Mateusz Sidor, Patryk Reszka, Patryk Burda, Michał Syta, Mateusz Kapitan
POMOCNICY
Piotr Łoziński, Jacek Fijałek, Bartosz Drygiel, Michał Urbaniak, Karol Wierzbicki, Krystian Ślusarczyk, Kacper Koczkodaj, Piotr Mitura, Paweł Węcław, Jakub Pawłowski, Kacper Drygiel
NAPASTNICY
Denis Sadowski, Tomasz Końka, Konrad Michalski, Marcin Łukaszuk
PRZYBYLI: Mateusz Kapitan (Agrotex Milanów).
ODESZLI: Emil Mazurek (Agrotex Milanów).

AGROTEX MILANÓW
Trener: Daniel Syta
Kierownik drużyny: Marek Burzec
BRAMKARZE
Damian Kruczek, Jakub Król, Mikołaj Bałaban
OBROŃCY
Kamil Daszczyk, Bartłomiej Pawlak, Sebastian Magier, Maksymilian Magier, Marek Gil, Mateusz Antoniuk, Piotr Witkowski, Krzysztof Samorański, Filip Kamiński, Krystian Gidlewski
POMOCNICY
Franciszek Kowalski, Konrad Iwaniuk, Krystian Pieńkus, Karol Kamiński, Jakub Kolęda, Maciej Kamiński, Krystian Łotys, Michał Dąbrowski, Bartłomiej Lendzion
NAPASTNICY
Mateusz Podgajny, Sebastian Ostapiuk, Emil Mazurek, Grzegorz Romaniuk
PRZYBYLI: Krystian Łotys (wznowił treningi), Emil Mazurek (Młodzieżówka Radzyń Podl.), Damian Kruczek (Wodnik Uścimów), Grzegorz Romaniuk (powrót po kontuzji).
ODESZLI: Kamil Romaniuk, Eryk Romaniuk (obaj nie wznowili treningów).

ŁKS ŁAZY
Trener: Henryk Pałucki
Kierownik drużyny: Marcin Chwedoruk
BRAMKARZE
Włodzimierz Lisiewicz, Dominik Dąbrowski, Michał Ochnio
OBROŃCY
Łukasz Ebert, Piotr Zarzycki, Kacper Ostojski, Daniel Goławski, Piotr Fortuna, Piotr Gomółka, Jakub Chromiński
POMOCNICY
Adrian Gałach, Maciej Mądry, Albert Krukow, Michał Wereszczyński, Damian Soćko, Michał Purzycki, Mateusz Olszewski, Radosław Szustek, Mateusz Ebert, Jakub Grzywacz, Jakub Rożen, Michał Gryczka.
NAPASTNICY
Marcin Pasztaleniec, Mateusz Wysokiński, Konrad Zdanikowski, Maciej Janaszek, Marcin Chwedoruk
PRZYBYLI: Jakub Rożen (Orlęta Łuków).
ODESZLI: Krzysztof Kierych (wyjazd za granicę).

BAD BOYS ZASTAWIE
Trener: Przemysław Tryboń
Kierownik drużyny: Lech Gromada
BRAMKARZE
Damian Bojanek, Sebastian Łukasik, Jakub Łączek.
OBROŃCY
Marcin Cizio, Jakub Kajda, Konrad Kępka, Adrian Wołoszka, Bartosz Rosłoń, Andrzej Nurzyński, Dominik Śledź, Michał Świętochowski.
POMOCNICY
Kamil Walo, Emil Król, Mateusz Cizio, Patryk Stosio, Wojciech Góral, Dawid Czerniewicz, Hubert Niedziółka, Jakub Kępka, Dmitry Khramiankou, Leszek Gromada.
NAPASTNICY
Michał Botwina, Mariusz Nurzyński, Maciej Kania, Robert Wołoszka, Szymon Mróz.
PRZYBYLI: Michał Botwina (Perła Złotokłos), Sebastian Łukasik (Dwernicki Stoczek Łukowski), Dawid Czerniewicz (Górnik Łęczna), Mariusz Nurzyński (Orlęta Łuków), Bartosz Rosłoń (Start Gózd), Dmitry Khramiankou (Dynamo Brześć).
ODESZLI:.

LZS DOBRYŃ
Prezes: Wiesław Rzymowski
Trener: Marcin Korneluk
Asystent trenera: Marcin Łukaszuk
Kierownik drużyny: Bartłomiej Łukaszuk
BRAMKARZE
Tomasz Andrzejuk, Łukasz Daniluk, Grzegorz Michaluk
OBROŃCY
Łukasz Biernacki, Mateusz Cydejko, Mateusz Kaliszuk, Marcin Korneluk, Kamil Mądry, Timur Pawluczik, Patryk Selewoniuk, Adrian Snochowski, Kamil Staszczuk
POMOCNICY
Krzysztof Biegajło, Stanisław Bielecki, Mateusz Caruk, Piotr Demidziak, Łukasz Kozakiewicz, Kacper Kozłowski, Konrad Mądry, Paweł Marczuk, Hubert Sidoruk, Kamil Starostka
NAPASTNICY
Rafał Andrzejuk, Marek Buch, Mateusz Golec, Mateusz Kot, Jarosław Mroczkowski, Mieczysław Rybaczuk, Mateusz Staszuk
PRZYBYLI: -.
ODESZLI: Bartosz Goławski (Czarni Chrząstawa).

ABSOLWENT DOMASZEWNICA
Trener: Krzysztof Jędruchniewicz
Kierownik drużyny: Tomasz Próchniewicz
BRAMKARZE
Norbert Szczygielski, Konrad Wypych, Rafał Mateusiak
OBROŃCY
Krzysztof Chodziński, Tomasz Kudlak, Krzysztof Jędruchniewicz, Waldemar Turski, Adrian Piotrowski, Bartosz Miazek, Kamil Zalewski, Tomasz Zborowski
POMOCNICY
Mateusz Bogusz, Arkadiusz Ksok, Marcin Kabat, Daniel Pioruński, Konrad Pioruński, Błażej Leszczak, Filip Dudziński, Damian Kabat, Paweł Śledź, Krystian Ośkiewicz,
NAPASTNICY
Kacper Piekarski, Cezary Mościcki
PRZYBYLI: Bartosz Miazek (Pogoń Siedlce), Konrad Wypych (Bór Dąbie), Paweł Śledź (Wóldom Wólka Domaszewska).
ODESZLI: -.

SOKÓŁ ADAMÓW
Trener: Wiesław Grula
Kierownik drużyny: Grzegorz Golian
BRAMKARZE
Marcin Dzido, Piotr Adamczyk
OBROŃCY
Maciej Domański, Maciej Kośmider, Karol Nowicki, Mateusz Skórka, Michał Stępniak, Włodzimierz Wrzosek
POMOCNICY
Jarosław Bosek, Rafał Cąkała, Jakub Nowicki, Piotr Okniński, Jacek Piotrowski, Mikołaj Pracz, Michał Rosiak, Marcin Sokołowski, Paweł Czubek, Albert Strzyżewski, Antoni Beczek
NAPASTNICY
Mateusz Baran, Mateusz Fredo, Norbert Osial, Patryk Walo, Jakub Wierzbicki
PRZYBYLI: -.
ODESZLI: -.

TYTAN WISZNICE
Trener: Michał Gromysz
Kierownik drużyny: Zenon Stawecki
BRAMKARZE
Sebastian Chwalczuk, Paweł Godzwon, Michał Iwaszko, Karol Makaruk
OBROŃCY
Eryk Jakubiuk, Piotr Żelazowski, Szymon Wtykło, Marek Bancarzewski, Paweł Tarasiuk, Radosław Tomczuk, Mateusz Kiryczuk, Mikołaj Brodzki
POMOCNICY
Jacek Bujnik, Tomasz Tabeński, Patryk Kisiel, Paweł Lewczuk, Mateusz Szyszłow
NAPASTNICY
Hubert Kopiś, Kamil Oniszczuk, Jakub Daniłosio, Przemysław Bujnik, Łukasz Semeniuk
PRZYBYLI: Paweł Godzwon (nowozgłoszony), Tomasz Tabeński (Dąb Dębowa Kłoda), Radosław Tomczuk (z drużyny juniorów).
ODESZLI: Bartłomiej Gryczuk (Victoria Parczew), Mateusz Demidowicz (szuka klubu).

AZ-BUD KOMARÓWKA PODLASKA
Trener: Witalij Melnychuk
Kierownik drużyny: Piotr Kalinowski
BRAMKARZE
Krzysztof Stężała, Łukasz Bierdziński, Krystian Matówka
OBROŃCY
Kacper Kania, Szymon Sokołowski, Paweł Klimiuk, Bartosz Bijata, Ernest Bobruk, Karol Borkowski, Robert Praszczak-Tracz
POMOCNICY
Dominik Derulkiewicz, Jakub Osypiuk, Maciej Kurowski, Antoni Zieniuk, Dawid Patkowski, Maciej Klimiuk, Łukasz Barańczuk, Tomasz Borowski, Kamil Bogucki, Mateusz Daniłko, Maciej Kossowski, Kacper Zieniuk, Grzegorz Jędrzejewski
NAPASTNICY
Marcin Mróz, Karol Oniszczuk
PRZYBYLI: Kacper Kania (Orlęta Łuków), Łukasz Bierdziński (Krzna Rzeczyca), Rafał Praszczak-Tracz (Lutnia Piszczac).
ODESZLI: Krzysztof Klimiuk (szuka klubu).

VICTORIA PARCZEW
Trener: Robert Różański
Kierownik drużyny: Jarosław Lewczuk
BRAMKARZE
Kacper Gołacki, Jakub Krzewski, Dawid Ludwinowski
OBROŃCY
Adrian Kozłowski, Bartłomiej Lewczuk, Jakub Bancerz, Wojciech Lewczuk, Deniz Kaya, Łukasz Dąbrowski, Marcin Chilimoniuk, Mateusz Zdziennicki, Szymon Kruk, Tomasz Świć
POMOCNICY
Antoni Jemiol, Damian Kamiński, Dawid Syryjczyk, Eryk Waniowski, Kacper Walicki, Michał Tokarzewski, Miłosz Panasiuk, Piotr Krzewski, Szymon Osieleniec, Damian Mroczek
NAPASTNICY
Albert Chomiuk, Bartłomiej Gryczuk, Damian Mroczek, Fabian Karwacki, Kacper Waniowski, Michał Gryczuk, Mikołaj Matejczuk, Wiktor Niziołek
PRZYBYLI: Bartłomiej Gryczuk (Tytan Wisznice), Kacper Walicki (Opolanin Opole Lubelskie), Piotr Krzewski (Orlęta Łuków), Deniz Kaya, Damian Mroczek (obaj z drużyn młodzieżowych).
ODESZLI: Jacek Fraszczyk (nie wznowił treningów).

KUJAWIAK STANIN
Trener: Andrzej Zarzycki
Kierownik drużyny: Ryszard Chmiel
BRAMKARZE
Krystian Kender, Michał Mazurek, Szymon Sprycha
OBROŃCY
Mateusz Kąkol, Dariusz Abramek, Jakub Stępniewski, Mariusz Zabłocki, Mariusz Gajownik, Michał Skwarek, Mateusz Goławski, Bartłomiej Szewczak
POMOCNICY
Dominik Adamiak, Dawid Grzyb, Szymon Siwiec, Krystian Osiński, Rafał „Rufus" Goławski, Mikołaj Mucha, Arkadiusz Gajowy, Krystian Stefaniak, Arkadiusz Lendzion, Kacper Chromiński, Marcin Skwarek
NAPASTNICY
Daniel Osiak, Adam Szewczak, Kacper Strzelec, Łukasz Szewczak
PRZYBYLI: Michał Mazurek, Łukasz Szewczak (obaj wznowili treningi), Dawid Grzyb (AR-TIG Huta Dąbrowa), Szymon Siwiec, Krystian Osiński (obaj Górnik Łęczna), Krystian Stefaniak, Kacper Strzelec, Bartłomiej Szewczak, Mikołaj Mucha, Jakub Stępniewski, Mateusz Goławski (wszyscy z drużyny juniorów).
ODESZLI: Jakub Dadasiewicz (Bizon Jeleniec), Łukasz Gajda, Patryk Gajda (obaj nie wznowili treningów).

LUTNIA PISZCZAC
Trener: Mateusz Kacik
Kierownik drużyny:-.
BRAMKARZE
Oskar Kasperek, Sebastian Nowachowicz, Dawid Mućko
OBROŃCY
Piotr Kurowski, Aleksander Olszewski, Tomasz Stankiewicz, Jakub Dobosz, Norbert Ramotowski, Jakub Lipiński, Mateusz Kacik
POMOCNICY
Jakub Magier, Jakub Piszcz, Dawid Hawryluk, Sebastian Całka, Adrian Hołownia, Jakub Kuczyński, Hubert Wasilewski, Paweł Lipiński, Bartosz Kaliszuk, Tomasz Kaliszuk, Marek Stubiński, Marek Michalczyk.
NAPASTNICY
Damian Artymiuk, Tomasz Tuttas, Maciej Korzeniewski
PRZYBYLI: Jakub Piszcz (Rogo Rogoźnica), Hubert Wasilewski (z drużyny młodzieżowej), Marek Michalczyk (nowozgłoszony).
ODESZLI: Robert Praszczak-Tracz (Az-Bud Komarówka Podlaska), Piotr Bołtowicz (koniec przygody z piłką), Piotr Powszuk (Niwa Łomazy).

ORZEŁ CZEMIERNIKI
Trener: Konrad Łabęcki
Asystent trenera: Ryszard Grochowski
Kierownicy drużyny: Weronika Łabęcka i Bartłomiej Powałka
BRAMKARZE
Rafał Bocian, Łukasz Pałys, Łukasz Krupa
OBROŃCY
Leszek Sosnowski, Maciej Król, Kacper Fijałek, Mateusz Wójcik, Mateusz Baryła, Jan Łaskarzewski, Marek Nowacki
POMOCNICY
Wojciech Żuk, Maciej Orzechowski, Łukasz Sobieszek, Piotr Cholewa, Artur Piszcz, Bartosz Mańko, Ryszard Grochowski, Marek Piotrowicz, Paweł Pliszka, Marek Bączek, Kacper Krzeczkowski, Bartłomiej Powałka, Konrad Dobosz
NAPASTNICY
Aleks Kaliński, Dominik Kula, Kacper Dobosz
PRZYBYLI: Dominik Kula (nowozgłoszony, wcześniej Lewart Lubartów), Marek Nowacki (KS Wesoła), Paweł Pliszka (Unia Żabików), Ryszard Grochowski (Orlęta II Radzyń Podlaski).
ODESZLI: Paweł Cholewa, Gabriel Krzeczkowski (obaj nie wznowili treningów), Konrad Dobosz (kontuzja).

GROM KĄKOLEWNICA
Trener: Edmund Koperwas
Kierownik: Paweł Krzewski
BRAMKARZE
Damian Kaczmarek, Filip Gomółka
OBROŃCY
Karol Kosel, Piotr Madejski, Piotr Zieliński, Rafał Zieliński, Jakub Płudowski, Piotr Tkaczyński, Konrad Głowniak, Kacper Dobrowolski.
POMOCNICY
Mateusz Wójcik, Dawid Kanatek, Wiktor Kalenik, Aleksander Kot, Kacper Marczuk, Szymon Dobrowolski, Aleksander Oziminski, Łukasz Samociuk, Bartłomiej Siudaj, Dominik Rycaj
NAPASTNICY
Mariusz Lecyk, Paweł Muszyński
PRZYBYLI: Wiktor Kalenik, Szymon Dobrowolski, Konrad Głowniak, Filip Gomółka (wszyscy z drużyny młodzieżowej).
ODESZLI: Mateusz Muszyński (koniec przygody z piłką).

mp

BIA

eprasa.pl 8e8649199c

AZS wrócił do wygrywania

Piłkarze ręczni AZS-u AWF Biała Podlaska wygrali po raz trzynasty w sezonie.

Podopieczni Marcina Stefańca poradzili sobie z Zagłębiem Sosnowiec. Nasi triumfowali 31:28. - Po ciężkiej podróży dobrze weszliśmy w mecz. Przez większość pierwszej części przegrywaliśmy, ale byliśmy blisko rywali. Przełamanie nastąpiło w 20. minucie. Do końca pierwszej połowy rzuciliśmy dziewięć bramek, zaś rywale zaledwie cztery. Po przerwie kontrolowaliśmy przebieg wydarzeń. Cały czas mieliśmy bezpieczną przewagę kilku trafień. Końcówka to pogoń gospodarzy. Potrafili doprowadzić do stanu 27:28, ale mocniej stanęliśmy w obronie i zdołaliśmy przechylić szalę na swoją korzyść - mówi Łukasz Adamiuk.

Bialczanie po porażce w rzutach karnych z KPR-em Legionowo i jedną bramką ze Stalą Mielec wrócili na zwycięskie tory (fot.l Gerard Maksymiuk)

Bramkarz AZS-u grający trzynasty sezon w barwach bialskiego klubu ma nadzieję, że do końca sezonu uda się zgromadzić jak największą ilość punktów. - Marzy nam się seria zwycięstw. Postaramy się o to. W weekend liga nie grała, bo są rozgrywki mistrzostw kraju juniorów, ale mieliśmy do zrobienia dwa indywidualne treningi na bieżni oraz na siłowni - dodaje 32-latek.

Zagłębie Sosnowiec - AZS AWF Biała Podlaska
28:31 (14:18)

Zagłębie: Ratuszniak, Mentel - Danysz 3, Włoka 1, Kurzawa 5, Danysz 8, Kolano 3, Piątek, Migała, Żaczek 2, Płonka 6, Adamuszek.
AZS AWF: Adamiuk, Wiejak, Kwiatkowski - Maksymczuk 8, Łazarczyk 7, Tarasiuk, Szendzielorz 2, Stefaniec 3, Mazur 2, Kozycz 1, Antoniak 4, Lewalski 1, Baranowski 1, Wójcik 2, Wojnecki.
Kary: 12 min. (Adamuszek x3, Migała, Kolano, Danysz) - 6 min. (Szendzielorz, Baranowski, Wójcik).
Czerwona kartka: Adamuszek 58`, z gradacji kar.
Sędziowały: Bązi (Opole), Kessler (Dobrzeń).
Widzów: 120.

„Gienia" wróci

Następny mecz odbędzie się 18 marca o godz. 18:00. Rywalem bialczan będzie Anilana Łódź.

- W starciu ze Stalą Mielec kontuzji stawku skokowego nabawił się Łukasz Kandora. Wierzymy, że będzie do gry z łodzianami - mówi Adamiuk. Popularny „Gienia" 30 marca skończy 40 lat, ale wciąż jest ważnym ogniwem układanki Marcina Stefańca.

mp

LIGA CENTRALNA

PROGRAM 19. KOLEJKI (18.03., godz. 18:00)
Zagłębie - Olimpia
MKS Wieluń - Śląsk
Warmia - Nielba
KPR Żukowo - Legionowo
Padwa - Stal M.
Stal G. - Orlen

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	KPR Legionowo	18	46	564:434
2.	Stal Mielec	18	42	539:478
3.	AZS AWF Biała Podlaska	18	40	525:464
4.	Śląsk Wrocław	18	35	531:512
5.	Stal Gorzów	18	31	464:449
6.	Olimpia Piekary Śl.	18	29	514:493
7.	Padwa Zamość	18	27	470:468
8.	KPR Autoinwest Żukowo	17	24	492:497
9.	MKS Wieluń	18	22	497:521
10.	Nielba Wągrowiec	18	22	487:557
11.	Zagłębie Sosnowiec	17	20	498:525
12.	Anilana Łódź	18	18	473:523
13.	Orlen Przemyśl	18	10	501:566
14.	Warmia Olsztyn	18	9	473:541

mp

Sobierajowie „produkują" złotych medalistów

Reprezentacja Szkoły Podstawowej nr 6 w Białej Podlaskiej wywalczyła mistrzostwo województwa w siatkówce chłopców w kategorii igrzysk młodzieży szkolnej.

Podopieczny Joanny Białej-Sobieraj oraz Macieja Sobieraja triumfowali w Świdniku. Bialczanie nie mieli sobie równych, pewnie wygrywając mecze grupowe oraz 2:0 w finale z ekipą gospodarzy. - Cieszymy się, bo to nie był łatwy turniej. Zespół ze Świdnika, podobnie jak my, to ekipa klubowa. W lidze wojewódzkiej młodzików kilkukrotnie spotykaliśmy się na parkiecie. Różnie było, ale teraz najważniejsze, że okazaliśmy się lepsi - mówi Maciej Sobieraj.

Zespół „Szóstki" grał w składzie: Mateusz Geresz, Filip Szubarczyk, Michał Jasiński, Szymon Huczko, Michał Dawidziuk, Szymon Smoliński, Artur Jędrych, Jakub Żeleźnicki, Szymon Maliszewski, Szymon Chałas, Oleksandr Batiuk. Trenerzy: Joanna Biała-Sobieraj, Maciej Sobieraj

Bialczanie oprócz złotych medali oraz okazałego pucharu uzyskali prawo uczestnictwa w ogólnopolskim turnieju szkół podstawowych. Trenerzy? Chciałoby się zadać pytanie, który to ważny sukces małżeństwa Sobierajów? Zapewne sami nie są w stanie tego policzyć. Od lat zajmują się szkoleniem siatkarzy. Ilu ich wychowali? Ogrom!

mp

Podlasie z punktem

Bialczanie wywalczyli pierwszy punkt w tym roku. Podopieczni Miłosza Storto zremisowali 2:2 z Escolą Varsovia po trafieniach Adriana Wnuka, który dzień wcześniej zdobył premierowego gola w III lidze.

- Zespół bardzo pozytywnie zareagował na poprzedni zupełnie nieudany mecz. Mimo wielu problemów zdrowotnych i pozasportowych przywieźliśmy cenny punkt, mając jednocześnie duży niedosyt po dwukrotnym prowadzeniu w tym spotkaniu. Szkoda straconych bramek i sytuacji w ostatniej sekundzie spotkania, kiedy to Igor Melchior w doskonałej sytuacji trafił wprost w bramkarza. Za tydzień bardzo ważne spotkanie z Motorem, w którym chcemy się koniecznie zrewanżować za mecz w Lublinie z jesieni - mówi Miłosz Storto, opiekun bialczan.

Escola Varsovia - Podlasie Biała Podlaska
2:2

Bramki: Wnuk 37`, 68`.
Podlasie: Aleksandrowicz - Mróz, Melchior, P. Chazan, Gmur (88` Sawczuk), Wołek (70` Stalewski), Sawicki (21` M. Chazan), Niedziela, Wnuk, Chaciówka, Chaciówka Kaszkiewl (70` Andrzejczuk).
Żółta kartka: M. Chazan.

CLJ U-17
WYNIKI 19. KOLEJKI
Escola - Podlasie 2:2
Cracovia - Wisła P. 3:0
ŁKS - Jagiellonia 2:2
Korona - Resovia - przeł.
Legia - Polonia 2:1
Wisła K. - Hutnik 0:0
Stal - Widzew 1:1
Motor - SMS Łódź 2:3
MECZ 18. KOLEJKI
Hutnik - Stal 1:2

TABELA CLJ U-17

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Legia Warszawa	18	47	75:17
2	Jagiellonia Białystok	18	38	51:26
3	Wisła Kraków	19	37	46:30
4	Korona Kielce	18	35	46:36
5	Wisła Płock	19	32	48:49
6	AKS SMS Łódź	18	32	40:37
7	Motor Lublin	18	25	24:30
8	Stal Rzeszów	19	24	31:34
9	Podlasie Biała Podlaska	19	23	30:42
10	Escola Varsovia Warszawa	19	23	40:34
11	Widzew Łódź	18	21	21:36
12	Resovia Rzeszów	18	18	31:38
13	Cracovia Kraków	19	17	40:53
14	Polonia Warszawa	19	16	29:54
15	ŁKS Łódź	19	15	29:50
16	Hutnik Kraków	18	14	24:39

NASTĘPNA KOLEJKA (18.03., godz. 13:00): Podlasie - Motor, SMS Łódź - Stal, Widzew - Wisła K., Hutnik - Legia, Polonia - Wisła P., Cracovia - Korona, Resovia - ŁKS Łódź, Jagiellonia - Escola.

mp

LO Wisznice oraz LO Sikorski najlepsi w finale powiatu w piłce ręcznej

LO Wisznice - Justyna Sacharczuk, Natalia Tomczuk, Anna Pawłowska, Aleksandra Dragan, Katarzyna Kieruczenko, Anna Kukawska, Martyna Ochnio, Klaudia Osipiuk, Daria Pająk, Opiekun: Piotr Osipiuk

LO Międzyrzec Podlaski - Igor Chmielewski, Łukasz Moczulski, Szymon Nakaziuk, Łukasz Stefaniuk, Piotr Stefaniuk, Jakub Szczepaniuk, Wojciech Tymoszuk, Konrad Górecki, Szymon Gruszczyński, Mateusz Kieczka, Maciej Kiryluk, Konrad Korgol, Mateusz Łukasik, Patryk Mikołajczuk, Opiekun: Kamil Korniluk

Za nami finał powiatu w piłce ręcznej dziewcząt i chłopców. Turniej odbywał się w jednym czasie, a gospodarzem w tym roku było Liceum Ogólnokształcące w Międzyrzecu Podlaskim.

W zmaganiach dziewcząt udział wzięły jedynie dwie drużyny. Minimalnie lepsze od zawodniczek z LO w Międzyrzecu Podlaskim okazały się przeciwniczki z Wisznic.

Finał dziewcząt:
LO Wisznice - LO Międzyrzec 7:5

Dużo więcej zespołów mieliśmy okazję obejrzeć w rywalizacji panów. Tutaj rozgrywki zostały podzielone najpierw na dwie grupy, by później zwycięzcy zmierzyli się w finale, a drużyny z drugich miejsc w meczu o trzecie miejsce. Po dość jednostronnym spotkaniu w meczu o najniższy stopień podium zwyciężyli szczypiorniści z Zespołu Szkół Ekonomicznych. Pokonali międzyrzecką „Zawodówkę" 7:2. W finale, choć nie bez początkowych problemów, zwyciężyli podopieczni Kamila Korniluka z „Sikorskiego", którzy pokonali szkołę średnią z Leśnej Podlaskiej 11:7. Najlepsze drużyny otrzymały puchary oraz przepustkę do finału rejonowego, a wszystkie zespoły pamiątkowe dyplomy.

Grupa I:
LO Międzyrzec - ZSE Międzyrzec 10:8
LO Międzyrzec - LO Wisznice 10:5
ZSE Międzyrzec - LO Wisznice 4:4
Grupa II:
ZST Międzyrzec - ZSCKR Leśna 3:3 (karne: 1:2)

Lp.	Nazwa zespołu
1.	Liceum Ogólnokształcące w Międzyrzecu Podlaskim
2.	ZSCKR Leśna Podlaska
3.	Zespół Szkół Ekonomicznych w Międzyrzecu Podlaskim
4.	Zespół Szkół Technicznych w Międzyrzecu Podlaskim
5.	Liceum Ogólnokształcące w Wisznicach

Mecz o trzecie miejsce:
ZST Międzyrzec - ZSE Międzyrzec 2:7
Finał chłopców:
LO Międzyrzec - ZSCKR Leśna 11:7

Radosław Grabowski

A U T O P R O M O C J A

OPOWIEDZ NAM O SPORCIE

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.
Mateusz Połynka
lysy162@poczta.onet.pl, polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

BIA

eprasa.pl 8e8649199c

Człowiek Roku Ziemi Bialskiej. Coraz bliżej finiszu.

Danuta Koszołko niezmiennie prowadzi w plebiscycie

CZŁOWIEK ROKU 2022 ZIEMI BIALSKIEJ

ODDAJĘ GŁOS NA KANDYDATA

.....

IMIĘ I NAZWISKO

Do plebiscytu wracamy po ograniczeniach związanych z epidemią koronawirusa. Zbliżamy się do końca, głosować można jeszcze do 16 marca.

Nasi Czytelnicy mogli zgłaszać osoby, które zmieniają naszą rzeczywistość, odnoszą sukcesy w działalności społecznej, zawodowej, kulturalnej czy sportowej, bezinteresownie pomagają innym, poświęcają swój prywatny czas, chętnie włączają się w działalność charytatywną, rozsławiają Ziemię Bialską.

Nasi Czytelnicy zgłosili ponad 20 osób, a redakcyjne jury wyłoniło finałową dziesiątkę kandydatów. Poniższe wyniki przedstawiają stan na niedzielę, godz 19:00:

1. Danuta Koszołko - 50 głosów
2. Michał Litwiniuk - 34 głosy
3. Daniel Dragan - 19 głosów
4. Karolina Brodzik-Zaremba - 12 głosów
5. Ireneusz Parafiniuk - 3 głosy
5. Lilia Wielgan-Michaluk - 3 głosy
6.Anna Chwałek - 1 głos
6. Izabela Kunicka - 1 głos

Głosować można na dwa sposoby: poprzez kupon dołączony do każdego wydania „Wspólnoty" lub przez głosowanie SMS.

Kupony: wycięty z gazety oryginalny kupon należy wypełnić i wrzucić do skrzynki pocztowej - Wydawnictwo Wspólnota ul. Warszawska 13, 21-500 Biała Podlaska.

SMS: wyślij SMS na numer 72601 o treści wskazanej przy nazwisku kandydata. Koszt SMS-a to 2,46 zł (z VAT). Pamiętaj, by treść zawierała wszystkie litery i cyfrę podaną przy nazwisku. W przeciwnym razie Twój SMS nie dotrze.

Głosowanie SMS-owe potrwa do 16 marca do godz. 23:59, natomiast na kupony czekamy do 16 marca, ale pamiętajcie, by dostarczyć kupon wcześniej, bo zliczone zostaną wyłącznie te głosy, które do 16 marca fizycznie dotrą do naszej redakcji.

w

Fot.Maciej Maciejuk

50 głosów

Danuta Koszołko, artystka, poetka i malarka

SMS pod numer 72601 o treści: wbial.9

Fot.Marek Pietrzela

34 głosy

Michał Litwiniuk, prezydent Białej Podlaskiej

SMS pod numer 72601 o treści: wbial.1

Fot.Marek Pietrzela

19 głosów

Daniel Dragan, wiceprzewodniczący Rady Powiatu Bialskiego

SMS pod numer 72601 o treści: wbial.10

12 głosów

Karolina Brodzik-Zaremba, instruktor grupy tanecznej Dance Academy Studio

SMS pod numer 72601 o treści: wbial.4

Fot.Maciej Maciejuk

3 głosy

Ireneusz Parafiniuk, założyciel i instruktor zespołu „Chwilka"

SMS pod numer 72601 o treści: wbial.8

Fot.Maciej Maciejuk

3 głosy

Lilla Wielgan-Michaluk z bialskiej pracowni Piksel

SMS pod numer 72601 o treści: wbial.6

Fot.Michał Kokoszkiewicz

1 głos

Izabela Kunicka, prezes Fundacji Dom Belli

SMS pod numer 72601 o treści: wbial.5

Fot.Maciej Maciejuk

1 głos

Anna Chwałek, prezes stowarzyszenia Wspólny Świat

SMS pod numer 72601 o treści: wbial.2

Fot.Marek Pietrzela

Paweł Iwaniuk, koordynator ds. dostępności i osób z niepełnosprawnościami w bialskim Urzędzie Miasta

SMS pod numer 72601 o treści: wbial.7

Fot.Maciej Maciejuk

Aleksandra Hordejuk-Gryczka, prezes Klubu Biegacza Biała Biega

SMS pod numer 72601 o treści: wbial.3

Klimatyczny Dzień Kobiet w Drelowie

W Drelowie, w wyjątkowy i nieco inny niż zwykle sposób, świętowano Dzień Kobiet. Licznie zebrane panie z gminy Drelów mogły spotkać się w większym gronie przy koncercie, który odbył się na scenie Gminnego Centrum Kultury.

Wójt Piotr Kazimierski wraz z dyrektorem GCK Drelów Michałem Olesiejukiem wprowadzili w koncert, w którym wystąpiły dwie wokalistki - Magdalena Hymos i Magdalena Piątek. Akompaniował im Damian Kryński.

W trwającym ponad godzinę występie wzięło udział kilkadziesiąt kobiet, ale również mężczyźni, mieszkający na co dzień na terenie gminy. Nie zabrakło dobrze znanych utworów, które były śpiewane przez całą salę.

Tuż po zakończonym występie, wójt Kazimierski podziękował za wyjątkowe spotkanie, dzięki któremu kobiety zebrane na koncercie mogły choć przez chwilę zapomnieć o wszystkich troskach i cieszyć się ze swojego święta. Następnie przyszedł czas na wspólne zdjęcia w fotobudce oraz rozmowy przy zastawionych stołach, na których nie brakowało słodkiego poczęstunku.

Radosław Grabowski

BIA

Więcej zdjęć na: www.miedzyrzec.24wspolnota.pl

Grupa Fitness z Drelowa

Wspaniały koncert w najlepszym towarzystwie

- Impreza została zorganizowana na najwyższym poziomie. Jako grupa spotykamy się dużo częściej, jednak było to pierwsze po dłuższej przerwie wydarzenie na terenie samej gminy. Jesteśmy oczarowane koncertem, ale także fotobudką, dzięki której pamiątka z tego wydarzenia pozostanie na długie lata. Dotychczas podobne spotkania odbywały na zasadzie występu w kinie z widownią. Teraz zapewniono stoliki, dzięki którym każda z grup może spędzić ze sobą czas w najlepszy możliwy sposób

Jesteś z gminy Drelów? Przyjdź na fitness!

Grupa Fitness z Drelowa zaprasza wszystkie mieszkanki gminy do udziału w zajęciach, prowadzonych przez Agatę Węgrzyniak. Treningi odbywają się w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 19:00 w Gminnym Centrum Kultury.

Za oprawę artystyczną wydarzenia odpowiadali: Magdalena Hymos, Magdalena Piątek oraz Damian Kryński

Ewa, Jolanta i Małgorzata z KGW w Szóstce

Chwila czasu tylko dla nas

- Nie mamy zbyt wielu okazji, by spotkać się w większym gronie, a dziś była świetna okazja, by razem ze znajomymi spędzić trochę więcej czasu. Tym większe słowa uznania należą się organizatorom, że nigdzie w okolicy nie było podobnych wydarzeń. Koncert spodobał się chyba każdemu bez wyjątku i mamy nadzieję, że po trudnym czasie pandemii, tego typu wydarzenia wrócą do gminy Drelów na dobre

eprasa.pl 8e8649199c

Ostatnie dni głosowania na Człowieka Roku

W plebiscycie na Człowieka Roku Ziemi Międzyrzeckiej nadal bez większych zmian, jednak Rafał Mironiuk zmniejszył swoją stratę do prowadzącej Mileny Rzewuskiej. Głosowanie potrwa jeszcze tylko do 16 marca. Zamykamy je o 23:59.

Do plebiscytu wracamy po ograniczeniach związanych z epidemią koronawirusa. Nasi Czytelnicy mogli zgłaszać osoby, które zmieniają naszą rzeczywistość, odnoszą sukcesy w działalności społecznej, zawodowej, kulturalnej czy sportowej, bezinteresownie pomagają innym, poświęcają swój prywatny czas, chętnie włączają się w działalność charytatywną, rozsławiają Ziemię Międzyrzecką.

Nasi Czytelnicy zgłosili 30 osób, a redakcyjne jury wyłoniło finałową dziesiątkę kandydatów. Poniższe wyniki przedstawiają stan na sobotę, godzinę 12:00 i obejmują na razie wyłącznie głosy SMS.

Wyniki głosowania według stanu na 11 marca:

1. Milena Rzewuska - 335 głosów
2. Rafał Mironiuk - 247 głosów
3. Karolina Kieruczenko - 17 głosów
4. Jakub Świderski - 12 głosów
5. Grzegorz Michalczuk - 5 głosów
6. Agnieszka Skóra - 3 głosy
7. Mateusz Żechowski, Artur Grzyb - 1 głos
9. Joanna Wójcik, Andrzej Kurenda - 0 głosów

Głosować można na dwa sposoby: poprzez kupon dołączony do każdego wydania Wspólnoty lub przez głosowanie SMS

Kupony: wycięty z gazety oryginalny kupon należy wypełnić i przesłać na adres naszej redakcji: Wydawnictwo Wspólnota ul. Ostrowiecka 34, 21-300 Radzyń.

SMS: wyślij SMS na numer 72601 o treści wskazanej przy nazwisku kandydata. Koszt SMS-a to 2,46 zł (z VAT). Pamiętaj, by treść zawierała wszystkie litery i cyfrę podaną przy nazwisku. W przeciwnym razie Twój SMS nie dotrze.

Głosowanie SMS-owe potrwa do 16 marca do godz. 23.59, natomiast na kupony czekamy do 16 marca, ale pamiętajcie, by dostarczyć kupon wcześniej, bo zliczone zostaną wyłącznie te głosy, które do 16 marca fizycznie dotrą do naszej redakcji.

Szczegółowy regulamin dostępny jest na stronie: www.miedzyrzec.24wspolnota.pl

Radosław Grabowski

W CZŁOWIEK ROKU 2022 ZIEMI MIĘDZYRZECKIEJ

ODDAJĘ GŁOS NA KANDYDATA

.....

IMIĘ I NAZWISKO

Awans „Ekonomika" w konkursie „Faces of America"

Troje uczniów Zespołu Szkół Ekonomicznych zakwalifikowało się do drugiego etapu ósmej edycji konkursu „Faces of America" zorganizowanego przez Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Fot.ZS w Międzyrzcu Podlaskim

Przed Julią Karczewską, Niną Stefaniuk oraz Kamilem Kalinowskim drugi etap konkursu

Do konkursu zgłosiło się 130 szkół średnich z całego kraju. „Ekonomik" znalazł się na 23 miejscu w rankingu, kwalifikując się tym samym do drugiego etapu konkursu. Pierwszy etap zakończył się 19 lutego. W ramach tegorocznej edycji konkursu uczniowie mieli przygotować esej na jeden z trzech podanych przez komisję konkursową tematów.

Prace konkursowe zostały ocenione na podstawie kryteriów takich jak: wartość merytoryczna, język oraz innowacyjność. Opiekunem trójki startującej w konkursie jest Izabela Hodun.

Radosław Grabowski

Nietrzeźwy stracił panowanie nad autem. Samochód dachował

Biała Podlaska: Za swoje zachowanie odpowie kierowca, który będąc nietrzeźwym, prowadził auto. W efekcie samochód dachował.

Fot.KMP Biała Podlaska

Nietrzeźwy stracił panowanie nad autem. Samochód dachował

W sobotę, 4 marca, dyżurny bialskiej komendy otrzymał zgłoszenie dotyczące dachowania audi w miejscowości Witulin. Zgłaszający przekazał, że kierowca osobówki prawdopodobnie jest pod wpływem alkoholu.

- Policjanci janowskiego komisariatu, którzy dotarli na miejsce, ustalili, że 40-letni bialczanin, podejrzewany o kierowanie autem jest nietrzeźwy. Mężczyzna początkowo twierdził, że samochodem kierował jego znajomy, a on podróżował jako pasażer. Badanie stanu trzeźwości wykazało w organizmie mężczyzny ponad 2,5 promila alkoholu. Wykonane zostało też badanie retrospektywne, które pozwoli ustalić stan, w jakim znajdował się mężczyzna w chwili zdarzenia - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

40-latek usłyszy zarzuty. Kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości zagrożone jest karą do 2 lat pozbawienia wolności. Niezależnie od orzeczonej kary, sąd obligatoryjnie orzeka świadczenie pieniężne w wysokości nie mniejszej niż 5 tysięcy złotych w przypadku osoby, która po raz pierwszy dopuściła się takiego czynu. W sytuacji, kiedy osoba po raz kolejny kieruje w stanie nietrzeźwości, świadczenie pieniężne jest nie mniejsze niż 10 tysięcy złotych.

Joanna Niećko

BIA

eprasa.pl 8e8649199c

Miasto odrzuciło, starosta wykorzystał

Lubelskie podarowało dużą nieruchomość powiatowi bialskiemu

Fot.Marek Pietrzela

Po modernizacji obiekty przy Okopowej mogą bialskiemu Starostwu Powiatowemu dać możliwość zyskania siedziby dla instytucji powiatowych

Fot.Marek Pietrzela

Duża część okien w budynku tzw. hotelowym przy ul. Okopowej 3 wymaga wymiany stolarki

Sejmik Województwa Lubelskiego dokonał darowizny – działki z dwiema dużymi budynkami przy ul. Okopowej w Białej Podlaskiej - na rzecz Powiatu Bialskiego. Wartość podarowanej nieruchomości to ok. 4,5 mln zł.

W minionym roku bialski prezydent zabiegał w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego o działkę o pow. 0,6828 ha z zespołem hotelowo-mieszkalnym. W zespole, złożonym z 2-kondygnacyjnego budynku oraz budynku 5-kondygnacyjnego (w kompleksie szpitalnym należącym do samorządu wojewódzkiego), prawdopodobnie aż 50 lokali użytkowych pozostawało niezagospodarowanych.

Te obiekty miały posłużyć miastu m.in. do zaspokojenia potrzeb lokalowych części bialczan oraz do udzielenia pomocy w zakwaterowaniu obywatelom Ukrainy.

Zmienne decyzje w bialskim magistracie

Sejmik wtedy dwukrotnie podejmował uchwały, dostosowując się do życzeń prezydenta Michała Litwiniuka, który jednak w przeddzień podpisania aktu notarialnego zrezygnował z przyjęcia tej dużej nieruchomości w 2022 r.

Lakoniczne pismo prezydenta sugerowało, że być może w przyszłości zmieni decyzję... Wiceprezydent Maciej Bystrzyński wyjawił na miejskiej sesji, że to właśnie on odradzał prezydentowi podpisanie aktu notarialnego, gdyż nie było określonych wszystkich kosztów utrzymania tych budynków i obawiał się, że przyjdzie dopłacić z kasy miasta do utrzymania tych obiektów np. 200 tys. zł.

W listopadzie Zarząd Powiatu Bialskiego wystąpił do Zarządu Województwa Lubelskiego z wnioskiem o przekazanie nieruchomości przy ul. Okopowej na realizację przez starostwo zadań publicznych.

Janusz Skólimowski, wicestarosta bialski, powiedział nam, że starał się o przychylne podejście władz wojewódzkich do potrzeb powiatu.

- Cieszy mnie, że postanowiono, aby już pod koniec lutego Sejmik Województwa Lubelskiego podjął uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na przekazanie przez województwo w drodze darowizny na rzecz naszego powiatu tę nieruchomość przy ul. Okopowej – powiedział wicestarosta.

Rekompensata za wcześniejszą obietnicę?

Podczas ostatniej sesji sejmiku, kiedy rozpoczęto rozpatrywać projekt uchwały dotyczącej darowizny na rzecz pow. bialskiego, swoje wątpliwości zgłosiła radna Zofia Woźnica (KO) z pow. biłgorajskiego. Proponowała, aby zamiast darowizny rozważyć jakąś zamianę na inną inwestycję w posiadaniu pow. bialskiego.

Ewa Płocica-Poślednik, wicedyrektor departamentu infrastruktury i majątku województwa Urzędu Marszałkowskiego, wyjaśniła, że hotel pielęgniarek w proponowanym do darowania budynku jest w bardzo złym stanie. - Nie doszło do przekazania miastu, podejrzewam, że w UM nie mieli funduszy. Powiat zatem wystąpił z prośbą o pozyskanie obiektu - tłumaczyła.

Powstanie teraz analiza ustalająca, czy budynek na darowanej nieruchomości został zbudowany zgodnie z planami oraz na jakiej zasadzie zamieszkują tam ludzie

Były marszałek województwa lubelskiego i następnie były sekretarz powiatu bialskiego, obecny radny sejmiku Sławomir Sosnowski (PSL), przypomniał zaległe zobowiązanie wobec pow. Biała Podlaska.

- Pod koniec poprzedniej kadencji sejmik podjął uchwałę o sprzedaży powiatowi części nieruchomości przy ul. Warszawskiej 14 na siedzibę starostwa. Zarząd nie zrealizował tej uchwały. Teraz będzie dobra rekompensata za tamtą uchwałę. Niech największy powiat województwa ma swoje lokum! - zachęcał były marszałek.

Wicemarszałek Michał Mulawa (PiS) wyjaśnił, że wojewódzkie jednostki, m.in. Medyczne Studium Zawodowe, przeniosą się do modernizowanego w ramach Polskiego Ładu gmachu przy ul. Warszawskiej. Nadmienił, iż wcześniej Urząd Marszałkowski prowadził rozmowy na temat udostępnienia Inspekcji Transportu Drogowego budynku przy ul. Okopowej, ale nie było odpowiedniego zainteresowania ze strony ITD.

- Polityka zarządu zmierza, aby być najbliższym partnerem samorządów od gminy do powiatu. Jak możemy wspierać, to czynimy – inny wicemarszałek, Zbigniew Wojciechowski (PiS), ujawnił intencje uchwały. Za uchwałą o „prezencie" głosowało 30 radnych sejmiku, a 2 wstrzymało się od głosu.

Jednogłośna wola wzbogacenia powiatu

Dzień później radni powiatu bialskiego jednogłośnie przyjęli uchwałę o wyrażeniu zgody na przyjęcie nieruchomości w formie darowizny. Małgorzata Ostrowska, dyrektor wydziału geodezji, katastru i nieruchomości Starostwa Powiatowego, w uzasadnieniu do projektu uchwały stwierdziła, że wartość nieruchomości została oszacowana na 4,57 mln zł, w tym wartość gruntu na 1,34 mln zł.

- Biorąc pod uwagę, że nabycie nieruchomości zabezpieczyłoby potrzeby lokalowe starostwa i stanowiło zabezpieczenie gwarancji wykonywania ustawowych zadań nałożonych na powiat, należy podjąć uchwałę o wyrażeniu zgody – uzasadniła dyrektor.

Właściwie podczas dyskusji w Białej Podlaskiej padło tylko jedno pytanie, które zadał radny Wojciech Mitura (Porozumienie Samorządowe). Zapytał, jaki będzie status lokatorów, którzy zamieszkują część obiektu przy Okopowej, gdyż miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego wyznaczał tam usługi zdrowotne i administracyjne.

Katarzyna Pajdosz, radca prawny, wyjaśniła radnemu, że starostwo nie ma obecnie wszystkich dokumentów koniecznych do oceny tej nieruchomości.

- Uchwała jest podstawą dającą możliwość podjęcia dalszych działań. Dopiero dzięki niej zarząd będzie mógł ustalić stan prawny i uzyskać pełną dokumentację, na podstawie której możliwe stanie się podpisanie aktu notarialnego – tłumaczyła prawniczka.

Potwierdziła, że po podjęciu uchwały powstanie analiza ustalająca, czy budynek na darowanej nieruchomości został zbudowany zgodnie z planami oraz na jakiej zasadzie zamieszkują tam ludzie.

Kiedy wszystkich obecnych 19 radnych głosowało za tą uchwałą, starosta Mariusz Filipiuk podziękował wszystkim za zdroworozsądkowe podejście, a szczególnie wicestaroście Januszowi Skólimowskiemu za wkład pracy i przekonanie władz Urzędu Marszałkowskiego, aby powiat bialski mógł otrzymać nieruchomość. Starosta podziękował też marszałkowi województwa. Zapewnił, że jak zostanie podpisany akt notarialny, radni będą na bieżąco informowani, jak wygląda sytuacja z nieruchomością.

Marek Pietrzela

Fot.Marek Pietrzela

Janusz Skólimowski,
wicestarosta bialski

Wykorzystamy obiekt na potrzeby starostwa

Chcemy przejąć budynki przy ul. Okopowej na działalność starostwa. Część ze szkołą policealną została już wyremontowana, a mieszkalna jest też w znośnym stanie. Zamieszkali tam ludzie będą nadal mogli tam pozostać. Mogą się jedynie zmienić opłaty za media. Wykorzystamy obiekt też na potrzeby starostwa, może znajdzie tam miejsce Powiatowa Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, a może też Powiatowy Urząd Pracy. Jesteśmy otwarci na poszukiwanie najlepszych rozwiązań dla powiatu.

Fot.Marek Pietrzela

Dariusz Litwiniuk,
przewodniczący bialskiego klubu radnych Zjednoczonej Prawicy

Błędem była rezygnacja pana prezydenta z tej darowizny, która pozwalała na przygotowanie w budynku przy ul. Okopowej wielu lokali zastępczych, aby remontować kamieniczki w centrum miasta. Pan starosta z pocałowaniem ręki sięgnął po budynki warte 4,5 mln zł. Miasto nie dostrzegało tego potencjału, tylko wydatki. W listopadzie z gmachu wyprowadza się Medyczne Studium Zawodowe i starostwo będzie mogło tam już zagospodarować część budynku. Powiat może skorzystać też z funduszy unijnych.

BIA

eprasa.pl 8e8649199c

BIAŁA SIĘ DZIEJE

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota terespolska

Wojewódzko-miejska ścieżka pieszo-rowerowa

Marszałek województwa pomoże wyjść burmistrzowi Terespola z impasu przetargowego związanego z przygotowywaną budową ścieżki pieszo-rowerowej wraz z oświetleniem wzdłuż ulicy Kodeńskiej.

Czas realizacji wynosi 20 miesięcy. Po sesjach samorządowych miejskiej i wojewódzkiej nastąpi podpisanie umowy na budowę ścieżki

Trzy kolejne postępowania nie przyniosły rozstrzygnięcia na wybór wykonawcy tej inwestycji, która ma być realizowana w ramach Polskiego Ładu. Na budowę ścieżki w ciągu drogi wojewódzkiej nr 698, wzdłuż ul. Kodeńskiej, na odcinku od ul. Wojska Polskiego do drogi krajowej nr 2 dofinansowanie budżetowe wynosi ponad 2,4 mln zł.

W lutym burmistrz Jacek Danieluk postanowił zorganizować już ostatni trzeci przetarg. Liczył na to, że oferta będzie sięgać ok. 2,5 mln zł, bo taką kwotę pierwotnie miasto przeznaczyło na to zadanie.

Najniższą stawkę za wykonanie inwestycji spośród trzech oferentów, czyli 3,45 mln zł zaproponowało bialskie konsorcjum PPHU Transbet. Przetarg pozostawiono bez rozstrzygnięcia, a burmistrz ruszył na poszukiwanie dodatkowych pieniędzy na inwestycję.

- Zwróciłem się z prośbą do Zarządu Województwa Lubelskiego o dofinansowanie tego zadania realizowanego na drodze wojewódzkiej, na szlaku rowerowym Green Velo. Spotkałem się z życzliwością marszałka Jarosława Stawiarskiego, który obiecał, że skieruje projekt uchwały do Sejmiku Województwa Lubelskiego o wsparcie nas 500 tys. zł na wkład własny do tej budowy. Podobną sumę też przygotujemy w mieście – wyjaśnia burmistrz.

Dodaje, że czas realizacji wynosi 20 miesięcy. Po sesjach samorządowych miejskiej i wojewódzkiej nastąpi podpisanie umowy na budowę ścieżki.

(pim)

Jacek Danieluk,
burmistrz Terespola

Marszałek życzliwy

- Zwróciłem się z prośbą do Zarządu Województwa Lubelskiego o dofinansowanie tego zadania realizowanego na drodze wojewódzkiej, na szlaku rowerowym Green Velo. Spotkałem się z życzliwością marszałka Jarosława Stawiarskiego, który obiecał, że skieruje projekt uchwały do Sejmiku Województwa Lubelskiego o wsparcie nas 500 tys. zł na wkład własny do tej budowy. Podobną sumę też przygotujemy w mieście.

Przemytnicy liczyli na kolejowy szlak

Kontrabanda w suwnicach wagonowych

Fot.IAS Lublin

Strażnicy i celnicy wspólnie wykrywają duże pakiety przemycanych papierosów w wagonach

Największy w tym roku przemyt papierosów zatrzymali celnicy i strażnicy graniczni na kolejowym przejściu granicznym w Terespolu. Po zamknięciu granicy dla białoruskich ciężarówek przestępcy próbują przerzutu używek do Polski wagonami.

Michał Deruś, rzecznik prasowy lubelskiej Izby Administracji Skarbowej poinformował nas w czwartek, że rekordowej ilości nielegalne wyroby tytoniowe ukryte były w składzie towarowym relacji Brześć – Małaszewicze.

- Funkcjonariusze z lubelskiej Służby Celno-Skarbowej i Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej znaleźli je w górnych suwnicach sześciu krytych wagonów. Szczegółowa rewizja składu przeprowadzona została w Oddziale Celnym w Małaszewiczach – wyjaśnia rzecznik.

Dodaje, że szacunkowa wartość rynkowa zatrzymanych 21,5 tys. paczek papierosów wynosi ponad 320 tys. zł.

To kolejny wykryty przemyt w suwnicy wagonów, przechwycony przez obie służby graniczne w ostatnich dniach na przejściu w Terespolu. We wtorek Michał Deruś poinformował nas, że w składzie towarowym relacji Brześć – Małaszewicze funkcjonariusze Służby Celno-Skarbowej i Straży Granicznej znaleźli w sumie 10 080 paczek papierosów popularnych na Białorusi marek.

- Papierosy ukryte były nietypowo – bo w górnej suwnicy dwóch krytych wagonów. Wszystkie posiadały białoruskie znaki akcyzy – relacjonował rzecznik. Zaznaczył, że szacunkowa wartość rynkowa zatrzymanych wyrobów wynosiła wtedy ponad 150 tys. zł.

Dalsze ustalenia w tych sprawach prowadzi Lubelski Urząd Celno-Skarbowy w Białej Podlaskiej.

(Pim)

Tysiąc cudzoziemców chciało ochrony w Terespolu

Obcokrajowcy składali legalne wnioski

Prawie co dziesiąty złożony w Polsce wniosek o udzielenie ochrony międzynarodowej składali cudzoziemcy w Terespolu. Część z autorów tych wniosków przebywa w bialskim ośrodku.

Okazuje się, że w minionym roku Urząd do Spraw Cudzoziemców wydał prawie 11 tys. decyzji w sprawach o udzielenie ochrony międzynarodowej. Rekordowa była liczba pozytywnych rozstrzygnięć, które dotyczyły głównie obywateli Białorusi i Ukrainy.

Jakub Dudziak, rzecznik prasowy tego urzędu, poinformował nas, że w 2022 r. wnioski o udzielenie ochrony międzynarodowej w Polsce złożyło 9,9 tys. cudzoziemców. Nie wszyscy obcokrajowcy przybywający do naszego kraju, muszą powracać na granicy białorusko-polskiej na wschód, kiedy zatrzymuje ich Straż Graniczna. Część opozycji rozgłasza także w Brukseli, że nielegalni migranci skazani są tylko na pushbacki, czyli wypychanie na stronę białoruską i nawet na zagrożenie śmiercią w lasach... Tymczasem cudzoziemcy mają szansę uzyskać ochronę międzynarodową, kiedy uciekają przed prześladowaniami w swoim kraju i nie stanowią zagrożenia dla bezpieczeństwa Polski.

- Byli to w większości obywatele: Białorusi – 3,1 tys. osób, Rosji – 2,2 tys. osób, Ukrainy – 1,8 tys. osób, Iraku – 0,6 tys. osób oraz Afganistanu – 0,4 tys. osób. Liczba złożonych wniosków była o ok. 28 proc. wyższa niż w 2021 r. - podsumowuje rzecznik.

Ponadto wyjaśnia, że w ubiegłym roku Urząd do Spraw Cudzoziemców wydał decyzje wobec 10,7 tys. osób. To o 127 proc. więcej rozpatrzonych spraw w porównaniu do 2021 r.

- Warunki przyznania ochrony międzynarodowej spełniało prawie 5 tys. cudzoziemców. Byli to przede wszystkim obywatele: Białorusi – 3,6 tys. osób, Ukrainy – 1 tys. osób i Rosji – 0,1 tys. osób. Decyzje negatywne otrzymało 1,6 tys. cudzoziemców. Najliczniejsze grupy w tym zakresie stanowili obywatele: Rosji – 0,6 tys. osób, Iraku – 0,4 tys. osób oraz Tadżykistanu – 80 osób - relacjonuje Jakub Dudziak.

Zapytaliśmy rzecznika, ilu przybywających do naszego kraju w minionym roku przez Terespol poprosiło o legalną ochronę w Polsce.

- W ubiegłym roku w Placówce Straży Granicznej w Terespolu wnioski o udzielenie ochrony międzynarodowej złożyło 1 tys. cudzoziemców – odpowiedział Jakub Dudziak. Dodał, że w recepcyjnym ośrodku dla cudzoziemców w Białej Podlaskiej przebywa obecnie 70 osób.

Marek Pietrzela

Fot.Marek Pietrzela

Jakub Dudziak,
rzecznik prasowy Urzędu do Spraw Cudzoziemców

Nie może stanowić zagrożenia dla bezpieczeństwa

Cudzoziemcowi udziela się ochrony międzynarodowej - w formie statusu uchodźcy lub ochrony uzupełniającej, jeśli w jego kraju pochodzenia grozi mu prześladowanie lub rzeczywiste ryzyko utraty życia czy zdrowia. Wobec danej osoby nie mogą przy tym występować okoliczności wskazujące, że może np. stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa.

Rentgen i pies na przemyty

Celnicy wykryli w Małaszewiczach i w Koroszczynie łącznie 2,9 tys. paczek przemycanych papierosów. Większa część była ukryta w wagonie z pelletem, a mniejsza w belkach naczepy.

Michał Deruś, rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej w Lublinie, poinformował nas w minionym tygodniu, że funkcjonariusze Służby Celno-Skarbowej z Małaszewicz skutecznie skontrolowali pociąg towarowy jadący z Białorusi do Polski.

- W jednym z wagonów z pelletem mundurowi wykryli 1,5 tys. paczek papierosów ukrytych pod wierzchnią warstwą towaru. Do kontroli pociągu wykorzystano urządzenie RTG – stwierdza rzecznik.

W Koroszczynie celnicy zaś efektywnie kontrolowali zestaw ciężarowy.

- Obraz z urządzenia RTG oraz przeszukanie z udziałem psa służbowego jadącego z Białorusi samochodu doprowadziły do wykrycia 1,4 tys. paczek papierosów. Kontrabanda ukryta była w belkach zabezpieczających naczepy – podkreśla Michał Deruś.

Dodaje, iż do przemytu przyznał się kierujący pojazdem obywatel Białorusi. Wyjaśnił nam, że ciężarówka, którą kierował Białorusin, należała do polskiego przewoźnika. Obecnie bowiem nie mogą wjeżdżać do naszego kraju ciężarówki z Białorusi.

(pim)

BIA

eprasa.pl 8e8649199c